Cena numeru 25 groszy.

DZIS 28 STRON: 16 stron „Republiki", 4 stroy „Dodatku Literacko Naukowego" i 8 stron „Panoramy".

Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ. NIEDZIELA, D. 2 PAŹDZIERNIKA 1932 | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 27

POWSZECHNA ZNIŻKA CEN.

Rozporządzenie o wyznaczaniu cen gospodarczo usprawiedliwionych. — Najtańsze papierosy w Europie. — Ulepszanie wyrobów tytuniowych.

Papierosy z polskich liści tytuniowych.

Warszawa, 1 października.

W „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cegły.

Rozporządzenie to oparte jest o ustawę o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku. Ustawa ta w pierwszym swym artykule przewiduje, że „celem zaopatrzenia rynku wewnętrznego w przedmioty powszedniego użytku, tudzież zapobiegania zwyżce cen na te przedmioty, uprawnia się ministra spraw wewnętrznych, aby po wysłuchaniu czynników fachowych i w porozumieniu z ministrami skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa oraz robót publicznych regulował: a) przemiał zbóż chlebowych i wypiek, b) ceny przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, odzieży, obuwia, nafty, węgla, żelaza i cegły, w szczególności przez wyznaczanie cen tych artykułów na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany".

Rozporządzenie wykonawcze, wydane 29 października 1929 r. na podstawie wspomnianej ustawy, przekazało uprawnienia ministra spraw wewnętrznych, wojewodom z prawem dalszego przekazywania tych uprawnień na władze administracyjne niższej instancji. Jednocześnie rozporządzenie to wymieniało następujące artykuły, których ceny mogły podlegać regulacji przez władze administracyjne: mąkę, pieczywo, mięso, słoninę, szmalec, wyroby masarskie, oraz cegłę. Ostatnie rozporządzenie rozszerza zakres uprawnień władz administracyjnych do regulowania cen na artykuły: odzież, obuwie, naftę, węgiel i żelazo.

***

Rozporządzenie powyższe, aczkolwiek nie nowe w swej osnowie, daje przedsmak większej niż dotychczas ingerencji czynnika urzędowego do spraw życia gospodarczego. Rozumiejąc doniosłość przeciwdziałania zwyżce cen bez istotnych powodów, nie możemy jednak powstrzymać się od uwagi, że są to nader ryzykowne drogi, które już wielokrotnie zawiodły. Jedynie sumienne i gruntowne badanie rynków i branie pod uwagę wymagań rzeczywistego życia gospodarczego może być dla czynnika urzędowego nicią przewodnią przy wszelkiej ingerencji w tych niesłychanie skomplikowanych materjałach. Z tym większym naciskiem to podkreślamy, że nowe rozporządzenie dotyczyć będzie takich gałęzi przemysłu i handlu, jak skórnictwo, konfekcja włókiennicza, węgiel, nafta i żelazo.

Tani papieros.

W dyrekcji monopolu tytuniowego, do której zwróciliśmy się o wyjaśnienia w sprawie zniżki cen, dowiadujemy się że przy wyborze gatunków kierowano się przedewszystkiem zasadą obniżenia cen, względnie dania taniego papierosa najbardziej niezamożnym sferom społeczeństwa.

W tym celu wprowadzono
nowe papierosy p. n. „Cienkie",
po 1 i pół grosza za sztukę.

Jest to papieros wyrabiany wyłącznie z polskich liści tytuniowych i jest bezustnikowy. Jest to najtańszy dzisiaj papieros w Europie. Dla przykładu wystarczy wskazać, że najtańszy papieros w Niemczech, t. zw. „papieros dla bezrobotnych" kosztuje około 4 grosze, we Francji 3 gr itd.

Obniżenie ceny „Płaskich" o pół grosza na sztuce wydaje się pozornie nieznaczną zniżką, ale zwrócić należy uwagę na jego dużą wziętość (w r. ub. sprzedano 700 milionów sztuk).

Machorka stanowi 65 proc. całej sprzedaży ilościowej tytuniu, czyli, że zniżka ceny ((przedniej" Machorki o 14,2 proc. a „zwykłej" o 16,5 proc. także stanowi poważną redukcję wpływów.

Ceny innych gatunków nie dało się zmniejszyć ze względów kalkulacyjnych, przyczem sprzedaż niektórych z nich, jak „Aromatica" (3 grosze sztuka) stale podnosi się a nie spada (w ub. roku sprzedano ok. 1.400.000.000 sztuk), co wskazywałoby na wzięcie i dostateczną taniość papierosa.

Niezależnie od wprowadzonej zniżki stale ulepsza się gatunki wyrobów, co również wymaga dużego nakładu kosztów.

Statek polski „Niemen" zatonął

wskutek zderzenia z fińskim czteromasztowcem. — Załogę polską zdołano uratować

Gdynia, 1 października.

Władze portowe w Gdyni otrzymały w dniu wczorajszym alarmującą wiadomość o katastrofie,

JAKIEJ ULEGŁ STATEK POLSKI „NIEMEN".

Statek ten należy do „Żeglugi Polskiej" i w pobliżu Goetteborgiem zetknął się z fińskim czteromasztowcem „Lawhill z Mariehamm.

Uszkodzenie było tak znaczne, że w ciągu 8 minut „Niemen"

POSZEDŁ NA DNO.

Statek „Lawhill" został również uszkodzony, jednak tylko nieznacznie.

ZAŁOGĘ „NIEMNA" WYRATOWAŁ szwedzki parowiec „Kronpridsessan Margaretta", zdążający w kierunku Goetteorga.

Sztokholm, 1 października.

O szczegółach katastrofy „Niemna" donoszą:

W chwili katastrofy kapitan „Niemna" znajdował się na mostku kapitańskim. Noc była mglista, padał deszcz, morze było wzburzone.

Około godziny trzeciej kapitan spostrzegł w odległości około 25 metrów jakiś statek, dążący z dużą szybkością. W chwili potem nastąpiło zderzenie Barka „Lawhill" ugodziła „Niemen" w sam środek, wybijając głęboki otwór, przez który do wnętrza statku wdzierać się zaczęły strumienie wody.

Kapitan siłą zderzenia został zrzucony z mostka na pokład, doznając okaleczenia ręki. Mimo to kapitan natychmiast uderzył w dzwon alarmowy, wzywając załogę na pokład. Bezzwłocznie opuszczono na wodę łodzie ratunkowe.

Załoga w większości niemal zupełnie naga, zbiegła do łodzi, wiosłując szybko, aby oddalić się jaknajbardziej od tonącego okrętu, który mógłby pociągnąć łodzie w otchłań wodną.

Podczas zderzenia załamał się maszt „Niemna", niszcząc stację radjową.

Wkrótce po odbiciu łodzi od statku, w siedem minut od chwili katastrofy „Niemen" poszedł na dno.

Załoga utrzymywała się na morzu wiosłując w ciągu siedem godzin, przy bardzo wysokiej fali.

Herriot śmieje się z Neuratha.

Kto jest nietaktowny, premjer francuski, czy niemiecki minister spraw zagranicznych? — Spór o kurtuazje. — Historja niedoszłego spotkania.

Deklaracja Neuratha wywołała nieprzyjemne komentarze

Paryż, 1 października.

Saint Brice donosi do „Le Journal" z Genewy, że Herriot przyjął oświadczenie Neuratha serdecznym wybuchem śmiechu.

Niemiecki minister spraw zagranicznych skarżył się, że nie miał sposobności spotkać się z Herriotem, kiedy najelementarniejsze zasady kurtuazji kazały mu złożyć premjerowi francuskiemu wizytę. Już same zwyczaje protokularne nakazywały Neuratowi, jako zwykłemu ministrowi spraw zagranicznych uczynić pierwszy krok.

Neurath naraził się na śmieszność wyrażając utyskiwanie, że nie został powiadomiony o przemówieniu Herriota, a przecież sam wysłał do hotelu Bergues jednego z delegatów niemieckich, ażeby podziękował premjerowi francuskiemu za uprzedzenie go o swym zamiarze zabrania głosu, zawiadamiając jednocześnie, że został wezwany do Berlina i ma nadzieję, że uda mu się później spotkać się z Herriotem.

Co do samej deklaracji von Neuratha, to, zdaniem premjera, nie przynosi ona nic nowego. Intencje Niemiec są znane. Projekty podwojenia Reichswehry, gromadzenia wielkich zapasów materjału wojennego i wprowadzenia milicji nie powstały od wczoraj.

Zdaniem St. Brice, oświadczenie Neuratha jest nieprzyjemne, zwłaszcza dla anglików, daje im ono bowiem wyraźnie do zrozumienia, że Niemcy nie chcą nic wiedzieć o propozycjach Hendersona.

Paryż, 1 października.

Prasa paryska protestuje przeciwko wczorajszemu wywiadowi ministra Neuratha, zwłaszcza przeciwko napastliwemu tonowi, zaznaczając, iż wywiad zawiera wyraźną chęć przerwania wszelkich rokowań, aby uniknąć ankiety w sprawie tajnych zbrojeń niemieckich, do czego niewątpliwie doszłoby.

„Le Matin" występuje przeciwko ukutej dziś w Berlinie legendzie, według której Herriot miał zachować się wobec delegacji niemieckiej w sposób nietaktowny. Sprawa przedstawia się wprost przeciwnie. Herriot poszedł tak daleko jak tylko można było w kierunku pojednawczym, uprzedzając von Neuratha o zamiarze swym wygłoszenia przemówienia na zgromadzeniu Ligi i dodając, że mowa jego nie będzie miała wcale charakteru polemicznego.

Minister Neurath rozumiał to doskonale i usiłował odroczyć swój wyjazd z Genewy, nie udało mu się jednak zmienić rozkazów Berlina. Podziękował on Herriotowi za uprzejmość i wyraził ubolewanie, że nie może osobiście usłyszeć jego mowy.

Polska będzie wybrana do rady Ligi.

Turcja chce umożliwić Polsce ponowny wybór.

Genewa, 1 października.

Omawiając ponowne wybory do rady Ligi Narodów „Journal de Geneve" pisze m. in.:

„Co się tyczy Polski — jej wybór ma miejsce w warunkach specjalnych, odbywać się ma bowiem w dwuch terminach. Jeżeli Polska otrzyma dwie trzecie głosów, które uznają ją za uprawnioną do wyboru, sam wybór będzie zapewniony. Jednak w kwestji tej istnieje pewna opozycja, niektóre państwa są bowiem przeciwne systemowi reelekcji i pragną zapobiec ustaleniu się tego systemu w permanencji.

Zapatrywaniom tych państw można przeciwstawić poważne argumenty. Polska ma wiele spraw politycznych i będzie musiała często zasiadać w radzie, a więc jest rzeczą logiczną, aby była jej członkiem.

Liga Narodów ma dość trudności w chwili obecnej, aby stwarzać inne, sztuczne.

Względy te będą zapewne decydowały w kwestji uzyskania przez Polskę ⅔ głosów.

Gdyby stało się inaczej, spadek po Polsce otrzymałaby Turcja. Biorąc pod uwagę, że stosunki między Polską i Turcją zawsze były doskonałe. Turcja nie czyni żadnych kroków, któreby dopomogły jej do objęcia stanowiska w Radzie. Spodziewać się przeto trzeba, iż wybór Polski będzie zapewniony, tembardziej, iż jej zasługi wobec Ligi spotykały się z należytem uznaniem.

Płonąca kobieta wyskoczyła z 3 piętra

Straszny wypadek w domu przy ul. Wysokiej 18.

Dom przy ulicy Wysokiej 18 był ubiegłej nocy terenem wstrząsającego wypadku. W domu tym mieszkał Władysław Gajda wraz z żoną 22-letnią Marją. Z powodu zbliżającej się zimy Gajdowa postanowiła wypakować garderobę i oczyścić ją. W tym celu przygotowała benzynę, ażeby wyprać palto oraz apaszkę.

Po ukończeniu tej czynności, Gajdowa zarzuciła apaszkę na plecy i z wypranem paltem w ręku weszła do kuchni, ażeby wysuszyć je. W chwili, kiedy zbliżyła się do kuchennego pieca buchnęły płomienie. Apaszka oraz palto poczęły płonąć, wkrótce zajęła się również suknia, tak że w ciągu kilku zaledwie sekund Gajdowa stała się żywą pochodnią.

Nieszczęśliwa kobieta poczęła rozpaczliwie wzywać pomocy. Znajdujący się w mieszkaniu mąż pod wpływem przerażenia stracił zupełnie głowę, nie wiedząc, w jaki sposób pospieszyć z ratunkiem.

Gajdowa tymczasem krzycząc z bólu biegała po pokoju, w pewnej chwili podbiegła do okna i wyskoczyła z 3-go piętra na bruk. Wtedy dopiero pobiegli sąsiedzi, którzy zaalarmowali pogotowie ratunkowe.

Gajdowa ciężko poparzona i potłuczona wskutek upadku, odwieziona została w agonji do szpitala. (p)

Gandhi znów grozi głodówką.

Achmedabad, 1 października.

Jak słychać, Gandhi dał do zrozumienia swym zwolennikom, iż rozpocznie głodówkę, jeżeli w ciągu sześciu miesięcy piętno „niedotykalności" nie będzie starte z kast, któremi on się obecnie bardzo czynnie zajmuje.

Mussolini ofiarował 50 tys. lirów

na rzecz ofiar trzęsienia ziemi.

Ateny, 1 października.

Na rzecz ofiar ostatniego trzęsienia ziemi premjer włoski Mussolini ofiarował 50.000 lirów.

Wczorajsze wstrząsy podziemne były stosunkowo słabe.

Szkody wyrządzone przez trzęsienie ziemi na górze Athos, są nieznaczne. Słynny klasztor ocalał.

Komuniści w elektrowni warszawskiej

Aresztowanie wywrotowców, którzy m. inn. mieli wywołać rozłam w P.P.S.

Warszawa, 1 października.

(S. T.) Władze bezpieczeństwa wpadły na ślad wielkiej afery komunistycznej na terenie elektrowni warszawskiej. Wśród pracowników elektrowni prowadzili ożywioną działalność członkowie P. P. S. C. K. W. Józef Jeleński, właściciel domu na Powiślu oraz Władysław Brzozowski i Zdzisław Pawłowski. Wszyscy trzej utrzymywali ścisły kontakt z warszawską organizacją komunistyczną z ramienia której tworzyli na terenie elektrowni jaczejkę komunistyczną.

Działalność jaczejki polegała na przygotowaniu strajków w instytucjach użyteczności publicznej. Kierownictwo komunistycznej Partji polskiej pokładało duże zwłaszcza nadzieje w Pawłowskim, który jako technik prowadził wykresy podziemnych rozgałęzień, dzięki czemu dokładnie był obeznany z siecią elektryczną. Wywrotowcy mieli jeszcze inne, bardziej delikatne zadanie, wywołania w P. P. S. C. K. W. rozłamu na korzyść komunistów tworząc w łonie partji grupę opozycyjną.

Wczoraj policja wkroczyła do mieszkania Jeleńskiego (Strzelecka 11) w chwili, gdy odbywało się tam posiedzenie jaczejki. Aresztowano wszystkich uczestników zebrania, a mianowicie Jeleńskiego, Brzozowskiego, Pawłowskiego, Izaka Goldkorna i Chawę Neuman, studentkę uniwersytetu warszawskiego. Skonfiskowano notatki oraz rękopisy gotowe już do druku w nielegalnym organie „Czerwona Elektrownia". Spodziewane są dalsze aresztowania.

Nie wolno świętować urodzin Hindenburga!

Niezwykły zakaz hitlerowskiego rządu w Anhalt.

LIPSK, 1 października.

Narodowo - socjalistyczny rząd anhaltski wydał zarządzenie, zabraniające szkołom publicznym i urzędom państwowym obchodzenia uroczystości, względnie wywieszania flagi państwowej z okazji 85 rocznicy urodzin prezydenta Hindenburga.

Wiadomość ta wywołała wielkie oburzenie wśród nacjonalistycznej części społeczeństwa Anhaltu, które wbrew stanowisku rządu planuje urządzenie w całem państwie wielkich manifestacyj na cześć jubilata. Na akademję do Dessau na zaproszenie Stahlhelmu przybyć ma osobiście minister spraw wewnętrznych Rzeszy v. Gayl.

Prasa nacjonalistyczna i demokratyczna ostro potępia nowy ten wybryk polityczny narodowych socjalistów.

Czy Włochy wystąpią z Ligi Narodów?

Rzym, 1 października.

W dniu jutrzejszym zbiera się pod przewodnictwem Mussoliniego wielka rada faszystowska.

Na porządku dziennym, który jest tak obfity, iż wymagać będzie kilku posiedzeń znajduje się m. in. zbadanie sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Włoch.

Zaznaczyć należy, że od ostatniej sesji Wielkiej Rady krążą pogłoski o możliwości wystąpienia Włoch z Ligi Narodów. Wszystko pozwala przypuszczać, że możliwość ta w obecnych warunkach nie istnieje.

ARGUMENTY.

I.

W wileńskiem „Słowie", dzienniku ciekawie redagowanym przez konserwatywnego posła **Mackiewicza (Cat)** ukazał się artykuł p. t.: **„Proszę, błagam o kontrargumenty"**. Autor skarży się na swoje **odosobnienie w polskiej** publicystyce wyrażające się w tem, że **„zapomniano o jego osobie"**, że nikt nie polemizuje z jego konkretnemi, istotnemi argumentami, szczególnie o ile chodzi o **stosunki polsko-niemieckie.** Autor wylicza **pięć tez,** o których mówić będziemy poniżej, a pozatem czyni wiele charakterystycznych uwag o **rządzie Papena, partyjnictwie w Niemczech, socjaldemokratach i militaryźmie.** Każdy z tych tematów nasuwa wiele uwag, każdy porusza sprawy z innej dziedziny, z pewnością ogromnie interesujące. Niniejszy artykuł polemiczny, jeśli to polemiką nazwać można — będzie może w porządku poruszanych spraw nieco chaotyczny, ale nie sprawi to czytelnikowi kłopotu, albowiem każdy temat jest zamknięty w sobie.

* * *

Pro domo sua pyta p. Cat:

— Dlaczego moje niemieckie artykuły są traktowane tak, jakby ich nie było? Dlaczego o moich monarchistycznych wystąpieniach wielu kolegów rozpisywało się, a o mojej pokojowej wobec Niemiec linji nikt nie raczy się odezwać?"

P. Cat ma rację. Jego **monarchistyczne wystąpienia** zapewniły mu w prasie pewien **rozgłos.** Ale niechaj nie wydaje się p. Catowi, że to **głębia myśli politycznej** tak **porusza naszą publicystykę i czyni rumor dokoła nowej idei,** słusznej czy niesłusznej. Publicystyka nasza, ze małemi wyjątkami, stoi na **tak niskim poziomie, że o dążenie do uczciwej walki poglądów, poglądów zasadniczych nie można jej posądzać.** Pisano o monarchizmie p. Mackiewicza bo to była **„sensacja"** „dziwoląg", coś w rodzaju **cielaka o dwu głowach...**

Bo jakże to — my tu wszyscy siedzimy **okrakiem na demokratycznej, liberalnej, republikańskiej konstytucji,** a tu nagle „ktoś z Wilna" opowiada poważnie, z przekonaniem, emfazą, erudycją, temperamentem, argumentem... o... **królu!..** Bezwarunkowo — sensacja, **trzeba o tym Mackiewiczu napisać!**

I pisano. Ale że tenże Mackiewicz porusza również w sposób oryginalny. i poważny problemy niemieckie, anszlussowe, rosyjskie, francuskie, a przedewszystkim polskie — cóż to kogo obchodzi? Owszem, **przeczytać można,** ale jeszcze zadawać sobie trud **polemizowania, myślenia, argumentowania** — pocóż?... Gdy jeszcze miał markę **„made in Warsaw"!** Ale z Wilna? Kto w **Wilnie może coś mądrego wymyśleć** — prowincjonał, człowiek o **horyzoncie ograniczonym,** nie bywający w **warszawskich kawiarniach** i z całą pewnością **nie wysiadujący po przedpokojach ministerstwa spraw zagranicznych!** Cóż „taki" może wiedzieć?

* * *

A teraz do samych tez o polityce zagranicznej.

P. Cat postawił 5 tez zasadniczych. Pierwsza z nich w formie pytania „azali nieprawdą jest, że... przetłomaczona na język prostszy, brzmi:

— Nie można liczyć na żadne wewnętrzno-europejskie powikłania o charakterze wojennym. Zwłaszcza we Francji każde nowe wybory, jako jedyny rezultat przynoszą wołanie olbrzymiej większości francuzów: my chcemy pokoju".

Nie jest to właściwie teza, ale dość dowolne przypuszczenie. Któż może przewidzieć, czy będą „powikłania wojenne", czy też nie? **Budżety wojskowe rosną** — to nie ulega wątpliwości, i to wszędzie. Ostatecznie nikt nie buduje twierdz i nie odlewa udoskonalonych modeli **dalekonośnych i szybkostrzelnych armat celem pokazania ich na manewrach.** Nikt również w zamiarach propagandowych nie **inwestuje w przemysł chemiczny i lotniczy,** nie buduje kolei strategicznych i nie urządza nawet widowisk w rodzaju manewrów lotniczych we Włoszech i Francji... Tak już jest na świecie, że **kiedy zbierze się w prochowniach zbytek materjałów wybuchowych** — jak amen w pacierzu następuje **eksplozja.** Nie chcemy nawet wskazywać tych punktów Europy — a jest ich parę, gdzie **temperatura podnosi się najwyżej,** i to nie tylko na Wschodzie, ale i na Zachodzie. Trudno oczywiście stwierdzić, **czy temperatura ta opadnie, tarcia się załagodzą,** czy też zaostrzą i doprowadzą do wybuchu. Wiemy, że **wszystkie proroctwa zawodzą** (Rosja—Austrja w r. 1912), natomiast ni stąd ni zowąd **następuje katastrofa i to w okolicznościach i miejscach zgoła niespodziewanych.** Oczywiście, że istnieją objektywne, historyczne, a więc i polityczne przyczyny każdego konfliktu, ale **tkanka polityczna jest zbyt skomplikowana, a nasze środki poznawcze są zbyt małe, aby można było przewidzieć wybuch wojny tak samo, jak przewiduje się zaćmienie słońca albo wizytę komety na firmamencie!**

Istotnie we Francji naród woła nieustannie, że chce pokoju. Ale **kto się liczy z narodem?** Gdyby w r. 1914 przeprowadzić w tejże Francji głosowanie, z **całą pewnością olbrzymia większość odpowiedziałaby: „nie!" Wojen nie uchwalają nawet parlamenty, ale sztaby generalne...** Jeśli Francja głosuje zawsze pod hasłem „my chcemy pokoju" — to jest to właśnie dowód, iż **konkretnie boi się wojny,** że społeczeństwo francuskie **wyczuwa,** iż **istnieją przesłanki, na podstawie których można sądzić o możliwości starć militarnych.**

* * *

Druga teza:

— Stosunki dwuch sojuszników, t. j. Francji i Polski wobec Niemiec są całkiem inne: Francji są pokojowe, my jesteśmy przez Niemców stale napastowani. Im lepsze są stosunki francusko-niemieckie, tem gorsze stają się stosunki niemiecko-polskie. Bez posiadania Polski, jako wiernego sojusznika, Francja nie mogłaby prowadzić tak pokojowej polityki wobec Niemiec, jaką prowadzi od kilku lat, bo byłoby to dla niej niebezpieczne.

Teza powyższa jest **słuszna w całej swej rozciągłości** i w obronie tej tezy występujemy jeszcze od czasów, jeszcze kiedy **słowa „Francja" i „Traktat Wersalski"** wymawiało się w Polsce **obligotoryjnie w pozycji „na baczność",** kiedy moda była na **„dwie siostrzyce"...** Polska oczywiście była i jest jeszcze potrosze dotychczas dla Francji **piorunochronem: im większe** jest napięcie w sprawach **Pomorza,** tem ładniej **mówi się w salonach paryskich z dyplomatami niemieckiemi** tem gładziej ubija się interesy, które nie zawsze są zgodne z interesami politycznemi i gospodarczemi Polski.

Ten okres pierwszej, bezinteresownej miłości przyniósł nam **niepowetowane szkody. Entuzjazm zastępował** zwykłą buchalterję z jej odwiecznemi szeregami notowań: „winien" i „ma".

W stosunku do Francji nie wykorzystaliśmy **wielu bezpowrotnie minionych okazji,** kiedy za świadczenia przyjaźni i przymierza mogliśmy takież świadczenia otrzymywać, a **nie otrzymywaliśmy nic.** Wspomnijmy tutaj tylko okres okupacji zagłębia Ruhry...

Zarówno w tym czasie, jak i w ciągu lat następnych Europa była świadkiem **dość ostrych tarć politycznych francusko - angielskich,** w kwestji problemów niemieckich i spraw Bliskiego Wschodu. **Z tego przeciwstawienia interesów dwuch wielkich mocarstw Polska mogła wyciągnąć nielada korzyści,** ale ich nie wyciągnęła, a raczej **przegrała w opinji angielskiej,** poddając się wpływom Paryża. Ale dziś te rzeczy należą już do historyków.

Od tego czasu zmieniło się nasze **„frankofilstwo",** ale trzeba przyznać, że równocześnie **zmieniły się i objektywne warunki polityczne w Europie.** Linja polityki aktualnej musi być przystosowana do tych warunków. **Trochę nauczyliśmy się liczyć, ale poprostu niema co liczyć...**

Zbliżenie francusko - angielskie tak czy tak stawia Polskę wobec pewnych **faktów dokonanych i przesądzonych poza nami.** Widzimy, że pomimo pewnych odchyleń w koncepcjach politycznych, Londyn i Paryż znajdują wspólną linję w kwestjach Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Japonji i konfliktu na Dalekim Wschodzie, anschlussu, sprawach południowo - europejskich, a nawet Rosji. Oczywiście, że **utrudnia to w wysokim stopniu samodzielność naszej polityki w tych sprawach,** sprowadza nas raczej do roli **konsultatywnej.** I dziś już trudno jest stawiać żądania w pewnych sprawach, a raczej trzeba faktycznie oprzeć się na mocarstwie, które w większym lub mniejszym stopniu nas ze zrozumiałych względów popiera, **w tym wypadku na Francji,** ponieważ niema nikogo innego, kto dowałby interes w odgrywaniu tej. Rzecz jasna, że w pierwszym rz... tę sytuację doskonale rozumie ... **Francja i odpowiednio** ją **wyzys...** ale na to niema rady.

W tem znaczeniu jesteśmy ... **zwolennikami polskiej polityki „frank...filskiej"** zupełnie tak samo, jak daw... **byliśmy zwolennikami polityki „fra...fobskiej".** Owszem, Francja używa ... często jako **piorunochronu** w sw... skomplikowanych stosunkach z Ni...cami, t.j. przeprowadza politykę ugo...wą z Niemcami, **kierując na Polskę c... odium Berlina** i wszystkie wysiłki r...wizjonistyczne. **Ale lepiej jest być pio...runochronem, aniżeli izolowanym od całej Europy drutem...**

Oczywiście, że stosunki mogą się zmienić i wówczas wypadnie nam tylko wykorzystać te wartości, jakie się zaprezentują. Dziś tego przewidzieć nie można.

Czesław Ołtaszewski.

Fala strejków w Niemczech.

Strejkują robotnicy w Berlinie i Hamburgu.

Berlin, 1 października.

Fala strajków ekonomicznych objęła całe Niemcy, przepływając przez wielkie przedsiębiorstwa i fabryki.

Strajk w Hamburgu objął wszystkich pracowników tramwajów, autobusów i kolejki podziemnej, w liczbie około 10,000 ludzi.

W Berlinie zastrajkowało tysiąc pracowników przedsiębiorstw przewozowych, co spowodowało zatamowanie szczególnie ożywionego w dniu 1 października ruchu przeprowadzkowego.

W zakładach firmy „Kempiński" w Berlinie, zatrudniających 2.500 pracowników, strajk został w ostatniej chwili odwołany wobec cofnięcia przez zarząd zakładów decyzji co do skrócenia czasu pracy (a zatem i obniżenia zarobków).

W drukarni „Frankfurter Zeitung" zastrajkowali pracownicy techniczni, co spowodowało, że pismo wyszło ze znacznem opóźnieniem.

W poniedziałek minister pracy Rzeszy wyznaczył konferencję między pracownikami i pracodawcami w związku ze strajkiem komunikacyjnym w Hamburgu.

Guyaquil, 1 października.

Wobec wykrycia w Quito spisku wojskowego aresztowano ministra wojny republiki Ekwador i pewną liczbę urzędników państwowych.

AGRODĘ WĘDROWNĄ RED. „REPUBLIKI“

walczą dziś poraz siódmy reprezentacje footbalowe Łodzi i Warszawy.

Poraz siódmy w historji spotkań otbalowych Łódź — Warszawa o nagrodę wędrowną redakcji „Republiki“ tają dziś do walki reprezentacje piłkarskie Łodzi i Warszawy.

Zainicjonowane przez nas w roku 1929 spotkania między wybrańcami obu miast dostarczyły szerokim sferom sportowym wiele emocji, albowiem zaszedł w historji footbalu wypadek nienotowany. Piękna nagroda „Republiki“, o którą spodziewano się walczyć długie lata dostała się w ręce Warszawy już po jednorocznych rozgrywkach.

Dziwny pech prześladował wybrańców Łodzi. Pierwszy mecz o puhar „Republiki“, rozegrany w czerwcu roku 1929 w Łodzi, kończy się zupełnie nieoczekiwanem zwycięstwem stolicy w stosunku 2:1. Nieoczekiwany dlatego, że w barwach stolicy grali zawodnicy wyłącznie niemal klubów A klasowych, a ze strony Łodzi wystąpili przedstawiciele klubów ligowych.

Następny mecz, rozegrany we wrześniu w Warszawie, kończy się kompromitującą porażką naszych „repów“ w stosunku 0:5.

Dochodzi wreszcie do punktu kulminacyjnego — do trzeciego decydującego meczu w Łodzi. Nasi wybrańcy przystępują do walki jako stuprocentowi faworyci, gdyż i tym razem drużyna przeciwnika składa się niemal wyłącznie z zawodników zespołów A klasowych.

Wielka stawka trzeciego meczu, mająca decydować o dalszym losie **pięknego puharu „Republiki“** powoduje, że obie drużyny zdobyły się na maksimum wysiłku, a publiczność zostaje wprost poderwana szalonym tempem zawodów, dopingując swoich wybrańców. Lecz i tym razem los okazał się dla Łodzi niełaskawy. Łódź prowadzi do przerwy 1:0, lecz po zmianie stron traci dwie bramki i **nagroda wędrowna naszej redakcji przechodzi na własność stolicy.**

Pierwszy etap rozgrywek Łódź — Warszawa został więc zakończony i redakcja „Republiki“, pragnąc podtrzymać przyjazne stosunki łączące stolicę z grodem kominowym ofiarowuje drugi puhar, o który rozpoczęła się walka w sierpniu roku 1931.

Pierwszy mecz rozegrany zostaje w Warszawie. Nasza reprezentacja gra pięknie, jest zospołem o klasę lepszym, lecz... przegrywa w nieznacznym stosunku 0:1.

Czyżby tak wielka różnica w klasie gry dzieliła oba miasta? Czyżby faktycznie Łódź nie była w stanie ani razu pokonać stolicy?

Odpowiedź na to pytanie znaleźli miłośnicy footbalu dopiero w czerwcu roku 1931, kiedy to na boisku WKS-u silna reprezentacja stolicy pokonana została w stosunku 4:1.

Było to pierwsze zwycięstwo naszych wybrańców. Zdawało się, że odmieniły się wreszcie koleje losu, lecz już w miesiąc później w rewanżowej walce rozegranej w stolicy Łódź znów przegrywa w stosunku 2:3.

Tak więc na 6 spotkań o puhar „Republiki“ wygraliśmy zaledwie raz, podczas gdy wybrańcy stolicy poszczycić się mogą pięcioma zwycięstwami. Ogólny bilans strzelonych bramek jest dla nas również bardzo niekorzystny i brzmi: 14:8 na korzyść Warszawy.

W walce o nowy puhar „Republiki“, Warszawa musi jeszcze dwukrotnie zwyciężyć, by zdobyć go na własność.

Decydujące znaczenie posiada, rzecz zrozumiała, dzisiejsze spotkanie na boisku łódzkiem. W wypadku bowiem zwycięstwa, stolica będzie miała poważny handicap, gdyż następny mecz rozegrany zostanie w Warszawie.

Ufamy jednak, że nasza reprezentacja zrehabilituje się w dniu dzisiejszym i dowiedzie światu sportowemu, że bynajmniej nie ustępuje stolicy: domaga się tego od naszych „repów“ sportowa Łódź

Musimy naprawić niekorzystny dla nas bilens spotkań z Warszawą o puhar „Republiki“ i nie dopuścić, by i druga nagroda dostała się w ręce Warszawy.

***

Dzisiejszy siódmy mecz piłkarski reprezentacyj Warszawy i Łodzi rozegrany zostanie na boisku ŁKS-u. Początek zawodów o godz. 15.30. Sędziuje p. Rettig.

Drużyny wystąpią do gry w następujących składach:

Warszawa: Jachimek, Zajączkowski, Rusinek, Nowakowski, Zelcer, Seichter, Przeorowski, Pazurek, Kotkowski, Przeździecki, Szczepaniak.

Łódź: Mila, Karasiak, Kudelski, Pegza, Welnic, Triebe, Durka, Herbstreich, Klimczak, Sowiak, Król.

Charakterystyka drużyny łódzkiej.

Poniżej postaramy się scharakteryzować pokrótce jedenastkę piłkarską Łodzi:

Mila (ŁKS).

Goalkepper reprezentacji łódzkiej od szeregu lat broni świątyni ŁKS-u na zmianę z Frymarkiewiczem.

Mila nie jest stylowy bramkarz, posiada jednak duży zasób intuicji i szczęścia.

Barw Łodzi bronił już kilkakrotnie z dużym powodzeniem.

Karasiak (ŁKS).

Prawy obrońca naszej reprezentacji jest najstarszym „repem“ łódzkiej jedenastki.

Karasiak należy do starej generacji piłkarzy, niejednokrotnie już bronił barw Polski w meczach międzypaństwowych.

Obecnie znajduje się on w znakomitej formie i niejednokrotnie w grach ligowych przewyższa znacznie swego młodszego kolegę Gałeckiego.

Jego największą zaletą jest wspaniała taktyka w grze i wielka rutyna.

Kudelski (SKS).

Partner Karasiaka broni barw Łodzi poraz czwarty. Jest to typ gracza niezwykle szybkiego.

Taktycznie ustępuje znacznie swemu koledze przewyższa go za to szybkością w grze.

Pegza (ŁKS).

Sympatyczny pomocnik ŁKS-u jest idealnym typem pracowitego piłkarza.

Po dość długiej przerwie Pegza znów zajął miejsce w swej drużynie ligowej i poprawia się znacznie z meczu na mecz.

Welnic (ŁKS).

Wychowanek Unionu dopiero od dwuch lat gra w ŁKS-ie. Był on już próbowany na różnych pozycjach i dopiero ostatnio okazało się, że najbardziej odpowiada mu pozycja środkowego pomocnika.

Welnic jest zawodnikiem bardzo pracowitym a wielką jego zaletą jest błyskawiczne pozbywanie się piłki, którą potrafi zawsze poddać swemu graczowi.

Triebe (ŁTSG).

Lewy pomocnik zespołu łódzkiego jest jednym z czołowych zawodników w swej drużynie.

Cechuje go wielka pracowitość, dobre ustawianie się i duża ambicja w grze co w sumie czyni zeń idealnego pomocnika.

Durka (ŁKS).

Wielokrotny reprezentant Łodzi wykazuje z roku na rok lepszą formę. Szczególnie w sezonie bieżącym wybijał się on jako znakomity strzelec.

Herbstreich (ŁKS).

Wespół z Durką stanowi on doskonale zgraną parę. Ostatnio wykazuje Herbstreich znaczny spadek formy, niemniej jednak jest wciąż jeszcze najlepszym łącznikiem w Łodzi.

Klimczak (Turyści).

Były gracz WKS-u posiada idealne warunki na kierownika napadu. Dobry dribler i strzelec oraz świetny taktyk, lecz często zbyt leniwy w grze.

W roku bieżącym grywa on stale w reprezentacji na pozycji kierownika napadu i do tej pory jeszcze nie zawiódł.

Sowiak (ŁKS)

Lewy łącznik naszej reprezentacji gra znakomicie w polu, natomiast zawodzi często pod bramką.

W ostatnich czasach uczynił on jako strzelec znaczne postępy.

Król (ŁKS).

Jeden z najlepszych napastników naszego zespołu. Szybki i obrotny potrafi zawsze wykorzystać odpowiedni moment do strzału.

Znajduje się też Król na czołowem miejscu w liście strzelców ŁKS-u.

Lass (ŁTSG).

Rezerwowy bramkarz naszej reprezentacji nie ustępuje o wiele Mili. Chwyta on szczególnie dobrze górne piłki.

Frankus (Turyści).

Wszechstronnie utalentowany piłkarz. Grywał niejednokrotnie w reprezentacji z wielkiem powodzeniem.

Frankus jest piłkarzem, którego można wstawić na każdą pozycję i dlatego jest nieoceniony dla reprezentacji.

Francman (ŁTSG).

Prawy łącznik mistrza Łodzi wykazuje wspaniałą orjentację pod bramką przeciwnika, wyróżniając się w swym zespole jako pierwszorzędny strzelec.

Uwaga sportowcy!

W dniu dzisiejszym rozegrają piłkarze polscy dwa mecze. Silniejsza reprezentacjo grać będzie z Rumunją w Bukareszcie, a nieco słabszy zespół z Łotwą w Warszawie.

Wyniki obu spotkań ogłoszone zostaną w oknie wystawowym „Republiki“ między godz. 6 a 6.30.

Węgry--Polska 50:32.

Jeszcze jedna porażka lekkoatletów polskich.

Budapeszt, 1 października.
Telef. własny „Republiki“.)

W dniu dzisiejszym rozegrany został na stadjonie FTC w Budapeszcie trzeci międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Polski.

Przeciwnikiem naszym była drużyna zajmująca w lekkiej atletyce europejskiej jedno z pierwszych miejsc, to też nie mogliśmy marzyć o zwycięstwie, niemniej jednak liczono, że zespół polski uzyska zaszczytny wynik.

Tymczasem mecz zakończył się naszą porażką w stosunku 32:50. Wyniki poszczególnych konkurencji przedstawiają się następująco:

400 mtr. płotki: 1) Maszewski 55,4, 2) Kostrzewski 56,9, 3) Kertesz 58 sek.

1500 mtr.: 1) Szabo (W) 4,06,6, 2) Kuźmicki 4,14, 3) Schilag. Hartlik wycofał się już po kilku okrążeniach.

Skok wzwyż: 1) Kesmorky 191, 2) Bodosy 188, 3) Pławczyk — 188.

400 mtr.: 1) Zsitvay 50,2, 2) Biniakowski 50,4, 3) Szaley, 4) Miller. Należy podkreślić wielkie poświęcenie Biniakowskiego, który mimo poważnej kontuzji nie uchylił się od startu.

Rzut kulą: 1) Heljasz 15,25, 2) Baranyj 15,09, 3) Damen.

Skok w dal: 1) Balok 7,12 (nowy rekord węgierski), 2) Scholl 7,01, 3) Pławczyk 6,67.

100 mtr.: 1) dr. Ragan 10,9, 2) Geresz 11, 3) Hillman 11,2, 4) Trojanowski II.

110 płotki: 1) Kowacs 15,6, 2) Nowosielski 15,6, 3) Jano 15,7.

Rzut oszczepem: 1) Szepes 63,37, 2) Mikrut59,65, 3) Turczyk.

Rzut dyskiem: 1) Remes 46,27, 2) Domogan 45,74, 3) Heljasz 42,83.

Bieg 5000 mtr.: 1) Kusociński 15,02,4, 2) Simon 15,35,6, 3) Hartlik 15,44.

Bieg 800 mtr.: 1) Szabo 1,57,9, 2) Maszewski 1,58,8, 3) Kuźmicki 1,59,4.

Sztafeta 4 × 200 mtr.: 1) Węgry 1,27,88 (nowy rekord węgierski). Czas sztafety polskiej wyniósł 1,32.

NIEBYWAŁA POPULARNOŚĆ KONSUMU przy Widzewskiej Manufakturze

Jeśli do tej pory istniała jeszcze garstka sceptyków, która nie wierzyła w wyjątkową popularność jedynego w mieście naszem domu towarowego Konsum przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16) to jesienna sprzedaż sezonowa zdołała wszystkich przekonać, że Konsum jest bezapelacyjnie najtańszem źródłem zakupu w Łodzi.

Konsum sprzedaje bowiem wszelkiego rodzaju najelegantsze wełny i jedwabie na sezon jesienny po niespotykanych niskich cenach.

Wszelkie oczekiwania konsumentów przeszedł wielki wybór flaneli gładkich drukowanych i deseniowych oraz barchanów które sprzedaje Konsum po cenach niżej konkurencyjnych. — Wszelkie inne działy Konsumu, jak galanterja, konfekcja, bielizna damska, męska i dziecinna, pościelowa i stołowa oraz towarów kolonjalnych są obficie zaopatrzone.

Wyjątkową okazją są także resztki braki i „secunda“ wyrobów widzewskich, które sprzedaje Konsum po cenach ściśle fabrycznych.

Nie wątpimy, że wszystkie gospodynie swoje zakupy uskutecznią tylko w Konsumie przy Widzewskiej Manufakturze.

Z KURSÓW ZAWODOWYCH A KOPYDŁOWSKIEJ.

Kursy zatwierdzone przez ministerstwo W. R. i O. P., odznaczone złotym medalem, dyplomowanej uczenicy paryskiej akademji mistrzyni cechu.

Wykłady odbywają się najnowszym systemem paryskiej akademji pod osobistym kierunkiem mistrzyni Marji Kopydłowskiej - Nowaczykowej.

Kurs kroju w zakresie wyższym przystosowany jest dla osób chcących pracować zawodowo. Kurs niższy — do użytku domowego. Opłata 20 zł. miesięcznie. Dla specjalistek oddzielne kursy bieljiźniarstwa i ubiorów dziecinnych.

Kończącym — świadectwa prywatne i cechowe. Kursy wszelkich robót ręcznych, praktycznych i artystycznych oraz haftu maszynowego.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów, ulica Piotrkowska Nr 154. od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej.

NOWA SIEDZIBA STOWARZYSZENIA EKONOMISTÓW POLSKICH.

Żywo rozwijające się stowarzyszenie ekonomistów polskich w Łodzi przeniosło z dniem 1 października r. b. swoją siedzibę do nowego, obszerniejszego lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 154, lewa oficyna, parter.

KRONIKA

Październ. **2** NIEDZIELA

Dziś Aniołów Stróż.
Jutro Kandyda i Ewalda

Wschód słońca	5.37
Zachód słońca	17.16
Wschód księżyca	9.16
Zachód księżyca	18.01
Długość dnia	12.03
Ubyło dnia	4.55

Podchorążowie rezerwy

zostaną podporucznikami na wiosnę

Podchorążowie rezerwy odbywający w bieżącym roku ćwiczenia wojskowe, poddawani są egzaminom kwalifikacyjnym, decydującym o nominowaniu ich podporucznikiem rezerwy.

Po zakończeniu danego turnusu ćwiczeń rezerwy, dowództwa pułków przesyłają do ministerstwa spraw wojskowych wnioski nominacyjne, oparte na wynikach egzaminów kwalifikacyjnych.

Najbliższe nominacje podchorążych rezerwy na podporuczników rezerwy spodziewane są dopiero na wiosnę 1933 roku.

Czynności egzekucyjne

zostały wczoraj przejęte przez urzędy skarbowe

(a) Z dniem wczorajszym oddziały sekwestracyjne przy poszczególnych urzędach skarbowych rozpoczęły już normalne urzędowanie.

Oddziały te przyjęły sprawy egzekucyjne, dotychczas załatwiane przez oddział sekwestracyjny magistratu, a mianowicie egzekucję grzywien, podatków samorządowych, opłat na rzecz ZUPU, i innych instytucyj prawno publicznych itd.

W związku z tem obsadzone zostały wszystkie stanowiska sekwestratorów i urzędników nowemi względnie staremi siłami i z dniem wczorajszym po przejęciu czynności rozpoczęto normalne urzędowanie.

Spis poborowych rocznika 1912.

W dniu jutrzejszym, do biura wojskowego przy ul. Zawadzkiej 11, stawić się winni do spisu poborowych mężczyźni rocznika 1912 i starszych, którzy nie stawali dotychczas do spisów, a zamieszkali na terenie I kom. p. p., o nazwiskach na litery F, G, H, Ch, I, J, oraz na terenie VII kom. P. P., o nazwiskach na litery D, E, F.

Pojutrze, t. j. we wtorek, stanąć winni do spisów zamieszkali na terenie I kom. P. P., o nazwiskach na litery K. L, Ł, M, oraz na terenie VII kom. P. P., o nazwiskach na litery I, J, K. (p)

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2). Sukc. J. Hartmana (Młyarska 1). W. Danieleckiego (Piotrkowska Nr 127). A. Perelmana (Cegielniana 32) J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

OSOBISTE.

W dniu 27. 9. br. o godz. 11 rano w kościele N. M. P. w Łodzi został pobłogosławiony związek małżeński miedzy Mer farm. panna Antonina Krzesińska i Dr. med. Mieczysławem Pomian-Kołudzkim. Młodej parze Szczęść Boże!

Nowy szał--nowa zabawka: „Yo-yo".

Cała Europa wisi na sznurku – rzuca i łapie... – Zabawa tylko dla dorosłych: dzieci już się nie bawią.

Sposób na kryzys—nie myśleć i rzucać „yo-yo".

(c) — Przy rogu Piotrkowskiej i Andrzeja w godzinach wieczornych wzbija się ponad gdar klaksonów i trąbek samochodowych potężny krzyk sprzedawców ulicznych:

— **Yo-Yo!... Najnowsza gra amerykańska!... Kto z państwa ma życzenie zabawić się za „tanie" pieniądze!... Yo Yo!... Najnowsza gra amerykańska!...**

I jednocześnie odbywa się pokaz „najnowszej gry amerykańskiej". Yo-Yo składa się z dwuch krążków, przedzielonych żłobkiem, przez który przeprzeciąga się sznurek. Reszta zależy już od zwinności rąk. Wolny koniec sznurka przywiązuje się do palca prawej ręki i rzuca się Yo-Yo. Jeżeli rzut był zręczny, Yo-Yo wraca do ręki... To wszystko... Cóż w tem ciekawego?... Widocznie coś być musi, skoro gra ta zyskuje sobie wszędzie ogromne masy zwolenników, skoro natężenie produkcji tych zabawek może rywalizować chyba tylko z intensywnością zbrojeń w Europie, skoro wreszcie — podajemy to jako niesprawdzoną pogłoskę — w niektórych domach (uwaga!) **zamiast gry w bridża goście zabawiają się konkursowem rzucaniem Yo-Yo!...** Podobno żaden artykuł nigdzie tak nie "idzie", jak Yo-Yo. Nie chcielibyśmy przesadzać i dlatego znowu w formie pogłoski podajemy wiadomość o tem, **że podobno kilka fabryk włókienniczych łódzkich zamierza się przekształcić na wytwórnie tej nowej „gry towarzyskiej".** W każdym razie amerykański wytwórca tych zabawek dla dorosłych, niejaki pan Duncan, zarobił już miljony na tym interesie.

Yo-Yo posiada dwie cechy, które jako celne strzały trafiają w psychologię mas i świetnie odzwierciadlają naszą epokę. Pierwszą cechą tej „gdy amerykańskiej" jest **jej przeznaczenie.** Gdyby to była zabawa dla dzieci, Duncan z pewnością dołożyłby wszystko, co miał do dołożenia. Bo faktem jest, że

nasze dzieci już się nie bawią.

Dla nich jest technika i sport. Ośmioletni berbeć sam dziś konstruuje radjoaparat, a jego rówieśniczka uprawia trenning, by w przyszłości rywalizować z Walasiewiczówną.

Bawią się tylko dorośli. Dla nich wytęża się umysł ludzki, by wykombinować

nowe mah-jongi, krzyżówki, łamigłówki i bridże.

Lalki z zamykającemi się automatycznie oczyma to dobre dla bezdzietnych mężatek. Jaki pętak zainteresuje się nakręcanym samochodzikiem z blachy, skoro nie znajdzie w nim akseleratora, kompresora i djabli wiedzą czego!... On stanowczo woli prawdziwy rower!

Druga zaleta zabawki Yo-Yo jest jej **bezmyślność.** Yo-Yo działa, jak kokaina. O czem można myśleć, gdy się ma całą uwagę skupioną tylko w tym kierunku, by pochwycić zwisający na sznurku drewniany krążek?... Kogo mogą wtedy obchodzić weksle, podatki, kryzysy, drożyzna, komornik, rejent, komorne?... W tem leży siła Yo-Yo!... Mister Duncan wiedział co robi...

Myli się jednak, kto sądzi, że Yo-Yo jest nową zabawką. Niema nic nowego pod słońcem. Wszystko już było... Było więc również już kiedyś Yo-Yo. W muzeum berlińskiem na jednej z greckich waz, pochodzących z czasów Homera, widnieje rylcem wyrzeźbiona postać niewieścia, która **trzyma w ręku taką samą właśnie zabawkę,**

jaką dziś sprzedają chłopcy przy rogu Piotrkowskiej i Andrzeja... W późniejszych wiekach zabawka ta nieraz się pojawiała ku uciesze entuzjastów, pochwalających wszystko, co tchnie rzekomą nowością. We Francji znano ją naprzykład za czasów Dyrektorjatu, w końcu XVIII wieku. Do Paryża ściągnęli ją emigranci z Koblencji i dlatego zabawka ta nazywała się wówczas „emigrantką". Beaumarchais poświęcił jej nawet kilka słów w „Weselu Figara", chwaląc ją oczywiście, albowiem już wtedy, mimo braku kryzysu, sugerowała ludziom

bezmyślność, równoznaczną z zapomnieniem.

W roku 1792-im francuska fabryka wypuściła na rynek 25.000 „emigrantek", które zostały rozchwytane niczem żywe. Potem znudziła się ta zabawa... Zapomniano o niej... Przyszły inne, nowe...

Aż oto w roku 1932-gim mister Duncan, stojąc prawdopodobnie u progu materjalnej ruiny, przypomniał sobie dawną, niezapomnianą „emigrantkę"... Zrobił reklamę, wypuścił na rynek już nie 25.000, lecz 25 miljonów tych prostych pod względem konstrukcji zabawek i — nie dał się kryzysowi...

Yo-Yo zdobywa świat... Narazie Yo-Yo zaanektowało sobie skrawek chodnika przy rogu Piotrkowskiej i Andrzeja... Ale już się o tem mówi... Szaleństwo ogarnia już powoli całą Łódź...

Za kilka dni usłyszymy już pewno w „Ziemiańskiej":

— **No, jak tam?... Czy pani już „jojoci"?...**



Niezwykły dokument.

Raport warszawskiego sekwestratora podatkowego, złożony zwierzchnikom.

Jedno z pism warszawskich podaje następujący „raport", złożony przez sekwestratora podatkowego swoim władzom. Redakcja zapewnia, że jest to dokument autentyczny. Podajemy go z zachowaniem pisowni:

„Przybywszy na miejsce nie zastałem restanta, wobec czego powyższego celem wyrównania zaległych należności podatkowych w kwocie zł. 1845 gr. 01, tudzież kosztów nienieiszej egzekucji w kwocie zł. 75 gr. 32, czyli łącznie zł. 1920 gr. 33, zająłem 2 gipsowe Maćkiewicze i jeden fotel z przyczyn, że w mieszkaniu restanta nie znajdowali się żadne inne tak i nie ruchomości.

Wszelako po dokładnem komisyjnem zbadaniu jeden z Maćkiewiczów okazał się Słowackim, zaś fotel okazał się być klozetem pokojowym, gdyż restant chodził w pokoju na dwór.

Ponieważ takowy wyżej wymieniony fotel jest przedmiotem codziennego użytku, oddano go z powrotem restantowi. Wyżej wymienione zajęte i sprostowane jak wyżej. Maćkiewicze sprzedano na miejscu za 23 gr., tak że pozostaje do zapłacenia na rzecz skarbu kwota zł. 1920 gr. 10, która to kwota okazuje się być nieściągalna".

Akcja ligi spożywców.

Odpowiedź magistratu na żądanie obniżenia ceny za gaz.

Związek Lokatorów i Sublokatorów (Piotrkowska 107) zwrócił się przed kilku dniami do magistratu z obszernym memorjałem, domagającym się obniżenia opłaty za gaz.

W dniu wczorajszym związek otrzymał odpowiedź, z której dowiadujemy się, że cena gazu nie może być zmniejszona ze względu na

przestarzałe i nierentujące się urządzenia samej gazowni.

Magistrat zamierza przystąpić w najbliższej przyszłości do modernizacji urządzeń gazowni i dopiero po jej przeprowadzeniu będzie mógł dostarczać gaz po cenie tańszej, niż obecna, która zresztą jest jedynie ceną kosztów własnych.

Magistrat zaznacza dalej, że cena gazu mogłaby ulec zniżce tylko w wypadku zwiększenia się konsumpcji — o czem w obecnych czasach trudno jest mówić.

Co do opłat stałych — t. j. za licznik i za konserwację instalacji — wiadomo, że całemi latami nikt nie zagląda ani do maszynki ani do lamp — a magistrat stale liczy sobie po złotemu miesięcznie za nieistniejące świadczenia — to związek lokatorów zaznaczył, że opłaty owe dotykają najwięcej ludzi najbiedniejszych. Ten kto oszczędza i pali gazu jak najmniej opłaca niejednokrotnie po 2 złote za gaz i po dwa złote za koszta — co podnosi w dwójnasób cenę gazu.

Według obliczeń związku — ludzie najgorzej uposażeni przy tym systemie płacą za gaz 60 groszy za metr sześcienny, ludzie zamieszkujący w większych mieszkaniach — około 48 groszy

i tylko ludzie żyjący w zupełnym dostatku korzystają z ceny nominalnej,

zwiększonej o dwa najwyżej grosze na metrze z tytułu opłat stałych.

Jak wiadomo, z inicjatywy związku powstać ma Liga Spożywców. Komitet organizacyjny tej ligi już na zebraniu w dniu 5 b. m. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 107 zamierza omówić plan walki o tańsze świadczenia pierwszej potrzeby.

Do wspomnianej ligi zgłosiła ostatnio akces powszechna spółdzielnia spożywców, jednocząca około 40 tys. członków.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

21-go dnia ciągnienia V klasy 25-ej loterji państwowej.

Wczoraj w 21-ym dniu ciągnienia 5-ej klasy 25 pol. loterji państwowej wygrane padły na nr.nr. następujące:

10.000 zł. nr. 149854.

Po 2.000 zł. nr. 27478 27864 70514 79319 139745.

Po 2.000 zł. nr. 8670 11332 12301 13199 22274 35467 39355 46407 46480 86824 107069 125168 130525 132183 133051 133115.

Po 1.000 zł. nr. 2711 13168 16055 21010 33187 33198 53540 58617 60324 62632 66865 68706 71674 82734 86638 91037 91756 92937 95549 97441 100302 111604 112221 131989 139771 142922 144125 144931 147367 148902.

Stawki

82 160 72 99 305 7 22 99 579 654
57 821 1026 57 149 67 223 71 403 42
508 30 617 797 900 91 2028 49 68 227
307 411 51 73 595 621 774 906 96 3031
54 85 125 88 658 722 86 95 805 952
4010 156 59 83 272 93 385 427 99 551
99 666 782 823 5018 30 160 220 352
491 528 54 861 79 6022 46 72 73 213
20 51 409 38 65 79 80 587 649 743 77
888 954 83 7011 41 72 84 258 87 334
82 89 97 428 60 568 836 39 42 81 8057
208 303 91 429 63 83 89 553 68 640
776 946 68 9027 136 235 88 304 6 408
502 637 808 924 10095 106 24 204 67
68 527 33 57 413 21 82 90 547 52 75
89 657 712 97 802 35 953 11094 113
43 246 461 70 519 31 640 95 743 79
835 62 92 987 12085 210 34 73 84 366
427 64 79 80 95 630 721 815 13011 43
141 252 63 84 362 66 78 403 549 913
33 14368 76 479 89 632 83 94 97 864
15005 32 33 35 63 87 178 236 305 98
417 606 95 916 94 16084 154 55 429
31 71 552 677 818 20 80 938 17070
123 530 97 675 829 54 18050 65 96
372 79 444 81 550 717 819 990 19037
63 66 111 18 71 337 434 501 10 59 88
966 20064 207 12 442 64 73 533 53 87
605 61 782 94 877 930 91 21066 7 194
97 349 426 59 614 34 85 706 42 807
906 22078 105 448 89 569 665 747 838
45 47 73 23106 509 64 73 779 80 877
907 24149 57 98 260 324 39 742 856
939 25008 29 43 92 211 80 321 31

413 42 84 523 53 673 707 877 914
26003 66 77 276 304 412 539 77 95
765 74 27098 53 76 151 316 39 462
622 74 77 80 929 54 89 90 28095 104
7 19 84 346 416 27 587 644 71 73 707
94 70 81 916 29025 107 16 52 376 415
32 61 659 73 75 91 711 19 88 30036
56 133 53 368 74 455 763 78 873 988
31009 40 291 305 581 904 24 55 63 91
32068 174 97 226 90 97 347 88 92 438
323 98 44 618 747 826 34 33125 275
319 62 98 496 529 620 27 45 71 85 94
735 896 34027 32 56 105 12 202 8 334
38 400 13 36 62 526 71 742 901 6 40
35109 76 92 22 24 38 349 65 412 39
602 22 47 80 704 993 36037 95 98 100
69 81 90 248 66 363 400 83 91 603 12
723 46 891 37091 142 91 208 73 431
79 99 630 751 873 909 38007 21 41
244 358 96 474 541 685 705 921 39016
51 171 243 93 349 428 549 87 629 42
760 67 872 47194 256 362 76 93 407
80 91 95 508 25 90 655 933 41175 236
40 328 36 608 97 829 83 93 983 42044
134 83 243 345 65 482 89 617 39 736
43009 87 112 76 94 511 699 725 64
800 61 44009 40 50 144 78 280 312 20
21 69 403 53 533 61 82 653 69 93 705
83 86 829 45023 161 212 31 37 98 305
60 424 543 94 643 718 823 45 908
46071 102 33 227 71 364 93 426 526
49 682 724 47029 51 76 150 216 418
574 75 734 63 48038 49 183 273 405
33 536 629 93 724 816 991 49029 101
4 53 307 15 45 55 453 55 83 631 714
930
50055 140 224 35 83 95 317 454 697
51035 76 171 236 318 521 76 621 38
93 711 851 62 67 93 954 98 52065 118
97 207 12 25 343 79 491 539 753 866
967 53068 152 253 89 309 24 38 76
412 29 500 35 38 80 627 92 825 903
44 46 51 54057 62 111 255 312 63 86
414 93 549 53 60 69 623 877 87 55031
3 49 63 127 49 344 432 506 16 93 621

82 767 862 67 77 946 56029 76 103 10
96 97 231 447 72 514 610 11 31 40 91
714 58 59 74 75 853 947 57052 144 62
204 61 64 84 366 73 453 98 537 44
609 29 40 64 709 824 98 907 68 88
58012 32 116 32 79 86 212 21 318 27
83 409 55 534 77 629 701 821 94 917
26 73 59008 51 151 214 98 387 88 98
526 745 96 844 61 66051 138 365 96
558 747 828 89 61030 51 90 133 57
382 487 501 17 649 765 845 62093 221
81 83 425 79 504 91 623 93 810 24
63036 50 63 324 410 65 78 523 75 81
610 45 65 723 39 903 64084 92 112 42
61 277 405 55 91 93 547 610 34 797
835 954 65022 65 80 455 61 610 735
806 55 909 34 84 66010 53 278 547
601 34 83 709 829 90 915 67122 23
40 240 46 323 57 63 69 405 19 59 96
635 45 777 805 902 24 55 68001 382
434 41 42 55 75 510 67 645 767 812
56 62 984 69005 24 160 291 95 337 79
403 6 8 502 35 632 35 936 53 66 70087
94 205 55 87 334 444 49 61 63 75 518
89 736 41 875 93 981 71055 69 105 29
53 275 334 88 437 590 820 52 95 902
33 91 72137 48 71 75 221 51 325 38
94 515 23 639 79 764 85 800 3 914
73010 29 155 304 27 72 647 770 80
872 12 27 47093 125 51 393 461 679
745 67 924 89 75007 142 46 68 370
411 520 93 608 79 806 17 76009 64 89
433 98 581 671 87 778 813 933 77083
162 94 209 87 343 49 51 401 52 63
538 677 82 711 859 997 78016 62 84
208 41 74 92 345 88 475 83 503 51
733 82 87 894 79028 62 182 99 318
405 556 602 729 56 929 80001 76 183
96 205 72 93 317 38 560 637 760 955
81031 143 301 38 50 88 426 30 43 49
531 70 649 719 34 39 832 960 82047
52 118 34 207 47 58 220 28 455 565
691 752 92 801 40 83044 101 77 97
245 48 67 75 615 741 821 77 999 84
224 450 504 8 19 620 745 84 99 930

45 85105 98 242 91 316 524 50 60 95
649 67 75 911 74 84 95 86008 67 152
77 218 328 33 433 521 40 618 81 830
87046 63 69 79 179 203 15 63 239 561
64 635 702 10 81 876 79 909 12 14 97
88004 154 252 87 320 29 61 64 705 28
56 77 98 807 56 905 41 98 89055 80
92 201 14 15 74 540 67 605 35 745
975 85 90005 30 72 93 167 74 572 648
702 27 855 59 98 686 91007 11 65 155
67 223 88 303 467 74 542 49 62 627
60 711 64 950 92137 98 383 606 742
63 924 49 84 93037 94 253 60 72 82
415 51 68 503 16 34 92 622 52 85 827
64 973 93 94017 172 205 9 43 32 60
63 427 40 521 83 97 695 736 92 825
26 48 95065 127 80 279 85 352 61 82
459 97 520 33 57 607 21 34 513 67
862 95048 50 7 128 42 317 95 415 53
511 18 24 639 40 65 88 715 852 922
97161 65 76 219 333 445 63 758 98
880 933 80 98030 83 269 307 40 90
531 37 700 37 951 75 99161 105 39 91
200 27 27 35 71 330 36 63 405 655
891
100023 112 369 493 561 620 77 721
61 844 65 935 101094 168 220 24 35
96 302 36 81 441 44 82 855 961 102041
171 73 81 212 350 417 36 643 776 80
81 812 33 945 88 103025 84 104 218
66 302 462 71 83 87 520 33 638 67
793 823 56 104049 64 516 23 29 65
674 82 701 35 829 75 998 105020 28
184 91 219 339 51 63 469 96 702 9
822 43 73 923 106126 78 313 33 403
68 519 668 93 726 921 76 107040 205
49 360 76 430 32 50 510 76 637 65
735 887 954 89 108034 102 93 222 57
57 361 401 6 20 553 64 617 97 725 71
813 933 109029 37 183 91 263 407 58
91 500 22 32 50 703 15 31 813 52 53
988 100045 250 87 417 629 53 793 4
52 77 883 111028 54 220 29 35 52 311
26 69 416 552 838 78 112063 73 134
246 427 42 73 512 94 673 734 42 837
974 113055 67 147 204 7 67 529 88
698 767 815 93 940 114048 74 137 95
285 90 665 733 34 919 47 83 115002
149 223 317 410 34 50 63 76 579 646
82 791 823 933 60 65 94 116008 250
375 450 578 610 85 704 90 893 117072
112 318 431 47 555 604 8 31 45 757
897 952 90 95 118052 71 84 101 41
246 322 403 52 56 577 536 701 41 859
65 959 119079 355 429 592 639 722
800 9 73 921 26 120040 120 21 26 211
20 28 59 41 29 589 625 76 87 718 805
12 71 98 937 121028 83 265 86 314 97
412 26 504 28 43 676 938 44 86 122063

118 279 327 480 530 74 655 795 822
42 952 123013 74 297 322 443 57 69
532 78 83 751 841 6 981 93 124058
162 83 208 87 431 553 87 604 733 94
817 53 992 125028 140 63 230 315 402
610 14 35 707 802 6 21 36 914 126032
50 76 93 104 41 53 224 69 336 458
614 703 7 70 89 90 812 29 932 98
127094 123 227 33 321 26 45 70 482
529 79 655 94 853 64 986 128059 101
59 98 226 65 322 26 28 68 434 38 503
639 626 27 57 87 94 129005 60 313 19
28 63 408 31 51 654 76 770 72 927 42
130008 72 156 255 311 32 73 472 519
82 90 620 52 64 763 853 908 131010
26 28 44 108 260 338 573 605 38 40
707 41 75 876 962 85 132003 20 29 87
104 94 263 83 335 97 418 511 54 613
710 16 38 49 839 907 72 133012 82 83
137 55 74 262 77 402 25 86 99 512 16
778 86 990 134041 72 88 171 344 74
415 16 22 67 95 562 805 935 135226
36 57 85 339 64 67 99 570 614 25 755
802 37 928 30 136062 115 34 62 358
70 405 574 69 738 801 98 963 81
137060 72 82 181 82 412 653 774 869
920 138017 22 126 220 63 75 82 392
471 72 519 603 98 801 813 914 29 45
48 83 139059 65 158 224 328 416 39
55 605 60 78 87 856 75 90 140013 49
50 79 125 235 79 511 14 47 689 907 9
35 42 141069 79 134 59 69 251 97 311
75 519 784 40 42 93 827 930 142003
12 63 95 193 320 35 430 47 523 24 28
738 66 67 904 52 143040 56 223 26 50
74 415 575 82 645 58 91 96 716 83
863 78 972 144104 235 53 448 65 87
550 60 653 83 858 71 79 829 37 51 71
90 145018 142 49 236 408 29 610 53
830 44 45 60 873 146053 37 50 305
435 58 61 88 563 646 71 85 769 891
954 147102 79 92 204 23 67 375 92
425 83 525 54 757 812 953 148001 193
207 37 380 507 644 48 770 853 83 925
149160 72 242 544 89 665 791 857 88
150189 230 69 332 434 543 93 604
62 65 91 707 34 151027 42 88 105 23
58 80 203 33 54 551 657 967 73 152092
181 238 349 59 461 80 504 49 985
153075 139 61 69 369 400 46 538 751
852 74 154269 391 403 36 62 520 38
58 97 854 66 155025 64 216 84 307 36
40 60 514 603 13 44 716 953 93 156200
330 404 87 514 37 612 91 836 70 86
986 157125 79 235 66 379 419 59 62
69 516 62 606 31 34 76 94 95 802 6
19 46 936 79 158119 92 265 95 336 63
440 501 19 52 72 601 12 77 723 97
803 53 957 55 159015 17 31 511 27
653 750 850 62 923 52 76

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

UROCZYSTA INAUGURACJA NOWEGO SEZONU W TEATRZE MIEJSKIM.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 8.30 wieczorem w gruntownie odnowionym Teatrze Miejskim odbędzie się odświętna inauguracja nowego sezonu. Dana będzie kolorowa, wesoła, urozmaicona przez reżyserkę dyr. St. Wysocką śpiewami, popisami choreograficznemi i innemi efektami, groteska bohaterska Calderona „Circe".

Fantastyczne kostjumy i feerjowe dekoracje przygotowały pracownie teatralne pod kierunkiem St. Jarockiego. W rolach ważniejszych: Grabowska Skrzydlowska, Brodniewicz, Mroziński, Węgrzyn, Znicz i inni.

TEATR KAMERALNY.

Na inaugurację nowego sezonu, która odbędzie się w środę o godzinie 9-ej wieczorem, zaprezentowana będzie kapitalna komedja największego i najpopularniejszego dziś pisarza angielskiego B. Shawa „Lichwa mieszkaniowa", która ze względu na ważkość poruszanych problemów wzbudziła już dziś w mieście głośny rezonans. Reż. H. Szletyński.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś w niedzielę, o godzinie 4,15 po poł. i 8.15 wieczorem dwa przedstawienia operetki w 3-ch aktach „Księżna-Cyrkówka" w pierwszorzędnem wykonaniu nowozaangażowanego zespołu. Ceny biletów od 45 gr. do zł. 2,50. Dziś kasa czynna od 10 rano do 10 wieczorem bez przerwy.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

Dziś o godzinie 12-ej w południe po raz pierwszy w Teatrze Popularnym „Dżek - 1moskoczek" wesoła komedja muzyczna w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami dla dzieci i młodzieży. Ceny od 40 groszy. Kasa czynna od godz. 10-ej rano.

TEATR „J A R"

Dziś, w niedzielę, o godzinie 6-ej, 8-ej i 10 w teatrze „Jar" przy ulicy Kilińskiego Nr. 124 trzy przedstawienia przebojowej rewji p. t. „Tip-Top", w której prawdziwy sukces święci cały zespół z Polakówną, Wolińskim, Relską, Ostrowskim, Sadowskim i Imre Szenes'em na czele.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10-ej wieczorem, w soboty, niedziele i święta trzy przedstawienia — o godz. 6, 8 i 10 wiecz. Ceny biletów od 75 groszy. Dojazd tramwajami 4, 10, 17 i 16.

TEATR „CYRULIK".

Wczorajsza premiera odniosła pełny sukces i niewątpliwie będzie ewenementem sezonu. Bezustanny śmiech rozbrzmiewał na widowni, oklaskom nie było końca. Gościnnie występujący Jerzy Boroński oraz Zizi Halama i Feliks Parnell stanowili clou programu. Pozatem cały zespół tworzył prawdziwy koncert gry. Premjera ma zapewnione długotrwałe powodzenie.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

NIEDZIELA, dnia 2 października 1932 r.

10.05—11.35: Transmisja Nabożeństwa z Poznania.
11.35—11.50: Pogadanka dla sfer pracujacych p. t. „Co ma na celu ubezpieczenie społeczne" — wygł. p. Bloch.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżacy.

12.10—12.15: Komunikat meteorologiczny.
12.15—14.00: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej, zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wespół z Dyr. Koncertów Symfon. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. K. Wiłkomirskiego i Zbigniew Drzewiecki (fort.).
14.00—15.00: Przerwa.
15.00—16.00: Płyty gramofonowe.
16.00—16.12: Radjotygodnik dla młodzieży p. t. „Co się dzieje na świecie" — w opracowaniu Jana Milewskiego.
16.13—16.25: Obrazek dla najmłodszych dzieci p. t. „Białe i czarne dzieci" — pióra E. Zarembiny.
16.25—16.45: Płyty gramofonowe.
16.45—17.00: „Kącik językowy".
17.00—17.55: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Roman Wraga (bas) i Ludwik Urstein (akomp.).
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.55: Koncert z kawiarni. — W przerwie wiadomości bieżące.
18.55—19.15: Rozmaitości.
19.15—19.25: Wiadomości sportowe z Łodzi.
19.25—19.55: Słuchowisko „Od Sasa do Lasa" — Cichockiego.
19.55—20.00: Przerwa.
20.00—22.10: Transmisja z Wiednia. W przerwie wiadomości sportowe.
22.10—22.55: Muzyka taneczna.
22.55—23.00: Komunikat Państw. Inst. Meteor. i komun. policyjny.
23.00—24.00: Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.45. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.
19.30. PRAGA. Koncert oratoryjny. Tr. z Sali Smetany.
20.00. HAMBURG. Koncert symfoniczny. Tr. z Musikhalle.
20.00. WIEDEŃ. Recital śpiewaczy Elżbiety Schumann.
20.00. LANGENBERG. Koncert symfoniczny z udz. Egona Petri.
20.30. MEDJOLAN. „Amica" — opera Mascagniego.
20.45. RZYM. „Cin-Ci-La" — operetka Lombarda i Ranzata.
21.30. KOPENHAGA. „Kraina uśmiechu" — operetka Lehara (akty 2 i 3). Tr. z Teatru Nowego.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska 295.

Dziś dnia 2 października o godz. 4.15 po południu i o godz. 8.15 wiecz. ostatnie dwa przedstawienia arcyzabawnego wodewilu ze śpiewami i tańcami p. t. „Ach! te kobieciątka..."

ŁÓDŹ — SIEROTOM PO ŻOŁNIERZACH W.P.

W trosce o byt i przyszłość sierot pozostałych po tych, którzy krew swoją i zdrowie złożyli Ojczyźnie na ołtarzu ofiar i życiem swem przypieczętowali ten ogromny wysiłek całego Narodu w chwilach dla Ojczyzny najcięższych i przyczynili się do odrodzenia oraz potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — zarząd Towarzystwa Opieki nad Sierotami po Żołnierzach W.P. w Łodzi, urządza dorocznym zwyczajem za zezwoleniem pana starosty grodzkiego „Tydzień kwesty" która odbędzie się w lokalach (restauracjach i cukierniach łódzkich) oraz na ulicach i placach miejskich w dniach od 9 do 16 października 1932 roku włącznie.

By wyniki tej kwesty mogły osiągnąć zamierzony cel, zwracamy się do uczuć obywatelskich całego społeczeństwa z gorącym apelem i prośbą o poparcie naszych zamierzeń przez złożenie w tygodniu kwesty choćby najdrobniejszej kwoty, a tem samem zadokumentowanie, że pamięć o tych, których ojcowie umierając na posterunku w obronie Ojczyzny, pozostawili opiece społeczeństwa — w społeczeństwie tem tkwi i zawsze tkwić będzie.

Za Zarząd:
Przewodnicząca (— A. L. Małachowska
Przewodnicząca Sekcji Dochodów Niest.
(—) M. Dobrowolska,
Wiceprzewodniczący Sekcji Doch. Niest.
(— Haberling, pułkownik.

TEATR „MELODRAM".

Dziś, w niedzielę, dwa przedstawienia: o godzinie 4.30 po poł. i 8.15 wiecz. ciesząca się wzrastającem powodzeniem przezabawna komedja Abramowicza i Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzeczności" z Bronowską, Biskupską, Gersonem, Jankowską, Komarnicką, Lubomiem, Kuncewiczem, Matuszkiewiczem, Serwińskim i Wacławskim.

Ceny miejsc od 49 gr. do zł. 2,50.

Przedsprzedaż biletów w perfumerji p. Pływackiej, ul. 6-go Sierpnia Nr. 2.

Tomaszów - Mazowiecki.

—o—

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Niegdyś dość zamożna rodzina Gołowskich, zam. przy ul. Piaskowej 69, wskutek obecnego kryzysu silnie podupadła, wobec czego cały ciężar utrzymania domu spadł na 2 córki, zatrudnione w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu.

W ostatnich czasach miały miejsca dość częste nieporozumienia pomiędzy jedną z córek, 20-letnią Michaliną, a jej rodzicami, którzy zarzucali Michalinie, że nie traktuje ich należycie, w przeciwieństwie do drugiej córki, którą stawiali jako wzór idealnego dziecka.

Na tym tle powstał znów w dniu wczorajszy spór pomiędzy rodzicami a p. Michaliną, która nie mogąc znieść tak ciężkiego oskarżenia, schwyciła buteleczkę jodyny i nim rodzice mogli zorjentować się w sytuacji, wychyliła całą jej zawartość. Wijąc się w okropnych bólach, dziewczyna padła nieprzytomna na ziemię. Przywołany niezwłocznie lekarz dokonał przepłukania żołądka, pozostawiając denatkę na opiece rodziny.

WALKA O ZNIŻKĘ KOMORNEGO.

Zainicjowana akcja o obniżkę komornego kontynuowana jest przez stow. „Lokator", które idąc za przykładem Łodzi, zbiera podpisy pod memorjały, jakie zamierza przesłać do ministerstwa spraw wewnętrznych. Dotychczas zebrano przeszło 6000 podpisów.

Lokatorzy domagają się obniżki komornego w granicach 20—30 proc.

SYNDYKAT EMIGRACYJNY.

Z polecenia władz wojewódzkich utworzony będzie przy magistracie specjalny syndykat emigracyjny, którego zadaniem będzie udzielanie informacji, dotyczących spraw emigracyjnych, a tem samem ochrona osób zainteresowanych przed niesumiennymi pośrednikami i aferzystami.

Korespondentem tego syndykatu w Tomaszowie mianowany będzie jeden z wyższych urzędników magistratu.

KASZTANY KWITNĄ!

W osadzie Jeżów niedaleko Tomaszowa zaobserwowano dość niezwykłe zjawisko. Mianowicie z powodu ciepłych dni jesiennych drzewa kasztanowe przy ul. Łowickiej powtórnie zakwitły. Drzewa te posiadają na wierzchołkach liście pożółkłe, natomiast gałęzie niższe pokryte są świeżymi pąkami i kwieciem.

Na mocy zezwolenia Starostowa w Brzezinach za L. Aph. 13/7 rej. został otwarty przy ul. Pałacowej 1/3 dworzec autobusowy do użytku publiczności.

Z dworca tego odchodzą autobusy w kierunkach: Warszawy, Łodzi, Piotrkowa, Radomia, Rawy i Inowłodza podług rozkładu jazdy umieszczonego w poczekalni dworcowej.

Wszelkich informacyj udziela biuro informacyjne przy dworcu (ul. Pałacowa 1/3, telef. 46).

Zaznaczyć należy, że właściciel dworca p. Stanisław Pruski na skutek prośby właścicieli autobusów i władz policyjnych wszczął starania o uzyskanie koncesji już w r. 1930 i otrzymał takową ze Star. Brzez. w dn. 30/IV — 30 r., a w dniu 26 sierpnia 1932 koncesja ta została formalnie zatwierdzona przez Starostwo.

Nie będzie więcej narzekań.

Pomoc położnicza Kasy chorych została ostatecznie uporządkowana.

Akuszerki rejonowe i rezerwowe.

Kasa Chorych m. Łodzi komunikuje nam:

Jak wiadomo, zreorganizowała Kasa chorych w Łodzi, w interesie ubezpieczonych pomoc położniczą. Całe miasto podzielono na obwody, te zaś na rejony. Każdy rejon obsługuje akuszerka rejonowa, ponadto obwody mają do dyspozycji dostateczną ilość akuszerek rezerwowych.

Wszystkie akuszerki rejonowe i rezerwowe musiały przejść specjalne przeszkolenie i złożyć odpowiedni egzamin, tworząc kadrę rzetelnych sił fachowych. Aparat ten funkcjonuje prawie bez zarzutu mimo trudności, jakie napotykała reorganizacja ze strony ubezpieczonych oraz niektórych akuszerek nawykłych do pracy

według dawnego wadliwego systemu.

Jeśli obecnie słyszy się jeszcze narzekania na brak należytej opieki akuszeryjnej w kasie, główna w tem wina ubezpieczonych. Wszak ciężarna winna się przygotować do porodu przez szereg miesięcy. Dla wielu poród jest jednak niespodzianką. W ostatniej dopiero chwili zaczyna się gwałtowne szukanie pomocy i dają się słyszeć zarzuty, że właśnie w tej chwili

trudno odnaleźć akuszerkę rejonową.

Takie postępowanie ubezpieczonych jest całkowitem spaczeniem reorganizacji, przeprowadzonej właśnie w tym celu, by każda ubezpieczona już w czasie ciąży była pod opieką tej akuszerki (rejonowej), która będzie prowadziła jej poród, z drugiej zaś strony, by każda położna miała w ewidencji przyszłe pacjentki. Ten kontakt winien być nawiązany zawczasu. Należy jedynie w końcu ciąży zwrócić się do swego lekarza obwodowego, który wydaje pisemne polecenie do akuszerki. Przy tego rodzaju postępowaniu

nerwowe poszukiwania akuszerki po nocach odpadną.

Jeśli się zdarzy wyjątkowo, że akuszerka rejonowa będzie zajęta, pogotowie poda natychmiast telefonicznie adres najbliższej akuszerki rezerwowej, których ilość jest wystarczająca (np. na 20 akuszerek rejonowych II Obwodu są 42 akuszerki rezerwowe).

O ile więc ubezpieczeni zastosują się ściśle do powyższych wskazówek,

nie będzie i nie może być narzekań na wadliwą pomoc położniczą,

a cel, jakim się kasa kierowała przy przeprowadzeniu reorganizacji, zostanie osiągnięty.

Głos zredukowanej urzędniczki.

Nie argumenty, lecz wykręty. — Konkurencja stworzyła waszą „filozofję".— Na chleb, czy na... czekoladki. — Czy głowa rodziny" utrzymuje dom.

W walce o byt jesteśmy ludożercami.

Coraz częściej rozmaite instytucje i przedsiębiorstwa redukują pracownice-kobiety. Prawie każdy pracodawca uważa, że jeśli ma wybrać między mężczyzną a kobietą — to powinien bez zastanowienia zwolnić z pracy i pozbawić egzystencji kobietę. Nie wchodzimy w tej chwili w to, ile racji subjektywnej ma szef który rzecz stawia w ten sposób, a nie inaczej. Czy jednak podchodzenie do tej kwestji z gotowem rozwiązaniem jest słuszne?..

W tej sprawie wypowiada się jedna z naszych czytelniczek — zredukowana urzędniczka, której list podajemy poniżej w dosłownem brzmieniu. Red.

Jestem jedną z tych, które dlatego, że są kobietami zostały pozbawione chleba. Jestem ofiarą pewnego rodzaju „kursu", który coraz ostrzej poczyna się zarysowywać w naszem społeczeństwie: kursu rugowania kobiet dlatego — by nie zajmowały one miejsca „więcej potrzebujących", bo mających z reguły większe obowiązki, mężczyzn.

Od chwili, gdy przestałam pracować myślałam bardzo wiele nad zagadnieniem pracy kobiet i pracy mężczyzn i chciałabym podzielić się memi rozważaniami z czytelnikami pisma Panów.

Mojem zdaniem, mężczyźni do całej kwestji podchodzą zupełnie nie po męsku, nie występują otwarcie i nie stawiają sprawy wyraźnie, tylko

atakują z za płota.

Mówi się o najróżniejszych względach, gdy się pragnie usankcjonować obecny kurs zwalniania kobiet z pracy, ale nie mówi się wyraźnie:

„Jesteście dla nas niebezpiecznemi konkurentkami — i dlatego staramy się was usunąć!"

Jakie są owe „armaty", które przeciwko nam — kobietom pracującym — wysuwają mężczyźni?...

Jeżeli pracująca jest panna — to mówi się, że nie utrzymuje ona domu i że całe pieniądze wydaje na stroje... (Dziwna rzecz doprawdy: to co u mężczyzn nazywa się „garnitur", palto, lub kamasze — to w przetłumaczeniu na język kobiecy już koniecznie musi się nazywać strojem...). Jeżeli pracuje kobieta zamężna, to oczywista uważa się, że

jej praca jest luksusem, jest zbytecznem zajmowaniem miejsca:

każdy wyobraża sobie, że za to, co zarabia kobieta kupuje się w domu czekoladę, albo też, że jest to suma tak zbędna, że można ją w całości odłożyć do PKO.

Zapominają tacy panowie, że przy dzisiejszych uposażeniach urzędników w większości małżeństw nie możnaby mówić o jakim takim przepchaniu się przez życie, gdyby nie praca kobiety... A ile małżeństw zawiązuje się dzisiaj tylko na tej podstawie, że on zarabia

na siebie i ona również na siebie.

Aby jedno z nich zarabiało na obojga — to rzecz trudna bardzo i niezmiernie rzadka...

Wreszcie zwolennicy „męskości" twierdzą, że

mężczyzna jest lepszym pracownikiem.

Tutaj muszą sobie już obie strony wręcz powiedzieć, że tak jest, jeśli chodzo o niektóre tylko b. specjalne zajęcia; w wielu zajęciach biurowych kobieta jest dokładniejsza, staranniejsza i bardziej sprawna od t. zw. „pana stworzenia"...

Niebrak też znachorów na kryzys, którzy twierdzą, że do poprawy sytuacji przyczyni się masowe wyrugowanie kobiet z pracy — nie trzeba być jednak ekonomistą, by przejrzeć, że w tej recepcie niema nic — prócz objawu wzajemnego

pożerania się ludzi, którym zagląda w oczy głód i nędza.

(Był przecież taki wypadek autentyczny pod biegunem, gdzie jeden lotnik pozostawił bez pomocy swego towarzysza, by móc go potem zjeść...).

Panowie powinni sobie powiedzieć szczerze, że ich argumenty „antykobiece" są albo świeżo upieczone na tle obecnej, ciężkiej walki o byt, albo też, że są one wygrzebane z lamusa pojęć średniowiecznych i nagwałt modernizowane. Takie postępowanie nie jest — jak już wspominałam — nietylko rycerskie, nietylko męskie, ale nawet poprostu ludzkie... Jest to zwykły wykręt, który chce uchodzić za argument.

Nie wstydźcie się, panowie, swojej brutalności i przyznajcie otwarcie: **w walce o byt jesteśmy ludożercami...**

Z. M.

Bicze z piasku.

Figlarz salonowy.

Ach, cóż to za przyjemność móc figlować!

Wszystko nas do tego skłania: i powszechny nastrój pełen werwy i humoru i ogólny dobrobyt społeczny, dzięki któremu porastamy w piórka, dość, że wszystkim nam tylko figle w głowie i co się zbierze jakieś towarzystwo, to myśli tylko o tem, jakiegoby to można spłatać fikusa.

Wyczuł tę potrzebę chwili znakomity psycholog, a pisarz jeszcze znakomitszy Mieczysław Rościszewski i wystąpił z dziełem „Figlarz salonowy".

— Chcecie figlować? — pyta—Służę oto garść pomysłów.

Od kiedy zdobyłem ten podręcznik, życie uśmiechnęło się do mnie jak sama wiosna. Nikt mnie nie może napędzić do biura, do pracy. — Siedzę w domu i całemi dniami figluję. A jeśli się zdarzy, że odwiedza mnie komornik, z niedwuznacznym zamiarem zajęcia mojej otomany, to chwytam go za klapę od marynarki i z wypiekiem na twarzy pytam:

— Czy wie pan jak się kraje szkło nożyczkami?

— Nie, nie wiem.

— A widzi pan! A w „Figlarzu Salonowym" stoi jak byk, że szkło, głęboko pogrążone w naczynie z wodą daje się krajać pod wodą w różnych kierunkach w prostej lub krzywej linji, bynajmniej nie pękając. Nie trzeba tylko ani na chwilę wyjmować szkła ani nożyczek z pod wody.

— Niemożliwe! Spróbujemy.

Napełniamy niecckę po brzegi wodą, stawiamy na podłodze, przykucamy obok — i nuże nożyczkami krajać szkło! Szybkę po szybce wyjmuje z okien i wykrawamy z nich różne ucieszne wzory i portreciki. Jak już zabrakło szybek, bierzemy się do szklanek i kieliszków i komornik ani się spostrzega jak mija godzina urzędowa i jest już tylko moim gościem.

Pamiątkowa otomana uratowana.

Nie mogę niestety przytoczyć wszystkich przepisów na figle, ale jednym muszę się jeszcze podzielić z Czytelnikami.

Jak zastrzelić w locie jaskółkę i wskrzesić ją?

Cytuję dosłownie: „Fuzję nabij zwyczajnym prochem, a zamiast śrutu weź połowę naboju żywego srebra. Przy strzale niema potrzeby celować prosto w jaskółkę, bo dość jest dla niej samego przestrachu. W każdym razie trzeba starać się strzelać wtedy, gdy jaskółka będzie leciała stosunkowo dość blisko. Gdy ptak spadnie trzeba go natychmiast podnieść, potrzymać przez kilka minut w ręce, dopóki się nie ocknie i wtedy dopiero pokazać widzom, że mu się nic nie stało".

Widzimy więc, że jest to figiel łatwy i przyjemny towarzystwo napewno będzie się śmiać do rozpuku.

Żywego srebra każdy ma pod ręką, w domu ile chce, a komu by zabrakło może w ostateczności fuzję nabić termometrem — jaskółka jest wyrozumiała, nie pogniewa się o to!

Nie dość tego! Pokazuje się, że jest i bardzo uprzejma, skoro decyduje się upaść z samego strachu i zwalnia strzelca od dokładnego celowania.

Z przepisu tego wynika, że jaskółka chybiona przez myśliwego, mimo to upada i daje się z łatwością pojmać. Powstaje tylko pytanie, po co w takim razie broń nabijać żywem srebrem? To już jest dziwactwo ze strony jaskółki upierać się przytem, by do niej chybiono żywem srebrem, a nie śrutem, lub makiem!

Autor podręcznika opuścił jeszcze prostszy sposób łapania żywcem jaskółek, innych ptaków i drobnej zwierzyny.

Stary to sposób, dobrze znany wytrawnym myśliwym i niezawodny w skutku: trzeba poprostu nasypać ptakowi trochę soli na ogon, a wtedy bez trudności można go ująć gołą ręką.

Że też w tych ciężkich kryzysowych czasach nie mnie, ale p. Rościszewskiemu przyszedł do głowy pomysł wydania „Figlarza Salonowego"! Właśnie teraz każdy chętnie chce się zabawić, rozerwać, zapomnieć o troskach, krajać szkło nożyczkami i strzelać z termometru do jaskółek i na popularnym podręczniku tych sztuk można zarobić grubą forsę.

Ha, trudno! Spóźniłem się tym razem.

Ale więcej nie pozwolę się już ubiec: Teraz to ja opracowuję podręcznik „Jak najłatwiej wielbłąda przeprowadzić przez ucho igielne" i moja będzie z tego dzieła i korzyść i sława.

Padalec.

Metody pielęgnowania urody w świetle nowoczesnej wiedzy.

Uświadamianie ogółu drogą poczytnych pism, to oświetlanie nie każdemu znanych dróg, kędy najłatwiej dotrzeć do światła wiedzy. Ale ono ma znaczenie praktyczne wtedy, jeśli nie gmatwa się w teorjach, lecz daje możność stosowania istotnie skutecznych zabiegów samodzielnie tym, którym nie jest dane korzystanie z porad i fizykalnych metod u lekarza. W tym duchu pragnę Czytelniczkom w cyklu prac uprzystępnić — choć w zarysach — dorobek z dziedziny racjonalnego pielęgnowania cery, włosów i skóry ciała. Nieodzownemi warunkami skutecznego działania są: uwzględnienie danej właściwości cery, tudzież ściśle dostosowanie do niej odpowiedniego preparatu lekarsko-kosmetycznego. Rozpoznanie rodzaju skóry twarzy nie jest trudne, każdy bowiem odróżni prawidłową od suchej cery, a tłustą cerę pozna po połysku, wągrach i porach. Nadmienić tylko należy, iż tłusta cera częściej się łuszczy aniżeli sucha, lecz odróżnienie nie będzie trudne, jeśli się uwzględni brak objawów tłustej cery na suchej. Jak zaś ważny jest dobór swoistego preparatu kosmetycznego do danej właściwości cery, po szablonowem posługiwaniu się uniwersalnemi kosmetykami. I tak np. ulega tłusta cera zupełnemu zniszczeniu, jeśli się ją myje zimną wodą i mydłem lub wciera jakikolwiek tłuszcz w postaci kremu albo wazeliny. Do wzmianki o zimnej wodzie nawiążę wskazówki racjonalnego mycia twarzy. Prof. Bier, Steinach i inni udowodnili, iż żywotność wszelkich tkanek, a zatem i skóry potęguje się przekrwieniem wywołanem wyższą ciepłotą. Też codzienne doświadczenie poucza nas, iż gorąca woda sprzyja zachowaniu jędrnej, świeżej cery po długie lata. Ale nie dość na tem, ponieważ każda właściwość cery wymaga prócz gorącej wody swoistego preparatu, dlatego tłustą cerę powinno się odtłuszczeniem przeobrazić w prawidłową, suchą nasycić soczystością, a prawidłową zachować w jej naturalnej świeżości. Celem przeobrażenia tłustej cery w prawidłową, powlec ją należy rano mleczkiem „Litvna“, celem rozpuszczenia zaschłej warstwy tłuszczu, a po 10 minutach spłókuje się twarz długo gorącą niemal wodą, poczem myje się leciuchno proszkiem marmurowym „Miraculum“. Od drugiego tygodnia stosuje się takie mycie rano i wieczorem. Celem przyśpieszenia odtłuszczenia, wskazane jest częste pudrowanie odtłuszczającym pudrem higienicznym D-ra Lustra.

Ciąg dalszy nastąpi.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

W najbliższą niedzielę, dnia 9-go października odbędzie się w salonach Instytutu Propagandy Sztuki uroczyste otwarcie wystawy malarskiej.

Pierwszą powakacyjną wystawą Instytutu będzie wystawa nowego stowarzyszenia malarzy polskich pod nazwą „Nowa Generacja“. Jest to jedyne stowarzyszenie, grupujące artystów bez różnicy ich przekonań artystycznych i nie mające charakteru lokalnego; w skład jego wchodzą malarze lwowscy, warszawscy, łódzcy, poznańscy, wileńscy i polacy z Paryża. Takie braterstwo malarzy pod jednym sztandarem sztuki jest zjawiskiem niezwykle dodatnim w naszem życiu artystycznem.

Po Lwowie pierwsza Łódź będzie mogła podziwiać prace niezwykle utalentowanych artystów.

Strzelają jak do kaczek.

Nitecki został skazany na 4 lata więzienia.

(as) Gajowy Adamczyk — jak to leży w zwyczaju gajowych — wybrał się 31 marca na skraj lasu, żeby zapolować na złodziei leśnych.

Brzeg lasu wychodził na wieś Śladków Podleśny w powiecie łęczyckiem.

Było już mocno ku „zwiośnie”, jak czytamy w „Chłopach”, na polach leżał śnieg gruboziarnisty, brudnawy gdzieniegdzie i mokry, że nie był to już śnieg i nie była jeszcze woda.

Dwie godziny czekał gajowy na złodziei. Wreszcie ukazał się jakiś wieśniak. Gajowy był przekonany, że to Nitecki Wincenty ze Śladkowa idzie. Może się i omylił — było przecież rano, słońce błyszczało się mocno na śniegu, a Nitecki znów się tak zupełnie do gajowego ani na chwilę nie zbliżył...

Adamczak poszedł krok w krok za Niteckim. Musiał go Nitecki usłyszeć, bo nagle

padł w kierunku gajowego strzał.

Kula trafiła Adamczyka w głowę — na szczęście nie raniąc go ciężko. Obawiając się, że po pierwszym strzale padnie drugi, gajowy padł na ziemię. Nitecki uciekł.

Gajowy o własnych siłach doszedł do wsi i wskazał na Niteckiego jako na niedoszłego zabójcę.

Nitecki stanął wczoraj przed sędzią Łozińskim jako przewodniczącym. Bronił adw. Filipkowski jun.

Sąd nie zgodził się z wnioskiem obrońcy o droczenie sprawy, celem powołania jako świadków żony i bratowej oskarżonego.

Główny moment obciążający tkwił w zeznaniach gajowego, który twierdzi, że widział Niteckiego i poznał go na pierwszy rzut oka. Ponadto ślady na mokrym śniegu prowadziły prosto do zagrody Niteckiego, który — jak ustalili inni świadkowie — miał złość do poszkodowanego.

Nitecki skazany został na 4 lata więzienia.

Obie strony zapowiedziały apelację. (g).

Proces przeciw 20 komunistom

oskarżonym o agitacje wywrotową w wojsku.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj po godz. 1-ej ogłoszono w sądzie okręgowym wyrok w toczącym się od paru dni przy drzwiach zamkniętych, procesie przeciw 20 komunistom, oskarżonym o szerzenie akcji wywrotowej w wojsku.

Na czele ławy oskarżonych zasiadał karany już za akcje wywrotową Leon Sitarski, który był przewodniczącym sekcji wojskowej partji komunistycznej.

Prokurator Rauze w mowie oskarżycielskiej zaznaczył, iż **jeden z podsądnych Marjan Opoczyński, był podejrzany o udział w zamachu na Marszałka Piłsudskiego oraz w zamachu na płk. Jagrym-Maleszewskiego.**

Sąd skazał Leona Sitarskiego na 6 lat, Lucjana Millera, Józefa Maleckiego Feliksa Olkę, Zygmunta Gordona i Michała Szulimowskiego na 4 lata więzienia. Dawida i Szmula Fiszmanów, Chaję Grynberg, Leona Przedewskiego na 3 lata, Stefana Majchrzaka na 5 lat, Stefana Perowicza na dwa lata, Marjana Opoczyńskiego na dwa i pół roku, Famę Lewinsonównę na dwa lata, Waleriana Kupidurę na 8 miesięcy i wreszcie Rudolfa Pajewskiego na 6 miesięcy więzienia. Pozostałych oskarżonych uniewinniono.

CIĄGNIENIE LOTERJI FANTOWEJ

Dnia 5-go października r. b. odbędzie się ciągnienie loterji fantowej koła opieki nad hufcami szkolnemi przysposobienia wojskowego. Główne wygrane: motocykl, maszyna do szycia, rowery, aparaty radjowe oraz wiele cennych fantów o charakterze sportowym, jak narty, rakiety, piłki i t. p. Cena losu 50 groszy.

ZAPISY DO ŁÓDZKIEJ SZKOŁY BALETOWEJ

Zapisy na kurs taneczno - choreograficzny przy Teatrze Popularnym, Ogrodowa 18, przyjmuje codziennie kancelarja Teatru Popularnego o godzinie 11—2ej i 7—9-ej wiecz. Kursy pod kierownictwem prof. baletmistrza Wacława Wierzbickiego oraz specjalny kurs tańców nowoczesnych dla girls i boyów i rytmo-plastyka dla dzieci.

„Tydzień Związku Strzeleckiego“.

„Tydzień“ trwa od 2 do 9 października r.b. i jest połączony z rozpoczęciem roku szkolnego pracy P.W. w oddziałach strzeleckich.

1-go października. Godz. 19—21: Capstrzyk wszystkich oddziałów Strzelca z orkiestrami i pochodniami.

2-go października: Dziesięć strzałów „Ku Chwale Ojczyzny“ Każdy obywatel, bez różnicy płci i wieku który tylko broń udźwignąć potrafi broń choćby małego kalibru, może wypróbować celność swego strzału. Od godziny 8-ej rano do 16 na siedmiu strzelnicach będzie broń i amunicja do dyspozycji obywateli. Adresy strzelnic:

1) S.K.S., ul. Piastowska, dojazd tramwajem Nr. 14.
2) Ł.K.S., Aleja Unji 2, do godz. 14-ej.
3) „Widzew“, Szosa Rokicińska 27.
4) 31 pułk S. K., 11-go Listopada 62.
5) Gimnazjum zgromadzenia kupców ulica Narutowicza 58.
6) Gimnazjum Kopernika, Śródmiejska 41.
7) Gimnazjum im. Bolesława Prusa, ulica Narutowicza 56

Całkowity koszt oddania 10 strzałów „Ku Chwale Ojczyzny“ wyniesie 60—70 groszy, zależnie od typu broni.

3-go października: Propagandowy przemarsz ulicami miasta I-go oddziału Z. S.

4-go października: Przemarsz II oddziału.
5-go października: Przemarsz III oddziału.
6-go października: Przemarsz IV oddziału.
7-go października: Przemarsz V-go oddziału.
8-go października: Przemarsz VI oddziału.

9-go października. Niedziela. Godz. 8.30: Msza św. polowa, odprawiona u szczytu kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej. Nabożeństwo i kazanie transmitowane będą przez megafony. Obecne będą: wszystkie oddziały męskie Związku Strzeleckiego, oddziały żeńskie, hufce szkolne przysposobienia wojskowego.

Godz. 10-ta: Defilada oddziałów Z. S. i hufców P.W. przed władzami wojskowemi, cywilnemi i przedstawicielami społeczeństwa. Przemarsz oddziałów Z.S. na akademję, hufców P.W. do swoich szkół.

Godz. 11-ta: Uroczysta akademja poświęcona rozpoczęciu roku szkolnego pracy przysposobienia wojskowego w Związku Strzeleckim. Przemawiać będą: dowódca brygady, gen. Olszyna-Wilczyński i członek Zw. Legjonistów, sędzia dr. Kazimierz Strzelecki. Część muzyczną akademji wykonana orkiestra Z. S. i chóry.

Godz. 15-ta: Zawody sportowe, organizowane przez Strzelecki Klub Sportowy.

Godz. 18.30: Biwak — ognisko strzeleckie, urządzone przez I-szy oddział Z. S. oraz oddziały żeńskie na Wodnym Rynku. Udział chórów i orkiestry Z. S.

Zarząd i Komenda Grodzka Z. S. — Łódź.

ZAPISY NA MIEJSKIE KURSY

dla dorosłych Nr. III przy ul. Czerwonej Nr. 8 już się rozpoczęły i trwać będą kilka dni. Chętni zapisywać się mogą w kancelarji kursów codziennie od godz. 7—9 wieczór.

Dodatek Literacko-Naukowy

12 g.

W MENAŻERJI POLITYCZNEJ



Nikt nie wolny jest od pokus,
Jak to kiedyś ktoś powiedział..
— Miał Mahatma słabość do... kóz:
Jedną doił, w drugiej — siedział.

Strejk w niej począł ideowy,
Chcąc zagłodzić się powoli,
Na intencję „świętej krowy",
Co w angielskiej tkwi niewoli.

Z ciężkiej próby wyszedł zdrowo
I gotuje cel złowrogi:
By hinduska wzięła krowa
Brytyjskiego lwa na rogi!

W. Drozdowski.

GMACH, ZBUDOWANY PRZEZ 57 NARODÓW.

Tam, gdzie decydowane są losy robotników całego świata.—„Pokój świata musi się opierać na sprawiedliwości socjalnej".

Wizyta w Międzynarodowem Biurze Pracy w Genewie.

Ilu bezrobotnych jest obecnie na świecie? Jak przedstawia się obraz bezrobocia w poszczególnych krajach, jego wzrost i spadek w poszczególnych miesiącach? Jak przedstawia się sprawa uregulowania czasu pracy i plany skrócenia liczby godzin pracy dla załagodzenia ciężkiego kryzysu, panującego na świecie? Jak przedstawia się sprawa międzynarodowej wymiany rąk roboczych i możliwości emigracyjne robotników?

Prócz oficjalnej Ligi Narodów istnieje w Genewie druga liga, poświęcona światu pracy — jest nią **Międzynarodowe Biuro Pracy.** Instytucja ta zdobyła sobie niebywałą popularność, głównie dzięki długotrwałej i owocnej działalności jego dyrektora, zmarłego przed niedawnym czasem przywódcy robotników, Alberta Thomasa.

W olbrzymim gmachu, gdzie badane jest ustawodawstwo socjalne całego niemal świata, gdzie zawiera się decydujące i ważkie umowy pomiędzy poszczególnemi krajami, jeszcze po dziś dzień panuje duch zmarłego dyrektora, który stworzył bazę działalności Międzynarodowego Biura Pracy. W każdym niemal kącie znajdują się tutaj pamiątki po Albercie Thomas, które otoczone są najwyższą miłością i czcią.

Albert Thomas był sztandarowym mężem tej instytucji i pozostał jej symbolem — symbolem wiecznej troski i starania o ułatwienie życia miljonowych armji robotników we wszystkich zakątkach ziemi.

Gmach Międzynarodowego Biura Pracy jest o wiele piękniejszy i okazalszy, niż gmach Ligi Narodów. Nowo wzniesiony ten budynek znajduje się w cichej okolicy, daleko od szumu miejskiego, u cichego brzegu jeziora genewskiego i stał się on celem wędrówek wszystkich turystów przybywających do Genewy.

Gmach ten cieszy się olbrzymią frekwencją zwiedzających i jest on istotnie objektem godnym zwiedzenia.

Wspaniały pałac Międzynarodowego Biura Pracy przedstawia swego rodzaju wieżę Babel — lecz w dodatniem i pozytywnem znaczeniu tego słowa, gdyż **wzniesiony został dzięki wysiłkowi i pracy kilkudziesięciu narodów,** które należą do Międz. Biura Pracy.

Australja wybudowała **wielkie wrota wejściowe,** Francja **ozdobiła główne sale posiedzeń** bezcennemi wprost i olbrzymieni gobelinami, **Holandja upiększyła sale klasycznemi dziełami sztuki** swoich starych mistrzów, **Niemcy ofiarowały kilka bajecznych witraży,** Indje wykonały, w swoim stylu, plafondy, **Włochy ofiarowały piękne żyrandole, Japonja przysłała przecudne wazony, Grecja złożyła w darze oryginalne i drogie dywany, Belgja zaopatrzyła sale w dużą część umeblowania, wykonanego z drzewa indyjskiego,** i to wszystko zlane w jedną harmonijną całość tworzy imponujący gmach—**świątynię pracy całego niemal globu ziemskiego.**

Zostajemy przyjęci przez jednego z wicedyrektorów Międzynarodowego Biura Pracy — pana Boinier. W jego gabinecie, jak zresztą we wszystkich pokojach i salach tego gmachu, wisi **olbrzymi portret zmarłego dyrektora Alberta Thomasa.** W rozmowie z nami podkreśla p. Boinier jeszcze raz wielkie zasługi, jakie położył Albert Thomas.

Międzynarodowe Biuro Pracy zawdzięcza powstanie swoje uchwale, zawartej w III części Traktatu wersalskiego, która brzmi, że **pokój świata musi się opierać na „bazie sprawiedliwości socjalnej".**

Na podstawie tej uchwały ustawodawstwo socjalne wielu krajów musi ulec radykalnej zmianie, i czas pracy musi być unormowany na drodze ustawodawczej. Dalszem zadaniem Międzynarodowego Biura Pracy jest zorganizowanie **międzynarodowego pośrednictwa pracy,** walka z bezrobociem, ochrona pracy i **zabezpieczenie w razie nieszczęśliwego wypadku,** ustalenie normy płac i przeprowadzenie wielu jeszcze korektyw w zaniedbanem do tej pory życiu robotników.

Międzynarodowe Biuro Pracy powinno przyczynić się do załagodzenia nędzy i zniesienia eksploatacji robotników, gdyż to właśnie — nędza i eksploatacja — doprowadzają do ogólnego niezadowolenia, które w konsekwencji może **pociągnąć za sobą katastrofę międzynarodową.** Powołaniem więc i zadaniem tej instytucji jest wyplenić zło i skutecznie jemu przeciwdziałać.

Międzynarodowe Biuro Pracy zatrudnia obecnie 450 urzędników. **Budżet** jego przekracza sumę ośmiu i pół miljona franków szwajcarskich rocznie. W sumie budżetu partycypują wszystkie narody — członkowie Biura na podstawie specjalnych umów. **57 narodów** należy Międzynarodowego Biura Pracy. O wiele łatwiej więc będzie zestawić listę narodów, które do tej pory nie zgłosiły swego akcesu. **Afganistan, Casta — Rica, Egipt, Ekwador, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Hedgas i Rosja sowiecka.**

Rok rocznie odbywają się tutaj konferencje między przedstawicielami wszystkich narodów, a przedstawicielami pracowników umysłowych i robotników. Na tych konferencjach zawierane są umowy między poszczególnemi rządami, a światem pracy, jak również umowy w sprawie międzynarodowej wymiany rąk roboczych i ustalenie wysokości zarobków we wszystkich dziedzinach pracy. Specjalnie wybrana Rada Wykonawcza czuwa nad zrealizowaniem i honorowaniem zawartych umów.

Międzynarodowe Biuro Pracy wydaje mnóstwo publikacji o sytuacji na międzynarodowym rynku pracy — specjalne perjodyki i broszury informują o poszczególnych zagadnieniach i problemach świata pracy. Stałymi organami Międz. Biura Pracy są: **rocznik, miesięcznik, tygodnik i oficjalny biuletyn, nie licząc przygodnych wydawnictw i broszur.**

Mamy oto przed sobą ostatni miesięcznik Międzynarodowego Biura Pracy pod nazwą **„Revue internationale du travail",** w którym znajdujemy wyczerpujące omówienie spraw bezrobocia i interesującą statystykę w tej sprawie, absorbującej obecnie rządy wszystkich państw. Na czele tej tabeli kroczą Niemcy ze swoją liczbą **5.582.620 zarejestrowanych bezrobotnych,** po nich następuje długa litanja wszystkich krajów, z których **najmniej bezrobotnych posiadają Jugosawja i Palestyna.**

Przed opuszczeniem gmachu Międzynarodowego Biura Pracy jeden z urzędników pokazuje nam kilka nader ciekawych sal. Są to sale, urządzone przez organizacje robotnicze poszczególnych krajów. Wchodzimy oto do przepięknej sali, ufundowanej całkowicie przez amerykańskich robotników dla uczczenia pamięci prezydenta robotniczych organizacji amerykańskich, zmarłego działacza robotniczego — Samuela Gompersa.

Najbardziej luksusowe meble, kosztowne dywany, artystyczne gobeliny, cenne dzieła malarskie, freski na suficie — dają imponującą całość najbardziej luksusowego salonu, godnego zamku królewskiego. Na honorowem miejscu, ponad fotelami dla prezydjum, wisi w salonie tym olbrzymi portret wodza robotników marykańskich. Tutaj odbywają się posiedzenia komisji.

Gmach Międzynarodowego Biura Pracy znajduje się przy cichym jeziorze genewskim. Ze wszystkich sal prowadzą tarasy z których rozpościera się wspaniały widok na niebieski Lac Leman.

Międzynarodowe Biuro Pracy jeszcze bardzo dalekie jest od osiągnięcia swego celu. Jeszcze „baza sprawiedliwości socjalnej", na której oprzeć się ma pokój świata, nie wszędzie została stworzona. Znajdując się jednak w gmachu Międzynarodowego Biura pracy, oddychając jego atmosferą, chce się wierzyć, że baza ta zostanie kiedyś stworzona i idee jej zrealizowane.

Yes.

Sekcja zwłok króla Tutankhamona.

Tajemnica grobów faraonów została wyjaśniona.—Nikt z uczestników ekspedycji naukowej nie zginął.

Dr. Howard Carter—odkrywca grobu—żyje i udziela wywiadów.

(lu) Pamiętamy jeszcze chyba wszyscy jak wielką sensację wywołała swego czasu ekspedycja doktora Howarda Cartera, nieustraszonego archeologa, który udał się do Egiptu, by **wydrzeć tajemnicę grobom faraonów.** Sensacja była tem większa, że groby faraonów, szczególnie zaś Tutenkhamona, spowite były w sieć najstraszliwszych przesądów, w myśl których, każdy kto się do nich zbliży, musi **zakończyć życie w sposób gwałtowny.** Mimo tych niewesołych horoskopów doktór Howard Carter rozkopał grób Tutankhamona i dokonał niezwykle ciekawych odkryć naukowych, rzucających **snop nowego światła na całą epokę faraonów,** mylnie przedstawioną przez historyków okresu starożytnego. Clou sensacji stanowiła jednak późniejsza wiadomość o tem, że **legenda okazała się prawdą.** Całą prasę wszechświatową obiegła wieść, że **dr. Carter podobnie jak i jego poprzednicy zginął w czasie rozkopywania grobów faraońskich.** Ukąsiła go podobno jakaś złośliwa mucha i nieustraszony archeolog zmarł wśród okropnych mąk. Przesądni widzieli w tym fakcie **zemstę duchów za profanację grobów, których nie wolno ruszać.**

O ile wypadek ten stanowił wszechświatową rewelację, niemniejszą ciekawość musi wzbudzić jego zaprzeczenie. Okazuje się bowiem, że **dr. Howard Carter żyje** i niedawno przybył aeroplanem do Kopenhagi, gdzie odbył nawet rozmowę z pewnym zagranicznym dziennikarzem.

Reporter zgranicznego pisma nie był pewien, czy ma przed sobą prawdziwego Howarda Cartera, archeolog jednakże rozwiał wszelkie pod tym względem wątpliwości, przedstawiając odpowiednie dokumenty.

— **A więc, jak panowie widzicie** — wyjaśnił dr. Carter — **nie bacząc na to, że zamordowano już mnie dwa razy: — raz w Niemczech i drugi raz w Ameryce,** nie bacząc na to, że w swem **archiwum przechowuje około 300 moich nekrologów,** mimo wreszcie rozgłaszanej **po całym świecie zemsty faraonów i mimo różnych ukąszeń złośliwych much, jodowitych węży i krokodyli, stoję oto przed wami w całej swej okazałości jako jedyny w swym rodzaju żywy trup historji.**

— A więc to wszystko, co pisano o panu, było nieprawdą? — zdziwił się dziennikarz.

— Jak pan widzi.. Zresztą w ten sposób mordowano i uśmiercano nietylko mnie, lecz wszystkich moich współpracowników, przyczem niektórzy umierali już dwukrotnie.

Prawda wygląda natomiast następująco: — grób Tutenkhamona **zwiedziło dotychczas 20,000 ludzi. Z tej liczby zmarły dotychczas dokładnie tylko trzy osoby..** Trudno przecież, żeby odwiedzający groby byli nieśmiertelni..

— W jakiej fazie znajdują się obecnie prace nad wykopaliskami grobu Tutenkhamona?

— W kwietniu przyszłego roku po dziewięciu latach pracy skończymy całkowicie swe badania..

— Kim więc był król Tutenkhamon?

— Znaleźliśmy w grobie **4,000 różnych przedmiotów** i po dokładnem zbadaniu całej zawartości grobu mogę stwierdzić z całą pewnością, że **Tutenkhamon był nieślubnym synem Amona-Hetepa IV-go.** Świadczy o tem nietylko anatomiczna konstrukcja głowy Tutenkhamona, lecz jego ciała.

— Jaka mogła być przyczyna jego śmierci?

— Dokładnie nie udało się ustalić. Na trupie niema żadnych śladów śmierci gwałtownej. Wnętrzności króla, przechowywane w wannie, są utrzymane w tak doskonałym stanie, jakgdyby Tutenkhamon zmarł dopiero wczoraj. — Wnętrzności te są właśnie obecnie badane przez lekarzy.

— W jaki sposób?..

— W taki sam sposób, jak przeprowadza się każdą sekcję. **W 3.500 lat po śmierci faraona przeprowadzamy sekcję jego zwłok... Jeżeli król został otruty, sekcja napewno wykaże obecność mineralnej trucizny.**

— Czy w grobie znaleziono jakieś dokumenty?

—**Nie. Znaleźliśmy atrament, pióra, farby, lecz ani jednego papyrusu.** Nikt nie znalazł jeszcze w grobie faraonów manuskryptów. Sądzę, że mogę spokojnie oświadczyć, iż **egipcjanie grzebali swych królów bez dokumentów.** Królowie byli przedstawicielami Boga na ziemi i zgodnie z tytułem „przepustki" były dla nich zbyteczne. Sztab moich pracowników składa się z sześciu europejczyków i 30 fellachów. Na podstawie dokonanych już badań mogę stwierdzić, **że Tutenkhamon panował 9 lat. Wstąpił na tron mając lat 9 i umarł, mając 18 lat.** Pozatem twierdzę z całą stanowczością, że **grobowiec Tutenkhamona był już dwukrotnie ograbiony.** Obydwie wizyty rabusiów miały miejsce w okresie 15 lat po śmierci faraona. Za pierwszym razem rabusie szukali złota, za drugim — **masła.** W grobie było **240 litrów masła, przechowywanego w alabastrowych dzbanach.** Nie należy się dziwić przyziemnym celom rabusiów, albowiem **masło w owych czasach było świętym tłuszczem.**

— Gdzie się znajdują obecnie wszystkie znalezione przedmioty? — zapytał w końcu dziennikarz.

— W Kairze — brzmiała odpowiedź dr. Cartera. — Wszystko zabraliśmy, z wyjątkiem oczywiście Tutenkhamona. On w dalszym ciągu leży w swym grobie. Jak długo będzie tam leżał — niewiadomo... Doświadczenie przekonało nas, że **mumje farönów prędzej, czy później zostają wykradzione.** Taki sam los spotka prawdopodobnie mumję Tutenkhamona, o ile rząd egipski nie przedsięweźmie należytych środków ostrożności. Lecz praktycznie, sądzę, nie będzie to miało żadnego znaczenia. Pilnować grobowca dniem i nocą nie można, tak iż w końcu mumja stanie się z pewnością łupem śmiałych złoczyńców... Może wtedy sprawdzi się legenda i zemsta mumji dosięgnie świętokradców...

Lion Feuchtwanger.

Czy powieść ma rację bytu.

Powieść musi dać pogląd na świat. — Los jednego człowieka nas nie interesuje. — Patrjotyzm lokalny w literaturze. — Nie wolno kłamać w powieści.

Rzeczowość — główny walor współczesnej twórczości.

1.

(lu) Ciągle słyszy się zdanie, że nastąpił kres powieści. Przedewszystkiem zabiło ją kino, potem radjo, potem wzrastający kryzys, wreszcie w niemniej szybkiem tempie pomnażające się wpływy barbarzyńskich wrogów intelektu, którzy wszędzie, szczególnie zaś w Niemczech, dochodzą do władzy.. Ale krakania pesymistów nie sprawdzają się. Powieść nie umarła i nawet jest dziś żywotniejsza, niż kiedykolwiek. Statystyka księgarzy i bibljotek wykazuje, że dziś utwory beletrystyczne są poczytniejsze, niż przed wojną. Prawdopodobnie istnieje więc potrzeba czytania powieści.

Potrzeba ta nie wypływa bynajmniej z chęci zabicia czasu jakiemkolwiek bądź czytaniem. Jako dowód posłużyć może fakt, że nie tylko awanturnicze powieści stanowią główną lekturę przeciętnego czytelnika. Obok miljonowych nakładów powieści Wallace'a istnieją również miljonowe nakłady utworów Uptona Sinclaira, Remarque'a, Sinclair Lewis, Galsworthego i Tomasza Manna. Nie ulega wątpliwości, że powojenny czytelnik szuka w powieści nietylko rozrywki.

Książki o treści naukowej oświetlają współczesnemu człowiekowi poszczególne zagadnienia, ale nie dają mu ogólnego poglądu na świat. Tego obrazu z lotu ptaka szuka on w powieści. Czytelnik wymaga od autora, ażeby połączył w organiczną całość rozdrobnione zdobycze wiedzy. Powieść ma czytelnikowi umożliwić zorjentowanie się w chaosie współczesnego życia.

2.

Jeżeli powieść ma sprostać tym zadaniom i zaspokoić wymagania współczesnego czytelnika, musi się różnić treścią i formą od powieści przedwojennej. Nie jest bynajmniej przypadkiem fakt, że los jednego bohatera nie zdoła przykuć uwagi dzisiejszego czytelnika. Powieść współczesna stara się inną drogą dotrzeć do duszy czytelnika. Autor dąży do wydobycia na światło dzienne najgłębszych pokładów duszy, do samych źródeł wszelkich uczuć. (Joyce, Doeblin, Tomasz Mann, Maugham, Henigwil, Lawrence). Albo też obiera inną drogę, bierze za bohatera nie jednego człowieka, lecz całą warstwę, całą epokę i wykazuje związek jaki zachodzi między jednostką, a otaczającą go masą (Dreise, Sinclair Lewis, Upton Sinclair, Galsworthy, Arnold Zweig, Henryk Mann, Tynjanow, Erenburg, Tretjakow).

We wszystkich powieściach, nadających wyraz literaturze współczesnej uwidaczniają się wyraźne dwa podstawowe tematy. Pierwszy temat: w jaki sposób człowiek zmuszony jest postępować pod wpływem swych pierwotnych uczuć, wbrew doświadczeniu i świadomej woli? Drugi temat: w jakim stopniu jednostka świadomie lub nieświadomie podlega wpływom otaczającej ją masy. Powieść powojenna jest psychologiczna i fizjologiczna. Korzysta ona ze zdobyczy, osiągniętych przez Darwina, Karola Marksa, Zygmunta Freuda i Alberta Einsteina.

3.

Jest rzeczą zrozumiałą, że powieść współczesna jest międzynarodowa. Od czasu, gdy granice ekonomiczne nie znajdują odpowiednika w lingwistyce, od czasu, gdy ojczyzna człowieka stała się nie połać ziemi z politycznemi granicami, lecz cała planeta, twórczość narodowa znalazła się w ślepym zaułku. Obok wielkiej twórczości o charakterze międzynarodowym wygląda ona jak witryna sklepu z okresu biedermayerowskiego przy wielkich drapaczach chmur, wyposażonych w najnowsze zdobycze.

Twórczość narodowa stała się czemś w rodzaju curiosum, rekwizytem muzealnym. Z chwilą wynalezienia broni palnej zniknęli rycerze, a wraz z nimi poezja rycerska. Zamiast Parcifala i Lancelota przyszedł Don Quichot. Z chwilą powstania kolej żelaznej i aeroplanów nacjonalizm ekonomiczno - polityczny stał się bezsensowny, a wraz z nim zatraciła swą wartość twórczość narodowa.

Ostatnimi wielkimi pisarzami, którzy mieli wewnętrzne prawo opiewania tylko swego kraju byli: Tomasz Hardy, Gotfried Keller i Knut Hamsun, ostatnim który był wewnętrznie usprawiedliwiony, opiewając imperjalizm był Rudyard Kipling. Ale jeśli chodzi o niektóre utwory D'Annunzia i Mauricea Barresa, to czynią one już pewne karykaturalne wrażenie i większość krytyków uznaje, że tego rodzaju pisarze nacjonalistyczni cieszą się tylko lokalną sławą.

Oczywiście, że wielki pisarz współczesny najchętniej bierze swą ojczyznę, jako teren działania swych bohaterów, ale nie patrzy na nią oczyma lokalnego patrjoty lecz wzrokiem obywatela świata. Tak patrzą na Lubekę Tomasz i Henryk Mann, tak traktuje Londyn Galsworthy, teak właśnie widzi Berlin Doeblin, a Sinclair Lewis — Amerykę.

4.

Ażeby objąć ten szerszy horyzont, autor współczesny musi obrać inną formę, ni dawniej. Wskutek rozwoju sztuki filmowej, człowiek szybciej przyswaja sobie różne obrazy i sytuacje. Powieść dzisiejsza przejęła te walory od filmu. Między dwiema okładkami książki mieści się dziś znacznie więcej treści, niż dawniej. Powieść dzisiejsza waży się nawet niezliczoną rożnorodność świata przedstawić jednocześnie. Niema jednej, dwuch, albo trzech akcyj, lecz 20 lub 50, przyczem nie traci na tem nic jednolitość utworu. Podobnie jak dramat elżbietański zachowywał jedność miejsca i czasu, tak samo dzisiejsza powieść z powodzeniem przeprowadza prawo o jedności akcji.

Drugim środkiem, którym posługuje się współczesny autor powieściowy jest rzeczowość. Powieściopisarz współczesny musi się liczyć z tem, że czytelnik, dzięki głośnikowi radjowemu lub filmowemu, zna dziś dokładniej strukturę świata, niż dawniej. Jeśli więc nie chce rozproszyć iluzyj czytelnika, musi w nim wzbudzić wrażenie, że dokładnie zna wszystkie te rzeczy, które opisuje. Jeżeli czytelnik przyłapie autora na kłamstwie w opisywaniu świata zewnętrznego, nie będzie wierzył również jego opisom świata wewnętrznego.

Kto twierdzi, że powieść dzisiejsza ma na celu informowanie czytelnika o sprawach psychologicznych, ten jest oszustem. Powieść dzisiejsza pozostawia to zawodowym psychologom. Powieściopisarz nie chce zaspokoić głodu wiedzy czytelnika, lecz jego głód wrażeń i emocji, nie wchodząc jednocześnie w konflikt z logiką i nauką.

Emil Zola.

Z okazji 30-tej rocznicy zgonu wielkiego pisarza.

Minęło 30 lat od chwili śmierci jednego z największych powieściopisarzy francuskich — Emila Zoli. Dziś Zola zajmuje już godne swego talentu stanowisko w literaturze europejskiej, lecz, jak większość znakomitych pisarzy, w okresie, gdy tworzył najcudowniejsze swe powieści, nietylko nie cieszył się sławą, ale **był niedoceniany przez krytyków i kolegów po piórze.** Ten nieustraszony bojownik, stawający zawsze w obronie sprawiedliwości, zwrócił przeciwko sobie ostrza złych języków szczególnie w tym okresie, gdy w słynnej aferze Dreyfusie zajął stanowisko wręcz odmienne, niż znaczna większość franc. społeczeństwa. Była to naprawdę walka Goljata z Dawidem. Z jednej strony stała potężna armja francuska ze swą korupcją i intrygami, z drugiej, **samotny Zola,** którego jedyną bronią było pióro. Nazywano go „szmaciarzem", „klownem naturalizmu", „mistrzem stajni Augjasza".

Jeden z poważniejszych krytyków pisał o nim:

— Nie wiem kiedy mam czytać powieści. Zoli. Przy stole psują mi one opetyt,, po jedzeniu przeszkadzają w trawieniu, a wieczorem zasypiam przy nich".

W jednem z pism satyrycznych z owego okresu zamieszczono rysunek, przedstawiający Zolę w palcie i cylindrze, goniącego uciekający fotel. Była to aluzja do smutnej rzeczywistości, okrywającej hańbą raczej akademję francuską, niż Zolę. Sam on zresztą mówił, że nie chciałby należeć do akademji, w której nie znalazło się miejsca dla Moliera i Balzaca.

W niezrozumieniu wysiłków twórczych wielkiego pisarza francuskiego najsmutniejsze jest może to, że **nawet tak światły umysł, jak Anatol France nie poznał się na wartości Zoli.** Gdy pytano France'a dlaczego ignoruje powieści Zoli, odparł ironicznie:

— Czytam tylko powieści francuskie.

Ale zmienił swe zdanie nad grobem wielkiego pisarza i bijąc się w piersi, żegnał swego towarzysza, nie szczędząc mu słów pochwały.

Początki karjery życiowej Emila Zoli są niezwykłe. W księgarni Hachette stał za ladą i zawijał sprzedane książki w papier. Potem dostał się do biura księgarni i pisał rachunki.

Wr. 1868 urządził „trick", który go wprowadził do piśmiennictwa. Zmarł wtedy słynny poeta Baudelaire. Zola posłał redakcji „Gaulois" nekrolog i załączył szereg wierszy zmarłego poety. Krytyka unosiła się nad temi poematami. Niebawem okazało się **że nie pochodzą z pod pióra Baudelaire'a, a nieznanego zupełnie autora: Emila Zoli...**

Z wyżyn Parnasu, na który się w taki sposób próbował wspiąć pod cudzem nazwiskiem — zszedł Zola do pracy dziennikarskiej. Był w tym zawodzie niezwykle produktywny. W dzienniku „Tribune" **redagował kronikę policyjną, w „Cloche" uprawiał reporterkę polityczną, w „Evenement" dział krytyki literackiej.** Niebawem był jednym z najbardziej wziętych dziennikarzy francuskich.

Zmarł wskutek tragicznego wypadku w domu, w którym miał mieszkanie. Naprawiano w tym domu przewody komina i przez przeoczenie zatkano przewód tuż nad piecem w sypialni Zoli. 28 września 1902 roku twórca „Ziemi" ułożył się do snu, nie przeczuwając, że zlecenie jego, wydane służącej, aby napaliła w piecu, będzie wyrokiem śmierci, wydanym na siebie samego... Gdy nazajutrz służąca weszła do pokoju — **Zola leżał na łóżku otruty czadem węglowym...**

Najwięcej rozgłosu zdobył Zola z tej strony, skąd najmniej się chyba tego spodziewał. Gdy zmarł **pewien francuz, fabrykant pieców postanowił wykorzystać tę śmierć dla reklamy.** Fabrykant ów rozesłał pocztówki, w których dowodził, że zmarł wielki pisarz, a powodem jego śmierci był zły piec w mieszkaniu.

— Dlatego też, proszę państwa, kupujcie tylko patentowane piece kaflowe marki „Jaskółka".

HANNSEN.

W teatrze.

W teatrze było cicho i spokojnie. Dawno już uprzątnięto salę po przedstawieniu. Zegar wybił godzinę dwunastą.

Nocny stróż wolnym krokiem szedł wzdłuż korytarza. Zlustrował scenę, zajrzał do gabinetu, w którym stała kasa żelazna i już zamierzał wyjść do foyer, gdy rzucił jeszcze spojrzenie i oniemiał. W czwartym rzędzie siedział jakiś człowiek. Siedział sam, nieruchomo, w kapeluszu na głowie.

— Hallo! — zawołał dozorca.

Nieznajomy podniósł się szybko z miejsca.

— Co pan tu robi? — zapytał surowo dozorca.

— Proszę mi wybaczyć..

Nieznajomy włożył rękę do lewej kieszeni swego płaszcza.

— Ręce do góry! — zawołał dozorca. Zrozumiał. Szybkim ruchem wydobył z kieszeni rewolwer i zbliżył się do nieznajomego.

— Bez oporu! Marsz za mną!

Nieznajomy próbował coś powiedzieć, ale dozorca nie dał mu dojść do słowa.

— Naprzód! Do komisarjatu! Tam się będzie pan tłumaczył.

— Panie komisarzu! — meldował dozorca.— Znalazłem tego człowieka na widowni teatru, teraz, o tej godzinie.

Komisarz, zdumiony, spoglądał na elegancko ubranego pana.

— I cóż pan robił w nocy w teatrze?

— Nie jestem włamywaczem — rzekł cicho nieznajomy.

— W takim razie może pan nam powie, że usnął i nie zauważył, że przedstawienie się skończyło?

— Nie. Przyznaję się, że wszedłem do teatru już po przedstawieniu.

— W jakim celu? Normalny, spokojny człowiek nie siada o północy w pustej sali teatralnej. Więc poco pan tam poszedł?

— Żeby się przyzwyczaić — odparł nieznajomy, uśmiechając się smutno.

— Co takiego? — zapytał komisarz zdumiony.

— Żeby się przyzwyczaić — powtórzył nieznajomy.

— Co to ma znaczyć? Do czego chciał się pan przyzwyczaić?

— Do widoku pustego teatru. Widzi pan, je wydzierżawiłem teatr na sezon zimowy...

Tłum. Les.

KOBIETA i DOM

JESZCZE JEDNA UMIEJĘTNOŚĆ

Farbowanie w domu

W dawnych wiekach każda niemal niewiasta posiadała umiejętność farbowania tkanin. Co więcej — sama przyrządzała również i barwniki z najrozmaitszych roślin.

I te farby roślinne trzeba przyznać były specjalnie piękne; dzisiejsze anilinowe nie potrafią ich zastąpić.

Dlaczegoż tak bardzo nas za serce chwytają stare kilimy!

Wzór na nich nie ma tej ostrości kontur co na nowych, barwy stonowane, nie krzykliwe, łączą się harmonijnie, dając estetyczne zadowolenie.

Trudno, minęły czasy, kiedy pani domu sama wyruszała po zioła, potem je gotowała i przerabiała, a wreszcie nici lub gotową tkaninę w niej barwiła. Dziś otrzymujemy farby już gotowe, w żądanym odcieniu, a farbuje się głównie na prowincji, gdzie farbiarń niema i każda tego rodzaju operacja wymaga dłuższego czekania, podczas gdy rzecz taką, jak wiadomo, chce się mieć już, choćby zaraz, natychmiast.

Postaramy się tu podać parę praktycznych wskazówek, jak należy takie nowoczesne farbowanie w domu uskuteczniać, aby efekt był możliwie najlepszy.

A więc, jak wiemy, istnieją farby t. zw. zimne i ciepłe. Te ostatnie mają szersze zastosowanie. Farby zimne nadają się tylko do tkanin nie znoszących gotowania, do farbowania rafji, wzorów do robót ręcznych, a wreszcie do batikowania.

Przed farbowaniem należy tkaninę zważyć i należycie przygotować. Wszystkie plamy oczyścić, nitki usunąć. Każdy rodzaj materjału inaczej przyjmuje farbę, dlatego nie farbujemy nigdy razem np. wełny z bawełną lub jedwabiem. Jedwab przyjmuje farbę najłatwiej, następnie wełna, trudniej bawełna i tkaniny lniane.

Wszelkie taśmy, guziki i inne ozdoby najlepiej usunąć i farbować osobno.

Gdy chcemy farbować odzież niepoprutą, przygotujmy się na to, że podszewka i nici inaczej przyjmą farbę, a na szwie, po spruciu zostanie ślad pierwotnego koloru.

Materjał, który przed farbowaniem był prany, musi być dokładnie wypłukany, a następnie rozwieszony do ściekniecia, bez wyżymania.

Materjały spłowiałe najlepiej farbować na pierwotny kolor, albo na nieco ciemniejszy odcień. Biały materjał przyjmuje każdą barwę. Ciemnych tkanin przejaśniać się w praktyce nie da, choć niby istnieją chemikalja do ściągania farby. Wszystkie one niszczą włókna i przejaśniają nierówno.

Przystępując do właściwej czynności farbowania, przeczytajmy dokładnie przepis i dokładnie się do niego zastosujmy. Każdy odcień farby składa się z kryształków różnych kolorów, które jeżeli nie będą dokładnie rozpuszczone, na materjale utworzą plamy. Zatem farbę należy rozpuścić najpierw w 1 l. gorącej wody, a dopiero potem z całym roztworem rozmieszać.

Do farbowania wełny należy dodać octu, bowiem to zapobiega kurczeniu się materjału.

Zanim włożymy cały materjał, ufarbujmy najpierw próbkę (dokładnie zmoczoną). Potem jednak tak samo długo farbujmy materjał jak próbkę, bowiem w przeciwnym razie wypadnie inaczej. Po wyjęciu próbki, należy ją wypłukać i wyprasować, lub wysuszyć, aby się zorjentować w kolorze. Zbyt jaskrawy kolor można złagodzić dodatkiem farby czarnej, lub popielatej; inne odcienie można uzyskać przez pomieszanie farb według załączonej na paczce tabeli.

Gdy podczas gotowania tkaniny farba zbyt się zagęszcza, należy co pewien czas dolewać gorącej wody. Bo im więcej wody, tem równiej wypadnie farbowanie.

Im dłużej się gotuje — tem ciemniejszy będzie odcień. Chcąc uzyskać bardzo jasny odcień, wystarczy tkaninę tylko na kilka minut zanurzyć. Chcąc osiągnąć bardzo ciemny kolor — odstawiamy po ufarbowaniu kociołek z ognia, a materjał w nim pozostawiamy na dłuższy czas. Jeżeliby się natomiast okazało, że kolor jest zbyt ciemny, wyjmujemy materjał z farby natychmiast i pierzemy w gorącej wodzie z sodą i mydłem. Czarne tkaniny, zbyt długo gotowane, nabierają odcienia bronzowego lub zielonego.

Suknie suszy się na wieszakach, trykotaże suszy się na leżąco. Wogóle suszyć należy w cieniu, w miejscu przewiewnem, a prasować gdy tkaniny są jeszcze wilgotne. Gdyby wyschły zupełnie, już nigdy nie uzyskalibyśmy prawdziwej gładkości, nawet gdybyśmy jeszcze raz je zamoczyli.

Wiotkie materjały powinny otrzymać apreturę. W tym celu zanurza się je (po wypłókaniu) w letniej wodzie, do której należy dodać trochę rozpuszczonej żelatyny, licząc 1 płatek na 1 l. wody. Tęższe i ciemniejsze materjały (portjery i t. p.) można apretować karnkiem lub gumą.

W handlu można też nabywać farby, któremi farbuje się sposobem prostszym, zapomocą szczotki. Ale tą drogą osiągamy tylko ciemne kolory. **(m.)**

JAK PRZECHOWYWAĆ ORZECHY

aby pozostały świeże do Wigilji

Dobrze dojrzałe orzechy, (poznajemy to po tem, że zielone łupki lekko z nich odchodzą) rozkładamy w suchem, przewiewnem miejscu na słomie, i od czasu do czasu odwracamy, aby dokładnie ze wszystkich stron obeschły. Potem zsypujemy je do siatek sznurkowych i wieszamy u powały na strychu.

Można również postąpić i w ten sposób, że orzechy zostają wsypane do garnków glinianych i nakryte 5-cmtrową warstwą wiór, lub trocin, i do **suchej** piwnicy wstawione.

Jeżeli która z pań domu pragnie utrzymać je w takiej świeżości, ażeby łupka zupełnie dobrze odchodziła od ziarnka, gdy podamy je do Wigilijnego stołu, a orzech smakował tak ,jak dopiero co z drzewa zerwany — to niechaj nie obiera orzechów z wierzchniej zielonej łupki, tylko tak jak są w łupkach, nałoży do wielkich garnków kamiennych i czystym, zupełnie **suchym** piaskiem, lub **suchemi** otrębami, przysypie dokładnie.

Garnki zatyka się szczelnie kamiennemi przykrywami i zakopuje do ziemi tak głęboko, aby owoce nie ucierpiały od mrozu.

Po wielu miesiącach orzechy w ten sposób przechowane, smakują jak zupełnie świeże, przed chwilą z drzewa zerwane.

W-a.

Rady praktyczne

Doskonałą podstawką pod żelazko w czasie prasowania, jest **zwyczajna cegła.**

Lekko rozgrzana, będzie jak zły przewodnik ciepła sprawiać, że żelazko ustawione na niej nie ostygnie tak prędko.

Wszelkie metalowe podstawki natomiast — odbierają ciepło żelazku, ogrzewając się od niego jako dobre przewodniki i oddają to ciepło otaczającemu powietrzu, co, zwłaszcza w lecie, wcale nie jest pożądane, a w każdej porze roku jest marnowaniem energji i czasu.

Jeżeli którejś z pań trudno o cegłę, może ją zastąpić kamienną lub glinianą podstawką.

Lepsze sztuki bielizny łatamy niewidocznie w ten sposób, że dziurę podkładamy najpierw jedwabnym papierem i obszywamy na maszynie dookoła i wpoprzek. Następnie łatamy ją normalnie, prasujemy, a papier wydzieramy.

W ten sposób postępując, osiągamy równość brzegów, co czyni łatę niewidoczną, a bieliznę zdatną do lepszego użycia.

Czy ocet winny jest czysty i rzetelny możemy sprawdzić, w sposób następujący: Dwie łyżki stołowe octu zagęszczamy gotując. Jeżeli opadnie **brunatny osad,** mamy dowód, że ocet jest **czysty,** bowiem **nieprawdziwy** produkt daje **osad jasno-żółty.** Próbę taką dobrze jest przeprowadzić jesienią, **przy sporządzaniu marynat,** bowiem jak wiemy, cała ich wartość zależy od gatunku octu użytego. Jeżeli ocet będzie fałszywy, będą przetwory pleśnieć i gorzknieć.

Masło deserowe należy przechowywać w specjalnych naczyniach glinianych. Są one tak urządzone, że maselniczka szklana, którą możemy wyjmować, a więc łatwo umyć, znajduje się w naczyniu glinianem, szczelnie przykrytem.

Zaleta takiego naczynia jest podwójna: raz, że chroni przed światłem, pod wpływem którego masło jełczeje i staje się wręcz szkodliwe,—oraz dlatego także, że glinka nie przepuszcza ciepła z zewnątrz, będąc zarazem przewiewną jako ciało porowate, w przeciwieństwie do termosów metalowych, które wprawdzie ciepła nie dopuszczają, ale są zarazem nieprzewiewne.

Maselniczki wyżej opisane już się w handlu pojawiły. Cena ich jest dostępna (2.50 zł.), dla członkiń Z. P. D. zniżki w określonych firmach.

(G).

Aktualności kulinarne

MUSZTARDA POMIDOROWA NA SPOSÓB ANGIELSKI.

5 kg. pomidorów należy zemleć **na młynku,** godzinę pogotować, przefasować przez **sito,** (ale nie druciane!) z powrotem wlać do **naczynia** i dalej gotować.

Gdy marmelada już jest dosyć **zawiesista, wlać** ¾ l. dobrego octu, dodać ½ kg. cukru, **dużą** szklankę musztardy (¼ l.) i **korzeni: 10 ziarnek** gwoździków, 15 ziarnek angielskiego pieprzu, 15 ziarnek prostego i kawałeczek białego imbiru. Te wszystkie korzenie należy na masę utłuc, przesiać i dodać. Musztardę nakładać do słoików (powinna być zawiesista) i wiązać jak konfitury.

DOSKONAŁE CIASTECZKA POŁ-FRANCUSKIE

25 dkg. masła i 25 dkg. mąki, razem lekko rozgnieść, robiąc rodzaj zacierki. Drugie 25 dkg. zamiesić jak na pierogi, dodając 2 żółtka, dwie łyżki cukru miałkiego i śmietany kwaśnej tyle, ile mąka zabierze.

Ciasto wymieszone rozwałkować, posypać wpierw przyrządzoną „zacierką", zwinąć jak omlet i znowu zgóry lekko przywałkować. I znowu okładać kilka razy i znowu przywałkować. Wkońcu tworzą się jedna na drugiej warstwy naprzemian jednego i drugiego ciasta, które po upieczeniu dzielą się jak przy francuskiem cieście.

Piec w dość ciepłym piecu, poczem przekładać konfiturami, jabłkami, a także mięsem (jak na paszteciki) lub słodką kapustą.

Można też z powodzeniem nie przekładać niczem, lub podać do kremu

SLIWKI SMAŻONE W CIEŚCIE.

Sliwkę dokładnie obetrzeć, wyjąć pestkę, poczem rozłożyć, pocukrować i oblać ciastem takiem ja' na naleśniki, tylko gęściejszem. Rzucać na gorące masło i smażyć.

Penelopa.

Wyścig ofiarności na rzecz bezrobotnych jest nakazem życia

ŚWIATŁA I CIENIE ŻYCIA RODZINNEGO



Jak jedna przypalona pieczeń zburzyć może spokój w domu...



Rozumny i dobry ojciec zawsze potrafi pozyskać zaufanie syna

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Nasz eksport.

Statystyka wymiany towarowej z zagranicą jest z natury rzeczy jednym z najdonioślejszych wskaźników drogowych dla torów polityki handlowej.

Pod tym kątem widzenia, czytając dane za okres styczeń — lipiec bieżącego roku, zauważymy co następuje:

W wywozie naszym ścierają się w dalszym ciągu, walcząc o pierwsze miejsce — **eksport do Niemiec i do Anglji.** Stanowią one łącznie trzecią część całego naszego wywozu towarowego ad valorem: W obrębie tej części ustala się **prymat eksportu do Anglji.** Podczas gdy jeszcze w roku ubiegłym w okresie omawianym udział Niemiec w wywozie staonwił 17 proc., a Anglji 16.9, w roku bieżącym kolejność odwróciła się: **eksport do Anglji zajął pierwsze miejsce** z 17.6 proc., a do Niemiec — drugie z 15.3 procentami. Proces ten postępuje naprzód, ponieważ cyfry za sam miesiąc lipiec wykazują: **dla eksportu angielskiego 21.5, a dla niemieckiego już tylko 13.7 proc.** Jeżeli więc ta tendencja miałaby się utrzymać eksport do Anglji może w niedalekim czasie mocno zdystansować eksport do Niemiec.

Przypominamy, że jeszcze w dwuch latach poprzedzających udział dla Niemiec wynosił:

rok 1929	31.2 procent
rok 1930	25.7 procent
a dla Anglji	
rok 1929	10.3 procent
rok 1930	12.1 procent

Także i w imporcie dokonało się pewne przesunięcie na korzyść Anglji. W okresie styczeń — lipiec b. r. osiągnęła ona 8.2 wobec 7 procent w roku ubiegłym. Niemcy zajmują jednak ciągle jeszcze pierwsze miejsce ponieważ import z Rzeszy stanowi **piątą część całości naszego przywozu.**

Z takiego układu warunków logicznie wyłaniającym się wskaźnikiem dla naszej polityki handlowej jest **poparcie importu angielskiego.** Jesteśmy w tej chwili zainteresowani, aby w walce pomiędzy towarem angielskim a niemieckim na naszym rynku **zwyciężył towar angielski.** Należy umożliwić Anglji uzyskanie w najszerszej mierze, kosztem konkurentów, kompensaty za wysoki udział jej w naszym wywozie. — Jest to oczywiście najskuteczniejszy sposób zabezpieczenia się przed przeszkodami w penetracji naszego towaru na rynek angielski.

Nasuwa się nadto jeszcze jedna uwaga.

Za Niemcami, ale przed Anglją idą w naszym imporcie na poczesnem miejscu **Stany Zjednoczone** (ponad 11 proc.). Udział ich od lat utrzymuje się mniej więcej na tym poziomie, pomimo, że w naszym eksporcie Stany mogą wykazać się ledwie ułamkiem procentu. Chodzi w części o eksport, który mógłby być zastąpiony przywozem z metropolji brytyjskiej, w części — z jej dominjów. W interesie utrwalenia obecnego kierunku należy udzielenie WBrytanji także i tutaj najszerszych szans.

Dr. A. Z.

Kiedy pośrednik ma prawo żądać prowizji.

Charakterystyczna sprawa w łódzkim sądzie okręgowym.

Kiedy pośrednik ma prawo żądać prowizji, a kiedy nie?... Odpowiedź na to pytanie daje z jednej strony orzeczenie Sądu Najwyższego, które głosi, iż wynagrodzenie przypada pośrednikowi **tylko w wypadku dojścia do skutku tranzakcji.** Szerzej wypowiedział się w tej mierze sąd okręgowy w Łodzi w motywach wyroku sprawy niezwykle dla naszych stosunków charakterystycznej.

Firma Bracia S. i M. Bick wystąpiła przeciwko Sp. Akc. Ludwik Geyer, domagając się zasądzenia **60 tys. złotych tytułem prowizji.** Bracia Bick powoływali się na to, że współwłaściciel firmy — Salomon Bick był z ramienia pozwanej firmy pośrednikiem Sp. Akc. L. Geyer, który nastręczył przedstawiciela i komisanta w Krakowie w osobie firmy Birnbaum i S-ka, później przemianowanej na firmę B-cia Teich

Za usługi swoje Bick domagał się **wynagrodzenia w wysokości 2 proc. od obrotu za rok 1929, co od obrotu 3 miljonów wynosi wspomniane wyżej 60 tysięcy,** zastrzegając się co do swych dalszych roszczeń za lata następne.

Strona przeciwna, t. j. Sp. Akc. Geyer roszczeń tych nie przyznała, twierdząc, że **Bick był pośrednikiem, występującym z ramienia drugiego kontrahenta.**

Na tę okoliczność przesłuchani zostali świadkowie, którzy potwierdzili stanowisko firmy pozwanej.

Oczywista, że decydującym w tej sprawie był moment, jak sąd ujmie zagadnienie prowizji i jak ustali te okoliczności, w których prowizja powinna być pośrednikowi wypłacona.

W tej mierze wypowiedział się jako biegły **p. Edward Babiacki** — wiceprezes izby przemysłowo-handlowej. Opinja biegłego brzmiała, że **istniejące zwyczaje handlowe przyznają prawo do wynagrodzenia za pośrednictwo jedynie w wypadku istnienia umowy, określającej przedmiot tranzakcji i jej wysokość.** Umowa może być pisemna lub ustna. Inne ujęcie sprawy — twierdzi biegły, — mogłoby tylko wprowadzić zamęt do stosunków handlowych między kontrahentami, wywołując niepewność co do uprawnień osób postronnych na wynagrodzenie za pośrednictwo przy dokonanych tranzakcjach.

Ponieważ powód, t.j. Samuel Bick zastrzegł sobie prawo domagania się wynagrodzenia za dalsze lata, ponieważ zatem sam dał do zrozumienia, że **uważa, iż jego wynagrodzenie powinno mieć charakter stały,** biegły opowiedział się i w tej mierze: **wynagrodzenie za pośrednictwo może mieć charakter stały tylko w stosunku do zastępców lub komisantów na czas trwania stosunku agenturowego lub komisowego.**

Sąd odrzucił roszczenia p. S. Bicka i tem samem wypowiedział się w sposób zasadniczy jak ujmuje sprawę pretensyj pośredników. Szerzej ujmuje sąd tę kwestję w motywach wyroku, który się wczoraj uprawomocnił. (g)

Upadłości i układy.

Na wniosek Stefana Goldberga w dniu onegdajszym sąd Handlowy ogłosił upadłość **Stefanowi-Władysławowi Angersteinowi,** prowadzącemu przędzalnię zarobkową w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 17.

Goldberg załączył do podania 6 zaprotestowanych weksli z wystawienia Angersteina, z czego wynika, że Angerstein zaprzestał wypłat. Również nadmienił wierzyciel, iż w obiegu znajduje się cały szereg weksli Angersteina protestowanych na pokaźną sumę, które dotychczas nie zostały wykupione.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 18 lipca 1932 r. Sędzią komisarzem zamianowano sędziego handlowego Markona, a kuratorem adwokata Szymankiewicza.

≠

W lipcu r. b. ogłosił sąd upadłość **Ickowi i Fajdze małż. Wilner,** którzy prowadzili w Łodzi przy ul. Pomorskiej 3 piekarnię i sklep z pieczywem i ze względu na złośliwe zawieszenie wypłat, sąd postanowił osadzić Wilnerów w areszcie dla dłużników.

Małżonkowie Wilner dotychczas ukrywali się przed wierzycielami, wobec czego nie można było wykonać wyroku. Nawet dowiedziono, że Wilnerowie inkasują pieniędze od swych dłużników oraz, że zawarli oni cichą spółkę z Majlechem Lichtmanem, właścicielem piekarni przy ul. Franciszkańskiej Nr. 6, i tam też prowadzili piekarnię.

W dniu onegdajszym kilku wierzycieli, ustaliwszy, iż Wilnerowie znajduja się w piekarni Lichtmana, udali się z samego rana do komornika, z którym przybyli do piekarni Lichtmana i zaaresztowali Wilnerów, których komornik osadził w areszcie dla dłużników w więzieniu przy ul. Kopednika.

W sprawie tej syndyk wystąpił do sądu o zezwolenie mu na wydzierżawienie piekarni i sklepu upadłych Wilnerów w drodze przetargu między oferentami.

Sąd w dniu onegdajszym, rozpatrując to podanie, załatwił je przychylnie jednakże zlecił syndykowi ogłosić uprzednio w pismach oraz na warunkach ustalonych po porozumieniu się z sędzią komisarzem.

≠

W sprawie upadłości **Mojżesza Warszawskiego i Abrama Marczaka,** prowadzących tkalnię i farbiarnię zarobkową w dniu 6 września r. b. odbyło się zebranie wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu.

Pełnomocnik upadłych zaproponował zebranym układ w wysokości 10 proc. bez procentów i kosztów, przyczem zapłata zredukowanej należności nastąpi w 4 równych ratach półrocznych, przyczem pierwsza rata płatna będzie po 6 miesiącach od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedziało się 15 wierzycieli na sumę 35116 zł., a przeciwko układowi 1 wierzyciel na sumę 2.996 zł., a zatem układ został zawarty i przedstawiony sądowi do zatwierdzenia.

Na rozprawie w dniu onegdajszym sąd postanowił sprawę odroczyć do dnia 4 października i wówczas zadecyduje o zatwierdzeniu układu.

***

Wobec wyjazdu sędziego komisarza, sędziego handlowego Teodora Kujawskiego, w sprawie upadłości Józefa - Lajzera Grinsteina, sąd mianował w jego miejsce sędzią komisarzem, sędziego handlowego Jabłkowskiego.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 1 października.

Na zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba przy obrotach nader małych. Notowano: Belgja 123,80, Gdańsk 173.45, Londyn 30.82 — 30.83, New York — kabel 8.925, Paryż 34.95 i pół, Szwajcarja 172,02, Włochy 45.78; tranzakcje nienotowane: Stockholm 158.50, New York 8.92, orjentac.; w obrotach międzybankowych Berlin 212.25, w obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.55, dolar got. 8.90, szyling austrjacki 107, korona czeska 26, funt ang. w got. 30.80, rubel zł. 4.58 i trzy czwarte. Dolar złoty 8.92.15, rubel srebrny 1.44, bilon 0.62. **Akcje.** Z powodu świąt żydowskich ruch na giełdzie bardzo ograniczony. Dokonano jedyna tranzakcję akcjami Banku Polskiego po kursie 89. **Papiery procentowe.** Dla papierów procentowych tendencja utrzymana przy obrotach dość małych. Notowano: 3 proc. Bud. 38.50, 4 proc. dolarowa 49, 4 proc. inwest. zwykł. 99.50, 5 proc. konwersyjna 39.50, 5 proc. kolejowa 31,75, 6 proc. dolarowa 53.75, odcinki po 100 dolarów 54.25, 7 proc. stabilizacyjna 52.75 — 52.50 — 5[illegible], 10 proc. kolejowa 100, 4 i pół ziemskie 38, 7 proc. ziemskie dol. 50 i pół, 8 proc. W-wy 59, 8 proc. Łodzi 56 i pół. Tranzakcje nienotowane: 6 proc. obl. W-wy 6-ta em. 36, 8 i 9 em. 34, za 4 proc. **inwest. serj. chciano płacić 106.50.**

Niema miejsca na okręcie

na manufakturę i konfekcję?!

Jedna z tutejszych firm ekspedycyjnych otrzymała w dniu onegdajszym telegram z Gdyni, że z powodu braku miejsca na okręcie manufaktura i konfekcja w tym tygodniu do Londynu załadowana być nie może i towar musi pozostać w Gdyni do przyszłego tygodnia.

Dowiadujemy się, że zdarzały się już wypadki, iż Towarzystwa Okrętowe odmawiały przyjęcia na okręt wyrobów włókienniczych do Anglji. W związku z tem zainteresowana firma zwróciła się w tej sprawie do Instytutu Eksportowego z prośbą o interwencję ażeby w przyszłości przeznaczone na eksport do Anglji towary włókiennicze i konfekcja były też załadowane w dniu zgłoszenia.

Z powodu niezaładowania na czas towarów w Gdyni, pozostaje nietylko zwłoka w terminie dostawy zagranicznym odbiorcom, lecz także niepotrzebne koszta składowego.

Związek Strzelecki
na straży Rzplitej Polskiej.

Trudno byłoby znaleźć drugie państwo, któreby się znajdowało w równie złych warunkach geograficznych, jak państwo polskie.

Wtłoczone pomiędzy dwa kolosy: Niemcy i Rosję Sowiecką, graniczy z pierwszemi na przestrzeni 1900 klm., a z drugą posiada granicę długości 1400 klm. Granice zaś owe otwarte, nie bronią ich rzeki, ni pasma górskie... **jednym skokiem wróg znaleźć się może w sercu Polski.**

A nieprzyjaciel to nieprzejednany — zażarty wróg, wierny prawiecznemu hasłu „Drang nach Osten" i „ausrotten!"

Zmuszony oddać część zdobyczy — Poznań — Pomorze — Śląsk, głosi wobec całego świata, iż dotąd nie zapanuje na świecie spokój, dopóki Polska nie zwróci Niemcom ziem „im zrabowanych".

Tem hasłem karmią Niemcy najszersze masy — uczynili je również podstawą wszelkiej polityki!

Jak się wobec tego winna zachować Polska?

Świadomi niebezpieczeństwa — nie wolno nam jednak okazać słabości.

Mamy za sobą słuszność — wszak sprawiedliwości dziejowej stało się jedynie zadość.... możemy się stale powoływać na nasze odwieczne prawa historyczne, gospodarcze, narodowościowe, a jednak „owe prawa" nie zdadzą się na nic, jeżeli ich nie poprze zdecydowana nasza wola — niezłomna stanowczość.

Wszak słuszność zawsze ma ten, kto jest silny.... wszak takie prawa jedynie niewzruszone, których broni naród cały, gotów każdej chwili wolę swą stwierdzić orężem.

Każdy Polak musi być żołnierzem — obywatelem karnym, posłusznym, zapalnym, nieustraszonym. Każdy Polak od lat najmłodszych zaprawiać się musi do służby dla ojczyzny. Taką szkołą wychowania obywatelskiego obok naszej siły zbrojnej jest **Związek Strzelecki.**

Związek Strzelecki nie uznaje żadnych partyj, przygarnia w swe szeregi wszystkich. Każdy, komu państwo miłe, kto pragnie służyć państwu, stanie się członkiem Związku Strzeleckiego.

Niema obecnie gminy, w którejby nie istniał oddział strzelecki. Rozsiane one po całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Czujne i karne, gotowe zawsze szeregi strzeleckie do czynu.

Związek Strzelecki, oparty o naród cały — to jedynie godna narodu wielkiego odpowiedź, rzucona Niemcom!

Dr. Ludwik Stolarzewicz.

Niecodzienny pacjent.
Po ośmiu latach w więzieniu

Onegdaj zgłosił się do jednego z lekarzy Kasy Chorych, zajmującego kierownicze stanowisko, jakiś mężczyzna, nędznie odziany, który przedstawił się jako międzynarodowy kasiarz Godlewski, legitymując się odnośnym dokumentem.

Godlewski oświadczył, iż wyszedł właśnie z więzienia w górach Świętokrzyskich, po odbyciu ośmioletniej kary więzienia.

„Nie wiedziałem, że Szpicbródka „siedzi" — mówił Godlewski — a ponieważ w tem ubraniu, jakie mam obecnie, nie mogę dotrzeć do osób, które mogą mi udzielić pomocy, zwracam się do Kasy Chorych o pomoc w związku z cukrzycą, na jaką cierpię, a która, wskutek pobytu w więzieniu, została zaniedbana".

Godlewski zwierzył się dalej, iż jeden z jego braci **jest profesorem w Krakowie,** drugi profesorem w Wilnie. On sam jest inżynierem, jednakże inaczej nim losy pokierowały. Obecnie nie może zwracać się o pomoc do rodziny, która go się wyparła.

Lekarz, który zwrócił uwagę na wybitną inteligencję gościa i na dobre jego maniery, zadał Godlewskiemu niedyskretne pytanie, czy już jadł. Zapytany obraził się, oświadczając, iż to do rzeczy nie należy. Lekarz odrzekł wówczas, iż zapytuje dlatego, że chciał mu służyć 10-złotową pożyczką. Godlewski prosił zkolei o użyczenie mu jakiegoś starego garnituru, albowiem w swojem ubraniu nędzarza nie może się nikomu ze znajomych i życzliwych pokazać. (-)

Straszne morderstwo pod Wieluniem.

Zwłoki ojca i syna znaleziono w rowie przydrożnym.

(gr.) Na polach koło wsi Nowa Wieś w powiecie wieluńskim znaleźli ludzie

dwa trupy.

Jeden — starszego mężczyzny — leżał w rowie. Drugi — wyrostka jeszcze — **leżał w lesie,** porzucony w krzakach.

Twarze obu zabitych były zbroczone krwią, ubrania na nich — podarte. Już na pierwszy rzut oka znać było, że obaj stoczyli z napastnikiem lub napastnikami

straszną walkę...

Jaki był wynik tej walki — o tem świadczyło najlepiej odkrycie wieśniaków, zdążających z Radoszewic do wsi Nowa Wieś.

Wieść o znalezieniu aż dwuch trupów rozniosła się lotem błyskawicy po całym powiecie.

Jak zwykle w takich wypadkach do obu miejsc, w których już pod dozorem policji leżały oba trupy, poczęli się schodzić wieśniacy nietylko zbliska, ale i zdaleka.

Dzięki temu napływowi ludzi z sąsiedztwa, już w krótkim czasie udało się policji ustalić

identyczność obu zamordowanych.

I tutaj wyszła na jaw rzecz straszna: **starszym mężczyzną, zabitym w zupełnie niewyjaśnionych dotąd okolicznościach był Adam Łupek — wieśniak z okolic Wielunia, młodszym był jego syn.**

Ojciec i syn — jak ustaliło pierwiastkowe dochodzenie — wyjechali wczoraj o świcie na jarmark do Wielunia. Wóz był naładowany ziarnem i zaprzężony w dwa konie.

Ludzie na jarmarku w Wieluniu stwierdzili, iż jakiś młody, nie o wiele więcej niż dwadzieścia lat liczący parobek przyjechał koło 8 rano na plac i ofiarował ziarno po bardzo niskiej cenie. Cała zawartość wozu została szybko sprzedana. Ludzie mówili ponadto, że chłopak chciał również sprzedać cały zaprząg, ale nie mógł znaleźć nabywcy i odjechał w niewiadomym kierunku.

Pod wieczór dnia wczorajszego jeszcze ujawniony został jeden szczegół tego strasznego podwójnego mordu. Również pod Wieluniem, lecz w zupełnie innej okolicy, napotkali wieśniacy na **błąkający się wóz zaprzężony w parę koni.**

Wóz był splamiony krwią. Był to wóz Łupaka.

Cała policja powiatowa i wojewódzka postawiona została na nogi. Władze posiadają rysopis mordercy — należy się więc spodziewać, że zostanie on rychło ujęty. (g)

Spór o wzory.

Od właściciela firmy Jakób Lando (fabryka wyrobów włókienniczych, ul. Piotrkowska 40) otrzymaliśmy list następujący:

W związku z wiadomościami, podanemi przez niektóre dzienniki łódzkie o naśladowaniu przeze mnie wyrobów Widzewskiej Manufaktury, oświadczam, co następuje:

Kwestjonowane przez Widzewską Manufakturę desenie obrusowe są przeze mnie wyrabiane od wielu lat. W r. 1931 Widzewska Manufaktura wykańczała dla mnie te same desenie obrusowe w swej apreturze zarobkowej. Widzewska Manufaktura dopiero w końcu marca 1932 r. przedstawiła owe wzory w Urzędzie Patentowym do zatwierdzenia, a zastrzeżone zostały one dla Widzewskiej Manufaktury w kwietniu 1932 r.

Za niewłaściwe obwinienie mnie jakobym podrabiał cudze wzory, występuję przeciwko „Widzewskiej Manufakturze" na drogę sądową.

Jakób Lando.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 30 września. Loco 7,25, październik 7,10, listopad 7,16, grudzień 7,24, styczeń 7,28, marzec 7,41, kwiecień —, maj 7,54, czerwiec 7,56, lipiec 7,62, sierpień 7,66, wrzesień 7,71, luty 7,33.

Nowy Orlean, 30 września. Loco 7,25, październik 7,15, grudzień 7,25, styczeń 7,26, marzec 7,43, maj 7,48, lipiec 7,60.

Liverpool, 30 września. Loco 5,74, wrzesień 5,48, październik 5,51, listopad 5,49, grudzień 5,48, styczeń 5,46, luty 5,46, marzec 5,46, kwiecień 5,47, maj 5,48, czerwiec 5,48, lipiec 5,48, sierpień 5,48, wrzesień 5,48, październik 5,50, listopad 5,52.

Bawełna egipska: Loco 8,35, październik 8,03, listopad 8,08, grudzień 8,05, styczeń 8,16, marzec 8,24, maj 8,3?, lipiec 8,40.

Upper, 30 września. Loco 7,11, październik 7,01, listopad 7,01, grudzień 7,02, styczeń 7,04, marzec 7,09, maj 7,12, lipiec 7,16.

Brema, 30 września. Loco 8,13, październik 7,75, grudzień 7,85, styczeń 7,89, marzec 8,00, maj 8,12, lipiec 8,21.

Aleksadrja, 30 września. Bawełna Sakelaridis: listopad 16,07, styczeń 16,11, marzec 16,43. Bawełna Ashmouni: październik 12,56, grudzień 12,66, luty 12,76.

DZIŚ UROCZYSTE OTWARCIE „SCALA-DANCING".

Dziś o godzinie 12-ej w nocy odbędzie się w wytwornem foyer teatru „Scala" przy ulicy Śródmiejskiej Nr. 15, I-sze piętro, uroczyste otwarcie „Scala-Dancing".

Pierwszorzędna warszawska orkiestra jazzowa i nowozaangażowany zespół taneczny dają rękojmię, że „Scala-Dancing" stanie się miejscem rendez-vous eleganckiej Łodzi, gdzie przy kieliszku wspaniałego wina, można będzie spędzić kilka beztroskich godzin.

„Scala-Dancing" pozostaje pod osobistym kierownictwem dyrektora Michała Bernsteina.

PRZEDSZKOLA „RODZINY WOJSKOWEJ"

Obok świetnie rozwijającego się przedszkola „Rodziny Wojskowej" przy ul. Jerzego 5-7 Zarząd „Rodziny Wojskowej" uruchomił drugie przedszkole własne w lokalu przy ulicy Wierzbowej 20 dla dzieci rodziców, we wschodniej dzielnicy miasta zamieszkałych. Ogród-Plac do zabaw. Troskliwa opieka komitetu rodzicielskiego. Świetlica.

Opłata zł. 10 miesięcznie. Zapisy codziennie od 9—14.

NA SIEROTY PO POLEGŁYCH.

W sobotę, dnia 8 października 1932 roku, w salonach Ogniska Oficerskiego, przy ul. Jerzego Nr. 2, odbędzie się na rzecz Towarzystwa Domu Sierot po żołnierzach Wojsk Polskich pierwsza w tym sezonie zabawa taneczna (Dancing-Bridge). Komitet zabawowy pań przygotował wiele cennych i atrakcyjnych niespodzianek. Początek o godzinie 21-ej. Strój wieczorowy. Wstęp zł. 5.— za okazaniem zaproszenia. Dla członków Ogniska Oficerskiego 3 zł.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża, w niedzielę, dnia 2-go października r. b. o godzinie 12 min. 30 w poł. w sali Y.M.C.A., Piotrkowska Nr. 89, p. inżynier Jan Kloczkowski wygłosi odczyt n. t. „Rola wody w szerzeniu się chorób zakaźnych". Wstęp bezpłatny.

BACZNOŚĆ REZERWIŚCI!

Komenda grodzka związku rezerwistów m. Łodzi wzywa wszystkich członków Z. R. do wzięcia czynnego udziału w strzelaniu w dniu 3-go października b. r., które odbędzie się na wszystkich strzelnicach łódzkich p. n. „Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny".

WATALINA BOKSLEITNERA.

Sprawa zaopatrzenia się w watalinę w czasie nadchodzącego sezonu jesienno-zimowego, posiada bardzo poważne znaczenie. Wataliny używamy bowiem niemal powszechnie w okresie zimowym i oczywista, sprawa jej jakości i dobroci musi odgrywać tu kolosalną rolę.

Mnogość gatunków wataliny uniemożliwia wybór tego, co jest najlepsze. I z tych względów odgrywać tu może rolę tylko czynnik zaufania. Firma Edmund Boksleitner w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 79 znana jako najsolidniejsza w swej dziedzinie, może służyć w tym wypadku rękojmią, że tam nabywana watalina jest doprawdy najlepsza, najlżejsza i zarazem najcieplejsza.

Do akt Nr. 1706 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38,, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 163, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy L. Szykier i D. Borzechowski i składających się z konia, wozów, rolwagi i desek, oszacowanych na sumę Zł. 460.-

Łódź, dnia 27 września 1932 r.

Komornik F. HARASIMOWICZ.

KREM ALOMA LIBERTI

Jedynie KREM ALOMA Liberti zawiera czynną substancję radioaktywną która nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd i powoduje stopniowe zanikanie zmarszczek i sfałdowań skóry, nie wytwarzając przytem skutków ubocznych. Krem ALOMA posiada pozatem wytworny zapach, chroni cerę od ujemnych zmian atmosferycznych i usuwa wszelkie pryszcze, a jednocześnie służy jako wyśmienity podkład pod puder.

BERLITZ!!!

Od 8 lat istnieje w Łodzi (obecnie przy ulicy Piotrkowskiej 86 w nowym lokalu) szkoła języków obcych, która zdobyła sobie ogólne uznanie społeczeństwa.

Głównem zadaniem szkoły jest nauczanie uczniów w krótkim czasie prawidłowo mówić i pisać po angielsku, francusku, niemiecku włosku itp., przyczem profesorowie są cudzoziemcami i specjalnie w tym kierunku wyszkolonymi pedagogami.

Ażeby udostępnić studja każdemu i zapobiec zapomnieniu zdobytych wiadomości istnieją specjalne grupy po zniżonych cenach.

Zapisy na rozpoczynające się nowe kursy przyjmuje codziennie od 12 do 1 i od 6 do 8-ej wieczór tylko Piotrkowska 86. Filji tej szkoły w Łodzi niema.

Próbne lekcje udzielamy bezpłatnie!

Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

CZWARTKOWY KONCERT VASA PRIHODA.

Jak było do przewidzenia, przyjazd do Łodzi fenomenalnego skrzypka Vasa Prihoda wraz ze swą małżonką Almą Prihoda - Rose wywołał w naszem mieście kolosalne zainteresowanie. I nic dziwnego gdyż istotnie jego nieposzlakowana czystość brzmienia, piękny wielki ton, fenomenalna sprawność techniczna, dla zdobycia której życia ludzkiego nie starczy, gdyż technika nie jest wrodzona, a do tego jeszcze płomienny temperament tworzą grę pierwszorzędną. — Koncert, jak zaznaczyliśmy, odbędzie się w Filharmonji w nadchodzący czwartek dnia 6-go b. m. o godzinie 8,30 wieczorem.

KONCERT VITTORIO WEINBERGA

Występ słynnego mistrza „belcanto" wywołał w najszerszych sferach Łodzi zrozumiałe zainteresowanie. Weinberg bezsprzecznie należy do najwybitniejszych śpiewaków doby obecnej. Głos jasny, piękny oraz wielka kultura muzyczna — oto walory, którym zawdzięcza Vittorio Weinberg swe sukcesy artystyczne na najpoważniejszych scenach operowych Europy i Ameryki. Koncert tego znakomitego artysty odbędzie się w Filharmonji w nadchodzący wtorek dnia 4-go b. m., o godz. 8.30 wiecz.

Nieście pomoc najbiedniejszym.

Do akt. Nr. 1239. 1240 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38,, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 156, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „J. Rosenthal, wł. Hanna Rosenthalowa, Dawid Rosenthal i składających się z maszyny do trykotu rękawiczkowego, oszacowanej na sumę Zł. 10.000.-

Łódź, dnia 17 września 1932 r.

Komornik F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 1614 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 211, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maurycego i Heleny Rozenblattów i składających się z mebli, dywanu i kryształów, oszacowanych na sumę Zł. 1.115

Łódź, dnia 7 września 1932 r.

Komornik MARJAN LIPPERT.

Do akt Nr. 1830 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Karola 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f.: „Świattowski, Kon i Brener i składających się z warsztatów mech., oszacowanych na sumę Zł. 5.000.—.

Łódź, dnia 21 września 1932 r.

Komornik MARJAN LIPPERT.

Do akt Nr. E. 1025, 1026 i 1013 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11-ym października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Matejki 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f-my Przemysł Pończoszniczy „Setam" sp. z o. o. i składających się z szpulmaszyny, 3-ch stołów fabrycznych i maszyny do szycia pończoch, oszacowanych na sumę Zł. 620+900.

Łódź, dnia 29 września 1932 r.

Komornik Stanisław PRZYBORA.

Nr. sprawy Z. 6/32 Odpis.

DECYZJA

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący S. O. Wł. Roszkowski. Sędziowie Handlowi: Maczewski, Markon. Sekretarz apl. Szychwarg.

Dnia 13 kwietnia 1932 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmy „Józef Stiller"

postanowił:

zarządzić otwarcie postępowania układowego pomiędzy firmą „Józef Stiller" wł. Majer Stiller, a jej wierzycielami, ogłosić decyzję niniejszą w Monitorze Polskim" i dwuch pismach miejscowych: „Kurjerze Łódzkim" i „Republice". Pobrać od firmy „Józef Stiller" wł. Majer Stiller 200 (dwieście) złotych, tytułem zaliczki na koszta ogłoszeń.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność

St. Sekretarz (—) T. CICHECKI.

40-3

Do akt Nr. E. 1522, 1523 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd Nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 października 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul Łagiewnickiej Nr. 49, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Pląskowskiego i składających się z autobusu firmy „Grzems General Motor" w stanie dobrym, oszacowanego na sumę Zł. 1.000.-

Łódź, dnia 13 września 1932 r.

Komornik (Podpis nieczytelny).

OGŁOSZENIE.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy „Przemysł Drzewny August Zilke" niniejszem podaje do wiadomości, że jest do wydzierżawienia fabryka wyrobów drzewnych stanowiąca własność masy upadłości, znajdująca się w Łodzi przy ul. Dowborczyków (dawn. Juljusza) Nr. 9/11.

Oferty z podaniem proponowanego czynszu dzierżawnego składać należy do dnia 6 października 1932 r. do godz. 7-ej wiecz. w kancelarji Syndyka Tymczasowego Adwokata Antoniego Obuchowicza, przy ulicy 11-go Listopada 5, w godzinach od 6—7 po pol. Objekt dzierżawy obejrzeć można codziennie między godziną 9—12 przed południem. Zastrzega się prawo nieprzyjęcia żadnej oferty jak również ogłoszenia nowego przetargu.

75—2 Syndyk Tymczasowy

A. OBUCHOWICZ, adwokat.

FUTRA

w wielkim wyborze po cenach bardzo przystępnych 12—10

poleca SKŁAD FUTER **B-ci GOTESGNADE** 33 Piotrkowska 33

Zamówienia wykonujemy solidnie i punktualnie! tel. 146-83.

10—12 Z dniem 3 b. m. **Dworzec Autobusowy** przy ulicy Łagiewnickiej 49 **ZOSTANIE PRZENIESIONY** na ulicę **Lutomierską 13**

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE TEL. 12-333.

— ZIELONA 6 —
Szybka pomoc lekarska
Przewóz chorych

DOKTÓR
REICHER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
POŁUDNIOWA 28, tel. 201-93.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1.
30-2

DOKTÓR 30—2
Ziomkowski
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
6. Sierpnia 2
przyjmuje do 8.30. od 2—4 po poł. i od 8—9 w. w niedz. i święta od 10--1-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. 2—30
H. Lubicz
POWRÓCIŁ
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w.
niedziele i święta od 9—11

Doktór 30—2
KLINGER
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
(Porady seksualne)
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12.

Doktór
BERMAN
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Cegielniana 15 tel. 149-07
Przyjmuje od 8—11 i od 4—8.
w niedziele i święta od 9—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. **Ludwik Rapeport**
UROLOG 30—2
CHOROBY NEREK, PĘCHERZA I DRÓG MOCZOWYCH.
przeprowadził się
na ul. CEGIELNIANA 8 (dawniej 40)
tel. 236-90.
godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Dr. med.
SOMMER
POWRÓCIŁ
Ul. 6-go Sierpnia 1,
telefon 220-26.
choroby skórne, weneryczne i kobiece.
Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

Dr. MED.
D. HELMAN
LARYNGOLOG
PIOTRKOWSKA № 68
telef. 112-20
POWRÓCIŁ
przyjmuje od 10—12 i od 5—7.
30-2

Lekarz-dentysta
GOLDIN - TURBOWICZ
powróciła
ŚRÓDMIEJSKA Nr. 6, tel. 221-34,
przyjmuje od 10—1 i od 4—7.
30—2

Pracownia Robót Ręcznych
p. f. ATELIER PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO
PIOTRKOWSKA 90, TEL. 155-99
dostarcza firanki, story, kapy, obrusy od najskromniejszych do najwykwintniejszych. — Ceny znacznie zniżone. 15—1

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Instalacji Technicznych
Rawicki i Winter
inżynierowie
Łódź, ul. Kilińskiego 41, tel. 172-96
Wykonują wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące.
SPECJALNOŚĆ: Kanalizacja, wodociągi i centralne ogrzewanie.
Przyłączanie domów do sieci kanałów miejskich 4x75

PRZEDSZKOLE „Dom Dziecięcy" syst. Montessori **z OGRODEM** dla dzieci od lat 3—7 w godz. przed i popołudniowych.
W. KAPŁANÓWNY
WÓLCZAŃSKA 35. Tel. 121-53.
Języki obce dla dzieci w grupach w godz. popołudniowych. PRZY SZKOLE A-o DLA DZIECI 6-cio LETNICH. Przyjmuje się zapisy codziennie od godziny 11—2 i 4—6. 30-4

Sól glauberska krystaliczna
wyrobu
Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Sp. Akc.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna w biurze łódzkiem tejże fabryki przy przy ul. Ewangelickiej 5, tel. 158-28 i 219-76.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBOW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY 30—4
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164,** parter, Telefon № 127-83.

Roczny Wieczorny Kurs Tkactwa
przy **Szkole Przemysłowej**
T-wa Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn.
wśród Żydów w Łodzi,
ul. Pomorska 46-48, tel. 163-80
Kancelarja Kursu przyjmuje zapisy od 7-ej do 9-ej wieczorem w poniedz. wtorki, środy i czwartki. 40-4

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
Choroby skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA zatw. przez władze Państwowe
Dr. med. Lewinsonowej
ŚRÓDMIEJSKA 27 tel. 143-63, od 10 r do 8 wiecz. Chirurgia kosmetyczna. żylaki, odmrożenia 30—2

AKUSZERKA - MASAŻYSTKA
zastrzyki, dyżury
Weintraubowa
PRZEPROWADZIŁA SIĘ
NARUTOWICZA 38. Tel. 156-57.
30-2 16.10

Rutynowana buchalterka-
BILANSISTKA MA JESZCZE KILKA GODZIN WOLNYCH. — Zgłoszenia sięgi handlowe również metoda uproszczona. Oferty sub „Bilansistka" do Republiki. 20-2

Mieszkanie 4-pokojowe
świeżo wyremontowane w okol. P. Dąbrowskiego natychmiast do oddania. Tel. 220-68. 20-2

Meble
własnego wyrobu najnowszych modeli poleca zakład stolarski
S. JANKOWSKI, KILIŃSKIEGO 90.

Do wynajęcia
MIESZKANIE 4 pokojowe z wszelkiemi wygodami przy ul. Przejazd Nr. 30. Wiadomość na miejscu u administratora domu od dnia 3. 10. r. b. w godzinach od 9—10 rano i od 3—5 po południu. 25-2

Jerzy Bitis
(Warszawa)
przyjmie
NA INTERNAT DWOJE DZIECI
umysłowo upośledzonych, niedorozwiniętych, trudnych do prowadzenia itp. Szczegółową korespondencję kierować do redakcji „Republiki Dzieci". 30-2

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. I. O. P.
KURSY ZAWODOWE
KROJU I ROBÓT
mistrzyni cechu A. Kopydłowskiej.
Kursy kroju, szycia, bieliźniarstwa, robót ręcznych za opłatą 20 zł. miesiecznie Nauka gruntowna teoretyczna i praktyczna najnowszym systemem Paryskiej Akademji. Kończącym świadectwa. — Zapisy w kancelarji Kursów, Piotrkowska 154.

OSTRZEŻENIE 25-2
Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że syn mój Alfred Borucki nie jest właścicielem ani dzierżawcą fabryki stolarsko-mechanicznej, warsztatu ani maszyn w Zgierzu przy ulicy Średniej 4 nie posiada i za weksle jego oraz inne długi nie odpowiadam.
Arnold Borucki.
Łódź, dn. 29.IX 1932 r.

Na nadchodzący sezon
przyjmuje do wykonania pg. najnowszych modeli zagranicznych wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane z własnych lub powierzonych towarów po cenach konkurencyjnych
M. ROZENBERG
CEGIELNIANA 4. TEL. 163-97.
30-2

LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½ 50-2

POSZUKUJE SIĘ ZDOLNEGO I POMYSŁOWEGO
karykaturzysty
któryby mógł dowieść swoich kwalifikacji próbnemi karykaturami.
Oferty pod „A. B. 38900" do administracji Republiki.
30—2.

Kwiaty egzotyczne
z cellonu
OSTATNIE NOWOŚCI PARYSKIE I WIEDEŃSKIE.
Wielki wybór. — Niskie ceny. Dekoracja mieszkań i sklepów. Na żądanie wysyła się kolekcje do obejrzenia.
ŻEROMSKIEGO 17
parter m. 15.
TEL. 181-47.

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią z wszelkiemi wygodami, I lub II piętro, słoneczne
poszukiwane od zaraz
40—2
Oferty sub „S. B." do Administracji.

Dr. **J. KAUFMAN**
powrócił.
Moniuszki 11, front II piętro
20—2 telef. 167-05.

Lekarz Dentysta
F. Stattlerowa
Kilińskiego 44.
20—2 Tel. 215-97.

Lekarz-dentysta
Józef Halpern
powrócił
PIOTRKOWSKA
30—2 telefon 111-52

LEK.-DENT.
F. Boruńska
powróciła
Al. Kościuszki № 21.
Tel. 182-22
30—2

Kuśnierz
Ch. W. Tygier
PIOTRKOWSKA 114, tel. 119-42,
powrocił
przyjmuje zlecenia na sezon bieżący.
25-2

Przesyłki do
ROSJI
Cegielniana 18, tel. 173-97
20—2

Eugenja Pozner
wznowiła lekcje gry fortepjanowej
Tel. 174—44. 30—2
Wólczańska 65.

Syndycy tymczasowi upadłej firmy „Przemysł Włókienniczy Michał Glaser, Spółka Akcyjna" w Łodzi z polecenia Sędziego Komisarza i na zasadzie par. 502 i następnych art. Kodeksu Handlowego wzywają niniejszem wszystkich wierzycieli tejże firmy, aby w ciągu dni 40 zgłosili się do niżej podpisanych i oświadczyli im, z jakiego tytułu oraz jakiej sumy są wierzycielami i złożyli im lub w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi tytuły swych wierzytelności, a następnie żeby stawili się w sali Nr. 15 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi (Plac Dąbrowskiego Nr. 5) albo w dniu 24 listopada, albo w dniu 5 grudnia 1932 roku o godzinie 11 i pół rano osobiście lub przez pełnomocników, należycie do tego umocowanych, celem sprawdzenia ich wierzytelności przez syndyków w obecności innych wierzycieli i Sędziego Komisarza, przed którym winni będą wówczas zaręczyć za rzetelność i prawdziwość ich sprawdzonych roszczeń i podpisać spisany w tym przedmiocie protokuł. Dopiero po spełnieniu tych wszystkich formalności przyjęte pretensje będą wciągnięte na listę sprawdzonych długów upadłej firmy.

Łódź, dnia 1 października 1932 r.

Syndycy tymczasowi:
adwokat TEODOR TUJAKOWSKI
(Łódź, Narutowicza 18, tel. 136-36).
Daw..d ..yzel
przemysłowiec. 28-2

Koks z własnych koksowni „Wolfgang" i „Gothard"

specjalnie dla centralnego ogrzewania

Sprzedaż wagonowa i wozowa.

KONSORCJUM
Biuro sprzedaży koncernu „ROBUR"
Łódź, Przejazd 62,
tel. 131-80. 155-60. 236-30.

Dr. med.
Feliks
Skusiewicz
Andrzeja 11.
Telefon 137-43.
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe
w godz. przyjęć: 9½—11 rano 5—7½ po poł.



Tysiące naszych uczenic mają już zapewniony byt!

Znana w Polsce nauczycielka kroju i szycia Grynblatowa, naucza już od 1902 r., sprowadziła nowe siły z Paryża. Teraz nauka odbywa się według systemu najwyższej Akademji Paryskiej „Daydon", największej szkoły w Paryżu „Ecole Moderne de coupe de Paris", szkoły subwencjonowanej przez magistrat Paryża.

Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materjałach według patronów, sprowadzonych z najsłynniejszych domów modelowych w Paryżu, jak: Patou, Potin.

Nauka trwa 3 miesiące i kosztuje **TYLKO 75 ZŁ.** Każda uczenica ma prawo uszyć kilka sukni. Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym świadectwa.

Nauczam również bieliźniarstwa.

F. GRYNBLAT,
Żeromskiego 9 m. 35, fr. ofic. I piętro, tel. 231-03.

„OLLA" GUM.

NIE PREZERWATYWY! —
lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „O L L A"**
winien Pan żądać, wszyst o inne zaś rzekomo równie dobre, jak na'ener iczn ej odrzucać.
Prawdziwe, jedynie z nazwą „O L L A"
z tą marką „OLLA" na każdej kopercie



Magazyn nasz na sezon jesienno-zimowy zaopatrzony jest w wielki wybór

PALETEK
dziewczęcych i chłopięcych
w najnowszych modelach francuskich. Również wybór **mundurków i szyneli**
poleca
D. JAKUBOWICZ
Łódź, ul. Pomorska 5.

7-io kl. Szkoła powsz. prywatna
z przedszkolem
Marji PAŁASZEWSKIEJ
Al. Kościuszki 28 (Piotrkowska 85).
Czesne miesięcznie 15 zł. 25—3

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA"
USUWA NAJSILNIEJSZE **BÓLE GŁOWY**



FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA
ŻĄDAJCIE „KOWALSKINY" ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM — SERCE W PIERŚCIENIU
A·K· ZNAK FABR.

PRZEDSZKOLE
„ŚWIAT DZIECIĘCY"
przy GIMNAZJUM. KL. WOLFSONOWEJ, POMORSKA Nr. 18, tel. 207-86 W OGRODZIE urządzone podług nowoczesnych wymagań.
Dalsze zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9—1 i 5—7.
25—3



ODCISKI
zgrubiałą skorę i brodawki usuwa bez bólu i bezpowrotnie znany od ½ wieku
KLAWIOL
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI", WARSZAWA

Fenia Zanderówna
Absolw. konserwat.
dyplomowana nauczycielka
UDZIELA LEKCJI GRY FORTEPIANOWEJ
Południowa 42 m. 5. Tel. 133-48.

WYNAJMUJE w dalsze podróże samochód osobowy do 30 procent taniej taksówki. Wiadomość w Republice.

DETEKTYW prywatny załatwia wszelkiego rodzaju poufne wywiady. Obserwuje sumiennie. szybko i dyskretnie. Zgłoszenia skrzynka poczt. Nr. 332.

POSZUKUJE pożyczki 1000 zł. na hipotekę. 3 procent miesięcznie. punktualnie się płaci procenty. Adres w Administracji Republiki.

20.000 DOL. na I nr. hipoteki na wielką posesję z budynkami w centrum miasta poszukiwane. Oferty sub B. S. 39402 do Adm. dziennika.

JADĄC z Koluszek do Piotrkowa 12.9. 1932 r. skradziono dwa protesty wystawione przez p. Markusa Sztolzberga z Przemyśla, na zlecenie I. Bera, jeden 300 zł. płatny 15.II 1931 r., drugi na 380 zł. płatny 22.II 1931 r., protesty powyższe unieważniam Izak Ber. P. S. proszę Sz. złodzieja o zwrot powyższych weksli za wynagrodzeniem. Łódź, ul. Południowa L. 6. Izak Ber.

KTÓRY z inteligentnych panów dopomoże materjalnie młodej, przystojnej pannie. Oferty pod „Szczera".

OTYLI osiągną gimnastyka fizjologiczna wysmukłość. Impotenci — siłę płciową. Starzejący — odmłodzenie. ruchy lekkie. ożywienie osłabionych narządów. Laboratorjum. Mi jonowa 3.

ZGUBIONE zostały weksle: 1) zł. 50. pł. 31.10. 1932 r. wyst. M. Wajkselfisz. pł. w Kutnie. 2) zł. 90.— pł. 10.12. 1932 r., wyst. Goldsztajn; pł. Ostrołęka. 3) zł. 100. pł. 12.12. 1932 r. w Łodzi. wyst. R. H. Herszkowicz. 4) zł. 50. pł. 10.10 1932 r. w Aleks. Kuj.. wyst. I. Bursztyn. 5) Kwit ink. zł. 50. pł. 25.9. 1932 r. Częstochowa M. Dudek. 6) ćwiartka losu loterii Nr. 89697. Powyższe papiery wartościowe unieważnia się i ostrzega przed nabyciem. Zwrot za nagrodą: B. Strykowski. Przejazd 19.

MŁODY mężczyzna z wyższem wykształceniem poszukuje pokoju wzamian za lekcje francuskiego. matematyki. Ewentualnie dopłata. Oferty „Pokój".

Nauka i wychowanie

ENGLISH conversation. literature. correspondence udziela Zina Feinberżanka (dypl.). Linowa 48. Telefon 144-46 od 3—4. Korespondencja handlowa.

BERLITZA
met. prawdziwa 8 rok szk.
Kursy języków obcych uznane przez państwo
ENGLISH
FRANCAIS
DEUTSCH
ITALIANO etc.
Profesorzy cudzoziemcy i specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Większe grupy dla początkujących po zniżonej cenie. Małe grupy. Lekcje prywatne. Szybkie rezultaty. Zapisy codziennie od 12 do 1 i pół i od 6 do 8-ej.
Próbne lekcje bez zobowiązania.
TYLKO
Piotrkowska 86. m. 9. front.
!!!Filji w Łodzi nie mamy!!

ANGIELKA udziela lekcji angielskiego konwersacja - korespondencja. — Akcent londyński, tel. 245-88. Ceny przystępne. 2

UDZIELAM lekcji niemieckiego. angielskiego. francuskiego. Skromne wymagania Proszę zakomunikować swój adres P. Boruta, Sienkiewicza 47. 2

JEUNE française revenue de France donne leçons aux enfants et grandes personnes. Accepterai complet enfantin. Tel. 226-02. 9—11 et 3 i pół—4 i pół. 5.10

POSZUKUJĘ dziecka celem wspólnego pobierania lekcji. Klasa B. lub wyłącznie niemiecki. Wiadomość telefon 207-02. godz. 14—15.

ABSOLWENTKA niemieckiego Gimnazjum udziela niemieckiego i muzyki. Ceny przystępne. Piotrkowska 81. m. 10.

LEKCJI konwersacji francuskiej. metoda nowa skrócona. w szybkim czasie udziela rutynowana nauczycielka. Valent de Lazari. Obecna od 2—4 i od 8—9. Ogrodowa róg Gdańskiej 26. m. 12.

KOMPLET freblowski i przygotowawczy N. Rangiewicz. Zajęcia przed i po poł. Plastyka i rytmika. Aleja 1 Maja 3 m. 1.

FRANCUSKIEGO. niemieckiego udziela Sorbonistka i Germanistka. Konwersacja. Gramatyka. Literatura. Matura. Tel. 152-61. Al. Kościuszki 39. m. 6. Zgłoszenia telefoniczne. osobiste 10—12.

ABSOLWENTKA Wyższej Szk. Muzycznej im. Szopena. udziela lekcyj gry na fortepianie po cenach bardzo przystępnych. Zielona 42. m. 10. tel. 188-83. od 10—12. od 2—4 i od 8-ej wiecz.

HELLO Miłe Panie!!!
Polecam po rekordowych tanich cenach najmodniejsze wełny na suknie, towary szlafrokowe. piżamowe, podszewkowe, bieliźniane i wiele innych.
M. BRYL. Piotrkowska 58
20-2

30-2

50 GROSZY — lekcja: francuskiego. angielskiego. hiszpańskiego. włoskiego. esperanta: udzielają specjaliści — 6-go Sierpnia 28. m. 11. Zastać: 7—9 wiecz.

POSZUKUJE rutyn. freblanki (z dziećmi) do wspólnego prowadzenia kompletu. Żeromskiego 11. front I. piętro m. 18.

ORYGINALNA met. BERLITZA, ponieważ uczą RODOWICI cudzoziemcy,
Kursy Języków Obcych
ENGLISH: Dyr. James W. Anderson
(zatwierdzony przez Minist. W. R. i O. P.)
AMERICAN:
Miss Lilian Rosehill.
FRANCAIS:
Monsieur Cesar Janod.
DEUTSCH:
Herr Gerhardt Engler.
ITALIANO:
Signor B. Franceschini.
Prosimy zapisujących się o widzenie się z profesorem danego języka.
Małe grupy. Lekcje prywatne. Koresp. Handlowa. Specjalne grupy dla początkujących: Francuski, Angielski 9 zł., Niemiecki 8 zł. miesięcznie. Zapisy codziennie w głównem biurze w naszem mieście.
TYLKO PIOTRKOWSKA 39 FR.

ANGIELSKIEGO w grupach i pojedyńczo konwersacji i literatury udzielam. Korespondencja i tłumaczenia w angielskim. niemieckim. francuskim. polskim i rosyjskim. — Cegielniana 38. m. 30.

RODOWITA paryżanka udziela lekcji konwersacji oraz daje pomoc szkolną. Kopernika 49.

ANGIELSKIEGO. francuskiego i niemieckiego udziela rutynowany pedagog. oraz załatwia korespondencję i tłumaczenia handlowe i naukowe. Piotrkowska 85. m. 16. prawa oficyna II p. Od 5 do 7.30 wiecz.

LEKCJI i korespondencji udziela rutynowany nauczyciel. Zapoznionym metoda skrócona. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka. polski. Wólczańska 29. m. 1. front parter.

Matrymonialne.

„EWELINA" proszona jest o złożenie adresu do Republiki dla „A. F."

INTELIGENTNA pani pozna inteligentnego. przystojnego pana. Oferty „Cel towarzyski".

Posady

SŁUŻĄCA z lepszego domu, znająca się na kuchni i gospodarstwie, posiadająca pierwszorzędne 9 letnie świadectwo. poszukuje zajęcia. Oferty sub „Sumienna pracowita".

POTRZEBNE uczennice do pracowni sukien oraz haftu. Ul. Pusta Nr. 29. m. 12.

AGENTÓW dobrze wprowadzonych w drogerjach i perfumerjach poszukuje wytwórnia perfum i kosmetyków. Oferty sub „G. J." do administracji „Republiki".

NAUCZYCIELKA - wychowawczyni poszukuje posady. Zajmie się gospodarstwem i szyciem. Oferty pod „A.S.E."

MŁODA, przystojna pani zajmie się gospodarstwem u samotnego pana. Of. „Syrena".

3—4 PANÓW inteligentnych wymownych. zaraz poszukuje duża firma. Posada stała, korzystna. Zgłoszenia z dokumentami poniedziałek 2—5. Narutowicza 47, parter. front wejście z ulicy

WYTWÓRNIA
Firanek, kap i bielizny damskiej
K. CUKIERMANA
POŁUDNIOWA 20, tel. 245-43.
poleca firanki, kapy. story tiulowe i markizetowe ręcznej roboty oraz różną bieliznę damską PO CENACH NAJNIŻSZYCH. 25-2

Do akt Nr. 1772 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38., na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza. że w dniu 11 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 150. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Kafta'a i składających się z mebli i maszyny do pisania, oszacowanych na sumę Zł. 590.

Łódź, dnia 19 września 1932 r.
Komornik F. HARASIMOWICZ.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA Chevrolet ciężarowy 2 tony. Brockway ciężarowy 3 tony w dobrym stanie. Łódź, Andrzeja 14. telef. 163-07.

RADJOAPARAT 4 lampowy na prąd zmienny do sprzedania Śródmiejska 52 m. 8, od 8-ej wieczorem.

Motory
elektryczne nowe i używane
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
WARSZTATY REPERACYJNE. 2-60
Budowa kolektorów i rozruszników
INSTALACJE
elektryczne wszelk. rodzaju
REKLAMY NEONOWE
Inż. J. REICHER i S-ka
Południowa 28, tel 210-00

PIANINO palesandrowe za 500 zł. jednokołowy powozik na gumach, uprząż angielską sprzedam. Sierakowskiego 79, Juljanów.

ŻARÓWKI zł. 1.25. Radio, pianina, patefony, poleca Chodkowski, Sienkiewicza 25. 5

SAMOCHÓD w nowym stanie limuzyna Chevrolet 6 cylindr. okazyjnie sprzedam. Andrzeja 47. II p. m. 6.

KUPIĘ używane futro damskie w dobrym stanie. Oferty sub „Niedrogo"

MEBLE sypialnie brzoza, róża, dąb. Garderoby, łóżka, kredensy. stoły, krzesła, pokoje stołowe, sprzedaje tanio na raty, zamienia Stolarnia K. Galara, Warszawska 16, tel. 231-80.

Rozmaite

NOWOOTWORZONY koncesjonowany Dom Handlowo - Komisowy „OKAZJA", Przejazd Nr. 8 przyjmuje do komisowej sprzedaży garderobę i obuwie tylko nowe, wszelkie futra, wyroby ze złota i srebra, platery, bronzy, drogie kamienie, brylanty, wszelką biżuterję, zegarki, obrazy, dywany, żyrandole, różne antyki, pianina, fortepiany, instrumenty muzyczne, maszyny do szycia i pisania rowery, motocykle, samochody i różne towary. OTRZYMALIŚMY DO SPRZEDAŻY najmodniejsze palta i jesionki damskie i męskie, garnitury i ubrania uczniowskie. Wielki wybór modnych pończoch jedwabnych i wełnianych oraz skarpetek. Duży wybór obuwia damskiego.

WYTWÓRNIA krawatów, ul Traugutta 9, uruchomiła specjalny dział czyszczenia, reperacji i szycia krawatów.

SZUKAM wspólnika z kapitałem 10—12 tys. zł. do dobrze prosperującego pensjonatu w miejscowości kuracyjnej z zapewnieniem dobrego zarobku. Oferty pod „Pensjonat". 2

TANIO i sumiennie reperuje i stroi fortepiany koncertowy stroiciel — Grodzki, Piotrkowska 134, tel. 220-62

WYWIADOWCA prywatny załatwia wszelkie sprawy w zakres obserwacji wchodzące. Dyskretnie. wynagrodzenie umiarkowane. Łódź. skrzynka 435.

Czyszczę sufity, tapety oraz ściany malowane suchym sposobem nie kurząc tanio. Zawadzka 6. m. 21. tel. 126-68.

DO PRZEDSIĘBIORSTWA Elektrotechnicznego w Łodzi przyjmę wspólnika energicznego fachowca z kapitałem do 3.000 zł. i współpraca, ewentualnie wydzierżawię cały interes. Oferty do Administracji Republiki pod „Interes".

KTO POŻYCZY profesorowi na I-y numer hipoteki domu 400—500 dolarów. Oferty sub „R. S" do Republiki.

SŁUCHACZA nauk politycznych w Paryżu p. P., którego poznałem w niedzielę. 18 września czekam 2, 3 i 4 bm. od godz. 5—5.30 róg Anny i Żeromskiego. Jadwiga.

FUTRA
wszelkiego rodzaju najnowszych modeli z pierwszych źródeł Ameryki i Kanady po cenach najniższych poleca firma

Tyger i Glatter
Piotrkowska 43 i 29

Tel. 224-77 i 213-22

KOMUNIKAT.

Wobec tego, że niektóre składy, prowadząc węgiel opałowy różnych kopalń sprzedają takowy za znany ze swej wysokiej jakości węgiel Warsz Tow. Kopalń

„Kazimierz"—„Juljusz"

komunikujemy, iż jesteśmy JEDYNYMI odbiorcami wyżej wymienionych kopalń dla wozowej sprzedaży z bocznic przy stacji Łódź - Fabr. i że ZOBOWIĄZALIŚMY SIĘ NA SKŁADY NASZE WĘGLA Z INNYCH KOPALŃ NIE SPROWADZAĆ.

Firmy, posługujące się nieprawnie nazwą wyżej wspomnianych kopalń, będą ścigane sądownie.

Składy Opałowe tel. 147-60 — **ABRAMOWICZ i WODZISŁAWSKI** Kilińskiego 66 — Bocznice kol. tel. 147-60

PRZEDSZKOLE
KOŁA ŁÓDŹ — MIASTO

Stowarzyszenia

„Rodzina Policyjna"
ul. ŻEROMSKIEGO 88

posiada jeszcze kilka wolnych miejsc. Przedszkole prowadzone jest według najnowszych metod wychowawczych z uwzględnieniem początkowej nauki szkolnej. Zapisy dzieci w wieku przedszkolnym odbywają się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9-ej do 2-ej w przedszkolu. Opłata miesięczna Zł. 5.— od dziecka. 50-3

Jąkanie
oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa Zakład Leczn. dla Jąkałów

S. ŻYŁKIEWICZA,
Warszawa, Chłodna 22.
Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie. 25-2

DANCING

Piccadilly
Dyr. Sz. Bernheim.
Zawadzka 1, Tel. 203-40.

Zapraszamy na otwarcie DZIŚ 2 października 1932 roku o godz. 10-ej wieczorem do gruntownie wyremontowanego reprezentacyjnego lokalu Łodzi

Program na Październik
Orkiestra światowej sławy ROSNER'S PLAYERS
THE ROYAL ENTERTAINERS 3 PICCANNIES
AMERICAN SONG AND EXCENTRIC DANCING SENSATION
ARNALLI
najlepsza pieśniarka polska
Duet MAKAROFF
tańce excentryczne.
EDITH WORRE
tańce klasyczne
BORYS
tancerz towarzyski

Lokal otwarty do g. 6 rano. W soboty, niedziele i święta FIVE O'CLOCKI z udziałem całego zespołu artystycznego.

Uwaga. Przyjmujemy zamówienia na bale, bankiety itd. w oddzielnych salonach. 180—2

„DOKSZTAŁCANIE JEST NAJLEPSZĄ DROGĄ DO POPRAWY BYTU".
POLSKA YMCA w ŁODZI
Piotrkowska 89
Tel. 223-90. 40—4

Kursy języków obcych:
Angielskiego, niemieckiego i francuskiego dla pań i dla panów. Metoda konwersacyjna. — Początkowe, średnie i wyższe. — Bezpłatne kluby konwersacyjne, oraz kursy: RADJOTECHNICZNY I FOTOGRAFICZNY. — Opłaty znacznie zniżone. Przyjmujemy jeszcze zapisy od godz. 10—13 i od 16—22-ej.

Lokale

Biuro „POLRUCH", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, poleca między wielu innemi mieszkaniami:

PIĘCIOPOKOJOWE MIESZKANIA przy ul.:		
Orla	kwart. zł.	530.—
Zawadzka	"	570.—
Piotrkowska	"	700.—
Nawrot	"	730.—
Andrzeja	"	800.—
CZTEROPOKOJOWE MIESZKANIA przy ulicy:		
Orla	kwart. zł.	290.—
Piotrkowska	"	400.—
Al. Kościuszki	"	430.—
Narutowicza	"	460.—
Al. 1-go Maja	"	498.—
TRZYPOKOJOWE MIESZKANIA przy ulicy:		
Kilińskiego	kwart. zł.	245.—
Al. 1-go Maja	"	250.—
Sienkiewicza	"	266.—
Juljusza	"	292.—
Wólczańska	"	292.—
Traugutta	"	299.—
Śródmiejska	"	300.—
Zamenhofa	"	300.—
Żeromskiego	"	316.—
Skwerowa	"	332.—
DWUPOKOJOWE MIESZKANIA przy ulicy:		
Piotrkowska	kwart. zł.	110.—
Napiórkowskiego	"	165.—
Śródmiejska	"	166.—
Magistracka	"	170.—
Zielona	"	172.—
Przejazd	"	183.—
Piotrkowska	"	200.—
Kilińskiego	"	230.—
Zawadzka	"	250.—
Andrzeja	"	266.—
JEDNOPOKOJOWE z KUCHNIĄ przy ulicy:		
Piotrkowska	kwart. zł.	66.—
Brzezińska	"	90.—
Radwańska	"	93.—
28 pułk. Strz. Kan.	"	93.—
Wólczańska	"	93—100
Kościelna	"	96.—
Limanowskiego	"	100.—
Gdańska	"	100.—
Pusta	"	113.—
Kilińskiego	"	133.—
1 POKOJOWE W NICH KUCHENKA przy ulicy:		
Napiórkowskiego	kwart. zł.	34.—
Główna	"	40.—
Wierzbowa	"	40.—
Leszno	"	40.—
Wiznera	"	40.—
Przejazd	"	53.20
Narutowicza	"	53.20
Łąkowa	"	53.20
Piotrkowska	"	56.—
Wólczańska	"	60.—

3 PIĘTROWY lokal fabryczny, oddzielna posesja, odpowiedni na urząd, stowarzyszenie i t. d. w okolicach Starego Miasta poleca: Biuro „POLRUCH", Al. Kościuszki 27. Tel. 141-01.

Koronki ręczne
„LAUFERÓWNA"
28 Zakątna 28, front II p.
poleca firanki, story, obrusy po CENACH KONKURENCYJNYCH. 20-2

POSZUKUJĘ wspólnika do dużego ładnego pokoju z niekrępującem wejściem. Piłsudskiego 23, m. 9, fr.

POKÓJ umeblowany dla 1—2 osób do wynajęcia, ul. 11-go Listopada 30, m. 34.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem od zaraz oddam. Aleja 1-go maja 13, m. 8.

SŁONECZNY pokój oddam z utrzymaniem lub bez od zaraz. Pomorska 19, m. 34.

POKÓJ ładny, duży, umeblowany oddam. Łazienka, telefon. 11-go Listopada 12, front, II p. naprawo.

ODNAJMĘ pokój tylko solidnemu Panu. Piotrkowska 93, m. 14.

DUŻY frontowy, słoneczny, pokój do wynajęcia. Wejście niekrępujące. Winda. Telefon 122-11.

POKÓJ z kuchnią, służący za dwa z kuchnią oddam. Gdańska 131-, m. 2.

ODNAJMĘ pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami. Piotrkowska 20, m. 8.

POSZUKUJĘ pokoju biurowego z telefonem na godziny od 5 do 8 wiecz. Oferty do administracji — „W. S."

SAMOTNA osoba przyjmie pana na mieszkanie. Kilińskiego 129, m. 6, front 1-sze piętro.

POSZUKUJĘ pokoju z używalnością gabinetu i telefonem w śródmieściu, mieszkanie frontowe. Oferty sub „F.R"

1 LUB 2 pokoje frontowe, elegancko umeblowane, światło elektryczne, wygody, wejście osobne do wynajęcia. Gdańska 135, m. 6.

DO WYNAJĘCIA umeblowany frontowy pokój, pl. Dąbrowskiego 1. Telefon 115-14, do godz. 11-ej zrana.

ŁADNY pokój umeblowany z niekrępującem wejściem, przy intel. rodzinie do odnajęcia. Andrzeja 32, m. 7.

Z KLATKI schodowej, pokoje umeblowane, z używalnością kuchni dla małżeństw, pokoje biurowe z telefonem, lokale handlowe, fabryczne, sklepy wszelkiego rodzaju we wszystkich kierunkach miasta, poleca Biuro „Polruch", tel. 141-01. Czynne bez przerwy od 7-ej rano do 8 i pół wieczór.

DUŻY, słoneczny, ładnie umeblowany pokój z telefonem, z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia dla 2-ch lub 1-ej osoby. Traugutta 14, m. 8.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem, wynajmę na kilka godzin tygodniowo. inteligentnemu panu. Wiadomość w administracji.

ODNAJMĘ umeblowany pokój z utrzymaniem lub bez. Żeromskiego 46, 1-sze piętro, m. 34.

FRONTOWY, czysty umeblowany pokój z odzielnem wejściem po przystępnej cenie do wynajęcia. Śródmiejska 46, m. 6.

3 POKOJE kuchnia, łazienka, wygódka dwa pokoje I piętro, front, słoneczne, odpowiednie na gabinet i poczekalnię oraz sklep z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

PRZYJMĘ solidnych panów na mieszkanie. Piotrkowska 183, m. 9, w drugiem podwórzu.

KONSUM
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S.A.
ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

Poleca:
bieliznę damską
bieliznę męską
bieliznę dziecinną
bieliznę pościelową

Wyłączna Sprzedaż towarów Widzewskich Brak, secunda i resztek.

Polecamy towary marki OK o nieznanej dotąd najwyższej jakości.

100—5

PRZEDSZKOLE przy prywatnej szkole powszechnej ST. PASZKÓWNY ul. GDAŃSKA 94 przyjmuje dzieci od lat 3 i pół. 90—1

Posady

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie samodzielnego prowadzenia ksiąg handlowych, wł. Biura Buchalteryjnego sąd. rej. i kontrol. syndyk. przemysł. Bliższych informacji codziennie wieczór 7—9, Piotrkowska 165, III p. 2

KONCERN światowy poszukuje poważnego reprezentanta na Województwo Łódzkie. Oferty sub: „ADC", Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124.

BACZNOŚĆ! Poszukujemy sumiennych, poważnych agentów na wszystkie powiaty Polski. Stały miesięczny dochód zapewniony. Nauczyciele, e[…]ryci, studenci, przedstawiciele — zgłaszajcie się: Kieszonkowa Encyklopedja Popularna, Kraków, Józefitów

ZDOLNI inkasenci i sprzedawcy mogą się zgłosić. Singer Piotrkowska 86 do p. Hufnagla, poniedziałek 4—6 pp.

KIEROWNIK tkalni, majster tkacki mający rozległe stosunki i klijentelę, poszukuje stałego zajęcia. Of. sub „F. K. 505".

RUTYNOWANY zdolny korespondent polsko - niemiecki, własna maszyna, poszukuje posady lub godziny. Of. „Samodzielny.

POSZUKUJĘ posady w charakterze ślusarza - montera, znam różne systemy krosien, jak również montowanie i reperację takowych. Posiadam dobre świadectwa. Oferty do adm. „T. E.".

POSZUKUJĘ w hotelu lub gdziekolwiek posady jako tłumaczka języka francuskiego oraz niemieckiego. Oferty pod „Tłomaczka".

POSZUKUJĘ praktyki korespondentki-maszynistki. Znam stenografję. Oferty do „Republiki" sub „Maszynistka".

PRACOWNIK wykwalifikowany, samodzielny na r[…]ndmaszyny wszelkich systemów, potrzebny do dużej fabryki trykotaży w Warszawie. Oferty Bittman, Łódź, Kaliska 16.

DUŻY umeblowany pokój dla dwuch panów lub bezdz. małżeństwa. Zawadzka 36, m. 8, od godz. 2—5 i 8—9 wieczorem.

PRZYJMĘ do wspólnego pokoju z całodziennem utrzymaniem panienkę. Kopernika 49.

Motory
ELEKTRYCZNE NOWE I UŻYWANE PO CENACH NAJNIŻSZYCH. WARSZTATY REPERACYJNE. Przewijanie motorów i dynamomaszyn. INSTALACJE elektryczne siły, światła i sygnalizacji wykonywa
Przeds. Inżyn. Elektro-Mech.

Maurycy RAK
ZAWADZKA 12, tel. 214-11.
Wielki wybór Radjoaparatów na składzie. 45-2

SOLIDNEMU panu oddam ładny pokój, centr. ogrzew., winda, telefon. Nawrot Nr. 7, m. 23.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 2 lokale z piwnicami, 2 sale i pokój na sklepy, kantory, biura, gabinety lekarskie, dla stowarzyszeń i t. p. Ceny przystępne Wiadomość u dozorcy — Al Kościuszki 57.

MIESZKANIE 4 pokoje, pokój dla służącej, wszelkie wygody do wynajęcia od gospodarza. Wiad. ul. 11-go Listopada 12, u dozorcy lub tel 181-49.

2 POKOJE z kuchnią ze wszelkiemi wygodami w zupełnie dobrym stanie zaraz do oddania. Pusta 9, m. 14, od 12 — 3.

SŁONECZNY umeblowany pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Aleja 1-go Maja 35, m. 14.

NIEKRĘPUJĄCY pokój dwuokienny z telefonem i wygodami do wynajęcia zaraz. Piotrkowska 55, m. 15

POSZUKUJĘ 2 pokoi z wygodami, słoneczn. 1 :ap 2 p ętro. 1:0—200. Oferty sub „We Be".

MŁODY mężczyzna z wyższem wykształceniem poszukuje pokoju wzamian za lekcje francuskiego, matematyki. Ewentualnie dopłata. Oferty „Pokój".

BEZ ODSTĘPNEGO zł. 110 miesięcznie 3 pokoje, kuchnia. wsz. wygody, ulica Cegielniana. Wiadomość Piotrkowska 81, m. 33, biuro.

ŁADNY pokój umeblowany z niekrępującem wejściem i telefonem zaraz do wynajęcia. Al. 1 Maja 3, m. 5.

POKÓJ umeblowany jednoosobowy z wygodami i telefonem na I piętrze do wynajęcia. Gdańska 31-a, m. 20.

ODNAJMĘ dwa duże słoneczne, frontowe pokoje. Cegielniana 10, m. 11, 1 piętro front. Obejrzeć od 3 do 6-ej. Lokal odpowiedni dla adwokata lub lekarza.

POKÓJ elegancko umeblowany z pościelą do oddania. Aleja I Maja Nr. 3, m. Nr. 7.

MIŁY słoneczny pokój umeblowany z niekrępującem wejściem, z wszelkiemi wygodami, oddam zaraz. Skwerowa 13 front, m. 28, tel. 184-87.

ODDAM balkonowy pokój umeblowany, centralne ogrzewanie, telefon. Nawrot 7, m. 18.

ODNOWIONY pokój, elegancko umeblowany, wejście niekrępujące, telefon front I, odnajmę panu ewentualnie z utrzymaniem. Kopernika 19, m. 4.

ŁADNIE umeblowany pokój z niekrępującem wejściem do oddania, telefon, winda, łazienka, Narutowicza 56, m. 13

5-cio WZGL. 4 pokojowe frontowe mieszkanie zaraz do wynajęcia: Zachodnia 64, mieszk. Nr. 1.

Kuśnierz Adolf Ferfecki
przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa.
Ceny niskie
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA Nr. 71.
poprzeczna oficyna parter.
20—2

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

KTO POSZUKUJE lub sprzedaje dom, plac, parcelle, majątek, gospodarstwo, zgłasza się do Biura „Polruch", Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01.

PLAC rogowy do sprzedania lub wydzierżawienia. 90 mtr. kw. front × 30 mtr. głębok. znajdujący się na rogu Senatorskiej i Miljonowej. Wiadomość Brzozowa 13, u gospodarza.

KINOAPARAT (dziecinny na taśmę normalną) okazyjnie do sprzedania. Oferty do Adm. Republiki pod. „Kinoaparat".

NA RATY od 5 złotych tygodniowo każdy może dostać materace, otomany tapczany, kozetki, krzesła, fotel-łóżko. Solidne wykonanie tylko u tapicera A. Brzezińskiego, Sienkiewicza 52, róg Nawrot.

HANDEL win i wódek w dobrym punkcie z koncesją do sprzedania. Oferty do Republiki — „Grono".

PIANINO nowe zagraniczne do sprzedania. Tel. 111-29.

KINO dźwiękowe w centrum okazyjnie z powodu wyjazdu do sprzedania. Oferty „I. S."

Gdynia

Łodzianin, stale zamieszkały w Gdyni posiadający lokal **POSZUKUJE ZASTĘPSTWA** ew. przedstawicielstwa na Gdynię i W. M. Gdańsk. Pierwszorzędnemi referencjami ew. gwarancją może służyć.

Oferty sub. „H. B." do Republiki.

DYWANY oryg. perskie nowe do sprzedania, Wólczańska 222, m. 5.

PIANINO marki Schrödera okazyjnie do sprzedania Wólczańska 222, m. 5.

SKLEP i budka z węglem i paszą do sprzedania. Ulica Tuszyńska Nr. 98, Chojny.

DOMEK murowany 7 mieszkań, do sprzedania. Piwna 38. Wiadomość na miejscu.

TANIO sprzedam wannę w dobrym stanie. Wiadomość: Wólczańska 62, m. 7.

OTOMANĘ skrzynkową, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, robota solid... tanio sprzedam. Kilińskiego 160, Przez dziecki.

DO SPRZEDANIA pierwszorzędne Radjo, szamotowy piec, Kanapa, krzesła, szkło i porcelana. Piotrkowska 85, m. 5, od 8—9 i od 3—5, tel. 178-21.

SPAWACZ elektryczny A. E. G. 220 volt mało używany sprzedam tanio. Andrzeja 44, m. 1, Petzold.

KASĘ kontrolną Nacional sprzedam tanio. Gdańska 8, front I piętro, m. 10.

SPRZEDAM okazyjnie karuzel łańcuszkową wraz z muzyką. Szosa Zgierska 60. Otto Mencel.

FRYZJERSKI pierwszorzędny zakład damski i męski do sprzedania. Wiadomość ul. Rokicińska 9/11, wejście z bramy.

POSZUKIWANE, 2 pokoje umeblowane z używalnością kuchni. Dzielnica: Gdańska, Cegielniana, Piotrkowska. — Oferty pod „Lea" do Republiki. 3

ODDAJE 1 lub 2 eleg. umebl. pokoje z używalnością telefonu i łazienki. Śródmiejska 46, m. 7, godz. 9—11 i 3—5.

POKÓJ ładnie umeblowany natychmiast do oddania. Wiadomość: Skwerowa 15, m 3, I p. front. 2

SPRZEDAM 3-lampowy odbiornik z lampami, głośnikiem i prostownikiem za 150 zł. Kochanowskiego 24a. Od 6—8. 2.10

DO SPRZEDANIA od zaraz w całości lub częściowo urządzenie mechanicznej stolarni maszyn do napędu, heblarka, fryzmaszyna, krajzega, motor elektryczny 5 H.P. itp. urządzenia Zgierz, ul. Średnia 4, Arnold Borucki. 2.10

PÓŁ domu w centrum miasta, sklep kilka pokoi wolne, sprzedam. Adres Republika. 2.10

NA WYPŁATY. Na czasie. Firanki odpasowane i na metry. Kapy, obrusy Towary wełniane na suknie, płaszcze kostjumy oraz jedwabie. Towary na ciepłe szlafroki, aksamity, flanele, barchany. Towary kamgarnowe męskie. Pulowery damskie. Gotowe damskie płaszcze i męskie ubrania. Biały towar. Damska i męska bielizna. Obuwie. Pończochy. Urzędnikom i stałym klijentom bez wkładu na najdogodniejszych warunkach i najtańszych cenach poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

SPRZEDAM szafę, stół, krzesła wiedeńskie i lustro ścienne. Napiórkowskiego 76, m. 27.

Lokale

„GEGUZ", Piotrkowska 82, tel. 132-40 poleca bez dostępnego. Zł. 88.— kwartalnie 1 pokój z kuchnią 2 p. 6-go Sierpnia, Zł. 133.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią wygody Piotrkowska, Zł. 290.- kwartalnie 3 pokoje z kuchnią łazienka wygoda, służbowy Piotrkowska, Zł. 25 pokoje umeblowane z klatki schodowej 5-, 6-, 7-mio pokojowe, komorne przedwojenne.

POKÓJ do wynajęcia, Piotrkowska 134 oficyna, I piętro, m. 7. 2

ŁADNIE umeblowany, słoneczny pokój do wynajęcia. Kopernika 34, m. 26. 2

POKÓJ ładnie umeblowany, o niekrępującem wejściu, z używalnością telefonu i łazienki, do wynajęcia. Zielona 42, m. 10. 2

DWA UMEBLOWANE pokoje lub jeden — z używalnością kuchni do wynajęcia od zaraz. Radwańska 7, m. 13.

POKÓJ oddzielne wejście wszelkie wygody do wynajęcia tamże wiadomość o pokoju (z kuchnią) z klatki schodowej. Karola 3, m. 4, front I piętro.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami, tel. dla jednej osoby, Gdańska Nr. 11 m. 10. 2

POKÓJ balkonowy, umeblowany, na 1-em piętrze od zaraz do wynajęcia. Wiadomość tel. 147-31. 6

DLA PANI pokój ładnie umeblowany za 30 zł., ul. Abramowskiego l. 29, m. 7. 2

ŁADNY kawalerski umeblowany pokój wejście z klatki schodowej, bardzo tanio, Grabowa 20, m. 9 II p. prawe wejście. 2

SŁONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz dla pojedyńczej osoby. Zgłaszać się codziennie od 2 do 5 po poł. Żeromskiego 11, m. 11. tel. 155-21. 2

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z zupełnie niekrępującem wejściem na kilka godzin w tygodniu. Oferty pod „K. M." do Republiki. 2

SKLEP z mieszkaniem 1 pokój z kuchnią, nadający się na każdy interes do wynajęcia, Grabowa 24, Ciesielski. 2

POSZUKUJE pokoju pojedyńczego w śródmieściu, bez odstępnego do 75 zł. kwartalnie. Oferty „F. 75". 2

POSZUKUJE nieumeblowanego pokoju z używalnością łazienki od 1 listopada w czystym domu. Oferty sub „Biuralistka" do adm. Republiki.

ZAMIENIĘ mieszkanie trzypokojowe na dwupokojowe. Zgłoszenia sub „3 pokoje 2" do adm.

POKÓJ z umeblowaniem lub bez do wynajęcia dla jednej osoby, ul. 6-go Sierpnia 32, m. 11.

NOWOCZEŚNIE wyremontowane 3-pokojowe mieszkanie, służbowy, łazienka, w starym domu, I piętro natychmiast do odstąpienia. Tel. 102-18. 2.10

DO WYNAJĘCIA od zaraz sklep połączony z 2 pokojami z kuchnią ew. 2 pokoje z kuchnią bez sklepu przy ulicy Nawrot nr. 15. Wiadomość u adm. domu D. Fuksa, Zielona 17. 2

W WARSZAWIE pokój piękny obszerny, świetnie umeblowany z dobrem utrzymaniem dla przyjeżdżających na studja. Marszałkowska 91, m. 15. Tel. 948-48. 2.10

MIESZKANIA, lokale poleca oraz przyjmuje zgłoszenia biuro „Es-Em", Gdańska 28. 2.10

POJEDYŃCZY pokój wraz z meblami do sprzedania, Juljusza 26, Marońska, front. 2 piętro. 2

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-09. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 65-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE. 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 13 gr. — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.